

KS. JANUSZ DYLSAC

KSIĄŻKI TEOLOGICZNE POLSKICH DRUKARŃ XV I XVI WIEKU

1. Problem najstarszych drukarni polskich

Początki drukarstwa na ziemiach polskich łączą się również z dziełami teologicznymi. Do naszego kraju drukarze przybyli dość wcześnie, bo w 1473 r.¹. Mała ilość materiału źródłowego oraz anonimowość pierwszych druków przyczyniły się do tego, że przez dłuższy czas nazwisko pierwszego typografa nie było znane. Punktem zwrotnym dla dziejów rodzimego drukarstwa było znalezienie przez Bolesława Ulanowskiego notatki z 1474 r., informującej, że „Caspar de Bavaria impressor librorum nunc Cracoviae morans”, zobowiązał się płacić alimenty Marcie z Czarnej Wsi².

Kasper Straube (daty życia nieznane) przybył do Krakowa z Niemiec. Jego pobyt w ówczesnej stolicy Polski jest poświadczony źródłowo: „Caspar Strawbe von Dresen”, „Caspar Drucker, Caspar Strawbe fon Leypczke”³. Należał on do tak zwanych „wędrownych drukarzy”, przenoszących się z miejsca na miejsce, wraz ze swoim warsztatem⁴. Do dzisiaj nie udało się jednak rozprościć kilku wątpliwości związanych z jego osobą⁵, jak również nie ma pewności, czy był on na pewno pierwszym drukarzem działającym w Polsce. Te wątpliwości mają swoje uzasadnienie, ponieważ obok drukarzy, których oficyny

¹ J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, w: *Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI saeculorum*, vol. 1, Leopoli 1922, s. 10; H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław 1980³, s. 44.

² *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *Wiek XV-XVI*, praca zbior. pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1983, s. 217-225 (dalej: DdP 1, 1); Por. L. Gocel, *Przypadki jej królewskiej mości książki*, Wrocław 1963, s. 24.

³ J. Seruga, *Jan Haller, wydawca i drukarz krakowski 1467-1525*, Kraków 1933, s. 86-88.

⁴ W. Frantz, *W gnieździe drukarstwa polskiego*, Kraków 1974, s. 11.

⁵ Dyskusją na ten temat zajął się J. Muszkowski, *Początki drukarstwa w Krakowie. Stan badań i problematyka aktualna*, „Prace Polonistyczne”, 8 (1951) s. 9-42; dalsze prace na ten temat podali autorzy DdP 1, 1, s. 223-225.

typograficzne posiadają udokumentowaną lokalizację na terenie Polski, istnie-li impresorzy, których działalności nie można ani stanowczo wykluczyć, ani przyjąć. Należeli do nich: Jan Pepelau, drukarz notowany w Krakowie w la-tach 1483-1484, Jerzy drukarz, Jan Krüger oraz niejaka Dorota⁶. Do końca pozostaje nie rozstrzygnięta sprawa pobytu w Krakowie drukarza niemieckie-go Jerzego Stuchsa⁷ oraz anonimowego typografa z drugiej połowy XV w., po którym pozostało kilka druków, a którego nazywa się po prostu „Typographus Leonis I papae Sermones”.

Wspomniana drukarnia nie może ująć naszej uwadze, ponieważ odszukano 7 książek z tej oficyny, w tym 3 teologiczne. W przybliżeniu „Typographus Leonis I papae Sermones” działał w latach 1477-1478. Szczególnie polscy uczeni zainteresowali się tą zagadkową drukarnią, ponieważ na terenie nasze-go kraju znaleziono komplet książek tego warsztatu typograficznego oraz największą ilość zachowanych egzemplarzy. Zagadnienie to próbowała rozwią-zać Ewa Szandorowska. Warsztat umieściła w Chełmnie nad Wisłą, dokąd w 1473 r. przybyli z Niderlandów Bracia Wspólnego Życia. Z macierzystego domu w Zwolle mieliby przywieźć wyposażenie i w Chełmnie utworzyć dru-karnię⁸. Istnieje jednak kilka wątpliwości, jak m.in.: brak źródeł, czy fakt, że w Zwolle nie było w tym czasie zakładu typograficznego. Nie bez znaczenia jest również fakt, że tematyka książek nie odpowiada drukom przydatnym dla szkoły, jaką prowadzili Bracia. Dlatego Anna Lewicka-Kamińska, po wielo-stronnych studiach, „przeniosta” tę drukarnię do Wrocławia⁹. Za istnieniem anonimowej drukarni na terenie Śląska, który choć nie był w granicach poli-tycznych Polski, to jednak był w granicach kościelnych metropolii gnieźnień-skiej, przemawiałby fakt, że zapiski marginalne i proveniencje 21 egzemplarzy znajdujących się w Polsce i 30 zagranicą, zdradzają pochodzenie śląskie¹⁰. Druki te tłoczono rzeczywiście czcionką pochodzącą z Niderlandów. Do czasu pewnego ustalenia lokalizacji warsztatu anonimowego typografa, autorzy cen-

⁶ DdP 1, 1, s. 21, 109, 116 i 139-140.

⁷ Por. A. Lewicka-Kamińska, *Mszaly krakowskie z przelomu XV i XVI wieku. Czy Jerzy Stuch drukował w Krakowie?*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 23 (1973) s. 131-150; Ptaśnik, dz. cyt., s. 23.

⁸ Zob. E. Szandorowska, *Tajemnicza oficyna drukarska XV wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 3 (1967) s. 321-346; taż, *Czy w Chełmnie nad Wisłą drukowano inkunabuły?*, tamże, 4 (1968) s. 23-49.

⁹ A. Lewicka-Kamińska, *Nieznanzy drukarz XV w. tzw. Typographus Leonis I papae Sermones*, w: *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku*, Wrocław 1978, s. 49.

¹⁰ Tamże, s. 50.

tralnego katalogu inkunabułów w bibliotekach polskich, przy książkach tego impresora zaznaczają ogólnie „Polonia”¹¹. Teologicznymi książkami były *Leonis I Papae Sermones* oraz dwie prace Jana Gersona; w pierwszej, zatytułowanej *De custodia linguae*, autor zamieścił *Sermo S. Petri Damiani De vitio linguae*, a drugą był *Tractatus [...] de cognitione castitatis et pollutionibus diurnis*.

2. Pierwsze katolickie oficyny typograficzne na ziemiach polskich

a) Gdańsk

Znaczną rolę w rozwoju polskiego drukarstwa odegrały także oficyny wydawnicze Prus Królewskich, szczególnie warsztaty Gdańska¹².

Sztuka typograficzna w Gdańsku nie wiązała się ani z uniwersytetem, ani ze stolicą biskupią, ani z siedzibą władz politycznych, lecz przede wszystkim z nastawieniem miasta na handel. Rozwój handlu morskiego rzutował także na potrzeby oświatowe i pracę szkolnictwa. Szybkie powiększanie się dobrobytu mieszczaństwa gdańskiego wpłynęło na rozwój ambicji naukowych i kulturalnych. Częste zaś kontakty z zagranicą umożliwiały szybkie przenikanie idei renesansowych i religijnych¹³.

Pierwsze warsztaty typograficzne w Prusach Królewskich działały krótko i bez kontynuacji. Pierwszą zaś drukarnię założył w Malborku Jakub Karwey (daty życia nie są znane)¹⁴. Wiadomo tylko, że pochodził z okolic Malborka, i że trudnił się złotnictwem, traktując drukarstwo jako zajęcie uboczne. Na podstawie analizy typograficznej, uczeni polscy przyjęli rok założenia drukarni przez Karweyego na ok. 1492 r. Jego oficyna prawdopodobnie wydała dwa druki teologiczne: Jana z Kwidzyna *Das Leben der zelygen Frawen Dorothee Clewesenerynne yn der thumkyrchen tzu Marienwerdir des Landes tzu prewsen* (1492) oraz *Passien-büchlein von der vier heubt Iunckfrawen* z tego samego roku¹⁵.

Kolejne chronologicznie drukarnie założono w Gdańsku.

¹¹ Zob. *Incunabula, quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, moderante A. Kawecka-Gryczowa, composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska, Vratislaviae 1970, poz. 1308, 2370, 2387, 3391, 3967, 4447 i 4518.

¹² Zob. Z. Nowak, *Początki sztuki drukarskiej na Pomorzu w XV wieku*, Gdańsk 1976, s. 70 i 91; DdP 4: *Pomorze*, praca zbior. pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej i K. Korotajowej, Wrocław 1962, s. 117-125.

¹³ K. Kubik, L. Mokrzejcki, *Trzy wieki nauki gdańskiej*, Wrocław 1976, s. 6.

¹⁴ DdP 4, s. 195-197.

¹⁵ *Incunabula*, poz. 3173 i 4167.

Pod koniec XV w. założył tu oficynę typograficzną Konrad Baumgart. Typograf ten był typowym przedstawicielem „drukarza wędrownego”. Działalność w Gdańsku rozpoczął w 1498 r., stając się tym samym pierwszym drukarzem gdańskim¹⁶. Z czterech znanych druków tego zakładu dwa były teologiczne: *Gebet-büchlein* (1498) oraz *Agenda siue exequiale diuinorum sacramentorum per Martinum (de Radom) Canonicum Vilhensis dioecesis edita* (1499)¹⁷.

Niewiele wiadomości posiadamy o drugim impresorze gdańskim Marcynie Tretterze (daty życia nie są znane)¹⁸. Od 1505 r. rozpoczął tłoczenie książek w Gdańsku, wydając trzy druki, z których dwa były modlitewnikami po niemiecku. Z niewiadomych powodów w 1506 r. Tretter opuścił Gdańsk, pozostawiając na miejscu swój warsztat¹⁹.

b) Kraków

Drukarzy tłoczących książki teologiczne posiadał w XV w. również Kraków. Jest to zrozumiałe, ponieważ w Krakowie mieściła się siedziba centralnych władz państwa, było tu jedno z najstarszych biskupstw metropolii gnieźnieńskiej, słynny w ówczesnym czasie Uniwersytet Jagielloński, a także ważny ośrodek kulturalny i handlowy.

Istotną rolę należy przypisać Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Środowisko uniwersyteckie było terenem ścierania się poglądów naukowych, czego praktycznym wykładnikiem były wydawane książki. Wiek XVI charakteryzował się w Polsce antagonizmem, pomiędzy coraz śmieiej wkraczającym odrodzeniem a nie chcącą odejść scholastyką, dalej, ścieraniem się różnych wyznań, a stąd poglądów teologicznych. Pod wpływem reformacji nastąpił gwałtowny wzrost produkcji typograficznej. Obok dzieł polemicznych różne konfesje potrzebowały dzieł, propagujących poglądy poszczególnych wyznań i teologów. Książka drukowana docierała do znacznie szerszych kręgów społecznych, niż rękopiśmienna.

Jak już wspomniano najstarszym drukarzem w Polsce, a działającym w Krakowie, był Kasper Straube. Jemu przypisuje się założenie pierwszej oficyny typograficznej, działającej w latach 1473-1477²⁰ oraz wydrukowanie

¹⁶ Zob. DdP 4, s. 36-37; J. Oleksiński, *Baumgarten*, w: *Encyklopedia Katolicka* (dalej cyt. EK), t. 2, Lublin 1985, kol. 108-109.

¹⁷ Nowak, dz. cyt., s. 147; *Incunabula*, poz. 63.

¹⁸ DdP 4, s. 436-438.

¹⁹ Tamże, s. 437.

²⁰ Tamże 1, 1, s. 218.

pierwszych ksiązek teologicznych: *Explanatio super toto psalterio* Jana Torquemady²¹ i *Omnes libri beati Augustini Aurelii: De doctrina christiana tres, praeter quartum qui tractat de modo pronuntiandi sermones catholicos*²².

c) Malbork

Jak powiedziano wcześniej pierwsze warsztaty typograficzne w Prusach Królewskich działały krótko i bez kontynuacji. Pierwszą zaś drukarnię założył w Malborku Jakub Karweyse (daty życia nie są znane)²³. Wiadomo jedynie, że pochodził z okolic Malborka oraz że trudnił się złotnictwem, traktując drukarstwo jako zajęcie uboczne. Najprawdopodobniej wytłoczył jedynie dwa druki hagiograficzne. Pierwszy z nich nosił tytuł: *Des leben der zelygen frawen Dorothee clewsenerynne yn der thumkyrchen tzu Marienwerdir des landes tzu prewssen*. W Polsce zachowały się tylko fragmenty tego dzieła²⁴. Cały egzemplarz posiada w swoich zbiorach Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sołtykowska – Szczedrina w Sankt Petersburgu²⁵.

d) Wrocław

Wielkie znaczenie dla rozwoju polskiego drukarstwa teologicznego miały oficyny wydawnicze Śląska, a zwłaszcza Wrocławia.

Początki i rozwój drukarstwa wrocławskiego wiązały się przede wszystkim z Kościołem; w pierwszym okresie z Kościołem katolickim, a później z wyznaczeniami protestanckimi, szczególnie luterańskim. Stąd też większość druków wrocławskich koncentrowała się na problematyce religijnej. Wrocław był siedzibą biskupstwa katolickiego z jednej strony, a z drugiej podatny był na przenikanie idei reformacyjnych, ze względu na panującą na Śląsku opozycję antykościelną²⁶. Reformacja na Śląsku przyjmowała się bardzo szybko, zwa-

²¹ Zob. J. Dyl, *Biblia i komentarze biblijne wydrukowane w oficynach polskich w latach ok. 1475-1550*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 34 (1987) z. 4, s. 8-9 oraz *Katalog*, s. 21, poz. 1. W bibliotekach polskich zachowało się 19 egzemplarzy tego dzieła.

²² Zob. K. Estreicher, *Günter Zainer i Świętopelk Fiol*, Warszawa 1867, s. 33; J. Dyl, *Książki patrystyczne wydrukowane w oficynach polskich do połowy XVI w.*, „Vox Patrum”, 6 (1986) z. 11, s. 628-629; t e n ż e, „*Omnes libri beati Augustini Aurelii*”. *Pierwsza książka patrystyczna wydrukowana w Polsce*, „Vox Patrum”, 8 (1988) z. 15, s. 803-810.

²³ DdP 4, s. 35.

²⁴ W Bibliotece Seminarium Duchownego w Pelplinie, Sygn. Inc. Oct. 9.

²⁵ Sygn. 9. 18. 3. 41.

²⁶ B. Kumora, *Protestancka reformacja na ziemiach polskich*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, praca zbior. pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, t. 1, cz. 2, Poznań-Warszawa 1974, s. 45.

szcza wśród licznie zamieszkującego tam mieszczaństwa niemieckiego. Poza tym Wrocław był silnym ośrodkiem kulturalno-naukowym i handlowym.

Pierwszą drukarnię we Wrocławiu założył Kasper Elyan²⁷. Przy materialnej pomocy kapituły wrocławskiej założył on w 1475 r. warsztat drukarski w tym mieście, tłocząc niemal wyłącznie książki o tematyce religijnej. Obecnie znanych jest 10 druków Elyana²⁸. Typograf ten, jako pierwszy, wytłoczył teksty w języku polskim. Uczynił to w dziele *Statuta synodalia episcoporum Vratislaviensium*, drukując modlitwy: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i *Wierzę w Boga*²⁹. Elyan warsztat swój prowadził do 1482 r. Z dzieł teologicznych można wymienić, m.in. *De instructione seu directione simplicium confessorum-que, aeditum a domine Anthonio Archiepiscopo Florentino. Incipit sermo beati Johannis Chrisostomi De penitencia* (ok. 1475), Mikołaja z Błonia *Tractatus sacerdotalis de sacramentis deque diuinis officijs et eorum administrationibus* (ok. 1475), Tomasza z Akwinu *Summa de articulis fidei et ecclesie sacramentis* (1476-1482) oraz Mateusza z Krakowa *Confessionale siue de modo confitendi et de puritate conscientiae. Explicit libellus Thome de Aquino de modo confitendi et de puritate consciencie* (1476-1482).

Oficina typograficzna Kaspra Elyana była jedynym warsztatem wrocławskim w XV w. Następny założył w tym mieście Konrad Baumgart³⁰. Po krótkiej działalności drukarskiej w Gdańsku (1498-1499)³¹ i Ołomuńcu na Morawach (1500-1502), przeniósł się do Wrocławia u schyłku 1502 lub na początku 1503 r., zachęcony pogłoskami o rychłym założeniu uniwersytetu w tym mieście³². Znany plon działalności Baumgarta we Wrocławiu wynosi 10 druków, z których, co prawda, tylko jeden jest teologiczny, ale o bardzo dużym znaczeniu dla kultury polskiej, a mianowicie książka o św. Jadwidze *A Lhy hebet sich an dy grosse legenda der heiligsten frawen Standt hedwigis, eyne gebornefurstyn von Mehran und eyne gewaldige herczogynne In polen unnd Schlesyen, welch legenda vil schoner historien Inn sich beschleusset und biss heer alleyne bey*

²⁷ Zob. B. Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku*, Wrocław 1948, s. 7-11; J. Oleksiński, *Elyan*, w: EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 907.

²⁸ B. Kocowski, *Śląskie studia inkunabulistyczne*, w: *Z dziejów książki na Śląsku*, praca zbior. pod red. B. Kocowskiego, Wrocław 1953, s. 5-27; zob. o dziełach teologicznych: J. Dyl, *Traktaty duszpastersko-liturgiczne i spowiednicze oraz książki dotyczące formacji kapłanów i zakonników wydrukowane w Polsce do połowy XVI wieku*, „Roczniki Teologiczne”, 38-39 (1991-1992) z. 4, s. 67-85 (wraz z podaniem bibliotek, w których się one zachowały do dnia dzisiejszego).

²⁹ Egzemplarz tego dzieła zachował się w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego, pod syg. 53.1.101.

³⁰ M. Burbianka, *Drukarnia Konrada Baumgarta we Wrocławiu*, „Roczniki Biblioteczne”, 14 (1970) z. 1-2, s. 53-93; Por. DdP 4, s. 38-40.

³¹ Zob. nr II A poświęcony warsztatom typograficznym Prus Królewskich.

³² Zob. DdP 4, s. 38.

*etzlichen Klöstern und Erbaren purgeryn czu Breszlaw, kostparlichen unnd vor gros cleynot ist gehalden wurden und nw durch mich Conradum Baumgarthen gote czu lobe gedruckt (1504)*³³. Nie wiadomo dlaczego Baumgart opuścił Wrocław w 1506 r. i przeniósł się do Frankfurtu nad Odrą.

3. Warsztat typograficzny na rzecz książki cyrylickiej

Drugą z kolei prasę w Krakowie założył prawdopodobnie w 1490 r. Szwajpolt Fiol³⁴. Drukarnię swoją nastawił na tłoczenie ksiąg liturgicznych w języku cerkiewno-słowiańskim³⁵. Cztery znane nam druki Fiola były książkami teologicznymi, a ściślej, przeznaczonymi do użytku liturgicznego³⁶.

4. Ośrodki typograficzne w Polsce w XVI wieku

I. Małopolska

a) Kraków

Pierwszą stałą oficynę drukarską w Krakowie założył w 1503 r. Kasper Hochfeder³⁷. Tłoczył księgi przede wszystkim na potrzeby Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z 35 druków, jakie wytworzono w jego zakładzie typograficznym, jedynie 4 były teologiczne. Na podkreślenie zasługuje duże dzieło, jakim było *Missale Vratislaviense*. W polskich bibliotekach zachowało się 12 egzemplarzy tego dzieła³⁸.

W 1505 r. warsztat Hochfedera został przejęty przez Jana Hallera, który okazał się jednym z najbardziej zasłużonych typografów polskich XVI w. Jego oficyna działała przez 20 lat (1505-1525). Ustalona cyfra druków Hallera to 239

³³ Szeroko o tym druku pisze Burbianka, *Drukarnia Konrada Baumgarta*, s. 72-75.

³⁴ Zob. J. Bazydło, *Fiol*, w: EK, t. 5, Lublin 1989, kol. 294.

³⁵ Zob. M. Błońska, *Druki cyrylickie w Polsce*, „Przegląd Biblioteczny”, 30 (1962) s. 233-234; taż, *Próba nowego spojrzenia na dzieje krakowskiej oficyny drukarskiej Szwajpolta Fiola (około 1483-1491)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 4 (1968) s. 51-62; J. D. Isaevic, *Kirillovskie staropieczatnyje knigi v kolekcijach Polskoj Narodnoj Respubliki*, „Kniga”, 8 (1963) s. 291-296.

³⁶ Przedstawił je O. Narbutt, *Historia i typologia ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich. Zagadnienie identyfikacji według kryterium treściowego*, Warszawa 1979, s. 30, 57-58.

³⁷ Zob. *Polonia Typographica saeculi sedecimi. Zbiór podobizn zasobu drukarskiego tłoczni polskich XVI stulecia*, z. 1: *Kasper Hochfeder 1503-1505*, oprac. K. Piekarski, Warszawa 1936 oraz wyd. 2 uzup. M. Błońska, Wrocław 1968; DdP 1, 1, s. 62-68; J. Dyl, *Hochfeder*, w: EK, t. 6, Lublin 1993, kol. 1094-1095.

³⁸ Zob. *Polonia Typographica saeculi sedecimi*, poz. 29.

pozycji, z czego 20% to dzieła teologiczne, zwłaszcza liturgiczne, obwarowane licznymi przywilejami³⁹. Doszło do tego, że w latach 1505, 1508 i 1509 biskup krakowski Jan Konarski i kapituła krakowska, pod groźbą kar kościelnych i pieniężnych, nakazywała kupować księgi liturgiczne u tego impresora⁴⁰. Nakazy te miały swoje uzasadnienie, ponieważ Jan Haller włączył się do produkcji drukarskiej w momencie, kiedy Kościół podjął ujednoczenie ksiąg liturgicznych, stosownie do nakazu jeszcze papieża Mikołaja V w 1453 r., „aby wszystkie parafie skorygowały swe mszały według poprawionych mszałów katedralnych“⁴¹. Sztuka drukarska umożliwiawała przeprowadzanie takiej akcji, a przywileje pozwalały na kontrolę wydawanych ksiąg.

W 1510 r. uruchomił swój warsztat typograficzny w Krakowie Florian Ungler (1536)⁴². W czasie działania tzw. „pierwszej drukarni” (1510-1516), Ungler w 1513 r. wydał pierwszą książkę w języku polskim *Raj duszny*⁴³. Ogółem z tego okresu znane są 82 pozycje książkowe, z czego ok. 15% stanowiły dzieła teologiczne.

Wobec silnej przewagi finansowej i przywilejów Hallera, Ungler był zmuszony zamknąć swój warsztat i przenieść się z całym zasobem typograficznym do tego drukarza. W latach 1516-1520 zarządzał drukarnią Hallera. W 1520 r. ponownie założył warsztat typograficzny w Krakowie. Organizując „drugą drukarnię”, Florian Ungler skompletował zupełnie od nowa swój zasób typograficzny⁴⁴. W tej oficynie wydawniczej ukazało się 168 pozycji, z czego ok. 30% stanowiły dzieła teologiczne.

Po śmierci Floriana Unglera w 1536 r., jego pracę kontynuowała z wielkim powodzeniem jego żona Helena (1551)⁴⁵. Od 1541 r. na drukach pojawiał się napis końcowy „Wdowa Unglerowa”. Wydała ona ogółem 129 zanotowanych tytułów, z czego ponad połowa to książki teologiczne.

³⁹ DdP 1, 1, s. 44-62; Seruga, dz. cyt.; *Polonia Typographica saeculi sedecimi*, z. 2: Jan Haller 1505-1525, oprac. K. Piekarski, Warszawa 1937 oraz wyd. drugie: H. Kapetuş, Wrocław 1963; z. 4: Jan Haller 1505-1525, oprac. H. Kapetuş, Wrocław 1962; T. L. Pietras, *Produkcja katolickiej książki liturgicznej w Polsce od końca XV do połowy XVII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 39 (1979) s. 169-189; 40 (1980) s. 83-117; 41 (1980) s. 191-246; J. Dyl, *Haller*, w: EK, t. 6, kol. 513-514.

⁴⁰ Seruga, dz. cyt., s. 59.

⁴¹ Szwejowska, dz. cyt., s. 97.

⁴² K. Piekarski, *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera 1510-1516*, Kraków 1926; DdP 1, 1, s. 299-305; *Polonia Typographica saeculi sedecimi*, z. 3: *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera 1510-1516*, oprac. H. Bułhak, Wrocław 1964.

⁴³ Zob. L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, Lwów 1918.

⁴⁴ *Polonia Typographica saeculi sedecimi*, z. 5 i 7: *Druga drukarnia Floriana Unglera 1521-1536*, oprac. H. Bułhak, Wrocław 1964 i 1970; DdP 1, 1, s. 305-311.

⁴⁵ Zob. DdP 1, 1, s. 313-325.

W 1517 r. przybył do Polski drukarz wiedeński Hieronim Wietor (1546 lub 1547)⁴⁶. Rok później założył on w Krakowie warsztat typograficzny, którym kierował osobiście. Książki z jego oficyny wychodziły w kilku językach. Spośród ponad 600 pozycji książkowych, około 150 stanowiły dzieła teologiczne. Ucnieni piszący o Wietorze zgodnie podkreślają, że drukarz ten był najbardziej spośród impresorów krakowskich przedsiębiorczy i nowoczesny, a zakład jego był pod każdym względem przodującą firmą wydawniczo-drukarską pierwszej połowy XVI wieku⁴⁷.

Po śmierci Wietora jego warsztat prowadziła wdowa po nim o imieniu Barbara⁴⁸. Wydatnie pomagał jej w tym Łazarz Andrysowicz⁴⁹, którego wkrótce poślubiła. Barbara prowadziła drukarnię Hieronima do połowy 1550 r. Na książkach podpisywała się jako „vidua Hieronymi Vietoris”. Niektóre druki z 1550 r. zostały sygnowane już przez Łazarza. Do końca 1550 r. Barbara i Łazarz wydali 33 druki, z których ponad 20 to dzieła teologiczne. Były to przeważnie krótkie modlitwy i pieśni.

W latach 1551-1577 na drukach z tego warsztatu tłoczono „officina Lazari Andreae”. Była to oficyna katolicka, jakkolwiek anonimowo drukował również książki autorów protestanckich. W dniu dzisiejszym znana produkcja tej oficyny wydawniczej to 269 pozycji. Rekordowy pod tym względem był rok 1556, kiedy warsztat Łazarza opuściło aż 42 pozycji⁵⁰. Wiele z tych książek było z dziedziny teologii. Inne to: okolicznościowe, polityczne, medyczne, astrologiczne i muzyczne.

Łazarz Andrysowicz należy do jednych z najbardziej zasłużonych typografów polskich. Zmarł przed dniem 22 V 1577 r., a jego działalność typograficzną kontynuował syn Jan.

Materiał źródłowy dotyczący jedyne go syna Łazarza Andrysowica i jego żony Barbary, Jana, jest wystarczająco obfity⁵¹. Do 1571 r. występował jako „Łazarzowicz”, a od 1575 r. używał już jako nazwiska „Januszowicz”, od łacińskiego „Janussovius”. Przyszły dziedzic spuścizny ojca otrzymał bardzo staranne wykształcenie oraz poznał kilka języków obcych. Przygotowywał się także do zawodu drukarskiego. Ostatni rok przed śmiercią ojca przebywał na dworze króla Stefana Batorego, jako jego sekretarz.

⁴⁶ Tamże, s. 325-352.

⁴⁷ Por. T. Ulewicz, *Wśród impresorów doby renesansu*, Kraków 1977, s. 170.

⁴⁸ Zob. DdP 1, 1, s. 352-357.

⁴⁹ Zob. DdP 1, 1, s. 124-137; Por. M. Przywecka-Samecka, *Drukarstwo muzyczne w Polsce do końca XVIII wieku*, Kraków 1969, s. 59-62.

⁵⁰ Zob. zestaw liczbowy w poszczególnych latach: DdP 1, 1, s. 130-131.

⁵¹ Tamże, s. 68-99; por. Szwejkwowska, dz. cyt., s. 108, 117, 128.

Po śmierci ojca, Jan opuścił dwór królewski i przejął odziedziczony warsztat typograficzny. Posiadając dobrze wyposażony warsztat, znając arkana sztuki drukarskiej, mając solidne wykształcenie humanistyczne i fachowe, Januszowicz szybko stał się impresorem na miarę najlepszych drukarzy europejskich, a jego warsztat natychmiast wysunął się na czoło wśród oficyn typograficznych Rzeczypospolitej, nie ustępując warszatom zagranicznym⁵². Szybko zostało to docenione przez władze cywilne i kościelne; w 1588 r. otrzymał szlachectwo, w 1589 r. uzyskał przywilej na tłoczenie ksiąg liturgicznych, a dnia 18 IV 1590 r. został obdarowany tytułem „architypografa”. Owdowiawszy na początku 1601 r. (żona zmarła w czasie zarazy, jaka grasowała w Krakowie), w grudniu tego roku przyjął święcenia kapłańskie i z tego okresu pochodzi większość ksiązek o charakterze dewocyjnym.

Obecnie notuje się 406 pozycji książkowych z lat 1578-1603⁵³. Nie ma wątpliwości, że nie wszystkie druki są znane historykom drukarstwa i literatury staropolskiej. Wszystkie zaś znane nam druki zostały wytłoczone w językach łacińskim i polskim. Należy zaznaczyć, że Januszowski był także autorem i tłumaczem kilkudziesięciu wydrukowanych przez siebie ksiązek z dziedziny filozofii, historii, polityki oraz religii. Jeśli chodzi o dzieła teologiczne, to stanowiły one ok. 40 % produkcji.

Po śmierci Januszowskiego (po 6 I 1617) jego synowie nie kontynuowali profesji ojca.

Na przełomie 1526/1527 r. inny warsztat drukarski w Krakowie założył Maciej Szarfenberg (1547)⁵⁴. Korzystając z nakładów swego brata Marka, o którym będzie jeszcze mowa, Maciej drukował dużo, zwłaszcza w latach 1527-1529. Ogółem Maciej Szarfenberg wytłoczył 329 pozycji książkowych, prawie 100 druków z tej oficyny to książki teologiczne.

Po śmierci Macieja w 1547 r. warsztat przez prawie dwa lata prowadziła jego żona Helena. Ich syn Hieronim przejął warsztat typograficzny pod koniec 1548 r. i do 1555 r. wydawał książki pod własnym imieniem⁵⁵. Na dorobek działalności złożyło się 6 ksiązek polskich oraz 61 łacińskich. Na potrzeby Kościoła Hieronim wytłoczył m.in. *Agendę gnieźnieńską* (1549) oraz popularną opowieść anonimowego autora *Historia bardzo cudna o stworzeniu nieba i ziemie* (1551), przekład lub przeróbkę Krzysztofa Pussmana z Krakowa. Poza tym wydrukował m.in. *Elucidarius Dialogicus, Omnibus Sacrae Theologiae studiosis perutilis et necessarius* Anzelma z Canterbury (1549) oraz w tym

⁵² Zob. DdP 1, 1, s. 72.

⁵³ Tamże, s. 81: zestawienie produkcji Januszowskiego w poszczególnych latach.

⁵⁴ Tamże, s. 238-250: *Polonia Typographica saeculi sedecimi*, z. 12: *Maciej Szarfenberg 1527-1547*, oprac. H. Bułhak, Wrocław 1981; Por. Szwejkowska, dz. cyt., s. 114-115.

⁵⁵ Zob. DdP 1, 1, s. 235-237.

samym roku książkę pogłębiającą duchowość chrześcijańską *Vita honesta sive virtutis quomodo quisque vivere debet, omni aetate, omni tempore* humanisty niemieckiego Hermana Schottena.

W 1510 r. działalność wydawniczą w Krakowie rozpoczął brat Macieja Szarfenberga – Marek (1545)⁵⁶. Dorobił się szybko wielkiego majątku jako właściciel księgarni, dwóch papierni oraz introligatorni. Drukował własnym nakładem brewiarze, psalterze i mszały w Norymberdze, Wiedniu i Pradze. Tłoczył także w Polsce u Wietora, Unglera, a zwłaszcza u swojego brata Macieja⁵⁷.

W 1543 r. Marek otworzył swoją własną oficynę drukarską. Niestety, Marek Szarfenberg tłoczył książki tylko przez dwa lata, albowiem śmierć przerwała jego działalność. Spośród wytłoczonych przez niego 10 tytułów, 4 były książkami teologicznymi, m.in. *Manuale sacerdotum ad aras in missis manutendum rite, quod edidit [...] a Lasco, omnibus debito iureque sacrificandum* (1543), *Missale pro itinerantibus secundum cursum ecclesiae Cathedralis Cracoviensis* (1545) oraz dwa romanse religijne z 1545 r.: *Tobias Patryarcha starego zakonu z łaczińskiego ięzyka na polski przelożony* i Mikołaja Reja *Zywot Józefa z pokolenia żydowskiego sina Jakobowego, rozdzielony w rozmowach person, ktory w sobie wiele cznot y dobrych obyczaiow zamyka*.

Po śmierci Marka warsztat prowadziła wdowa po nim Agnieszka pod szyldem „Dziedzice Marka Szarfenberga”⁵⁸. Wszyscy synowie Marka, dzięki nobilitacji z dnia 16 II 1554 r., zmienili nazwisko z „Szarfenberg” na „Szarfenberger”. Odtąd pod szyldem „Dziedzice Marka” występowali dwaj synowie Marka, a mianowicie Mikołaj i Stanisław, którzy wspólnie kontynuowali działalność drukarską do 1564 r.

Do 1553 r. produkcja tej oficyny nastawiona była na dzieła popularne i popłatne wydawnictwa, m.in. *Hortulus animae* (1546). Od tego jednak roku na czoło wysunęły się dzieła teologów katolickich, m.in. Stanisława Hozjusza (*Confessio fidei catholicae. Pars I*) czy Stanisława ze Lwowa *Apologia to jest obronienie wiary świętej krześcijańskiej* (1554). Największym jednak osiągnięciem „Dziedziców” było wydanie polskiego tłumaczenia Nowego Testamentu (1556) oraz całej *Biblii* (1561) w adaptacji Jana Kasprowicza Nycza (Leopoldy). Pomimo tego, że oficyna „Dziedziców” wyraźnie była ukierunkowana na produkcję książek katolickich, to jednak wydała ona polemiczne dzieło Franciszka Stankara *De Trinitate et Mediatore Domino nostro Jesu Christo* (1562).

⁵⁶ Tamże, s. 252-258.

⁵⁷ Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Drukarstwo polskie w dobie Odrodzenia*, w: *Bibliografia literatury polskiej okresu Odrodzenia*, Warszawa 1954, s. 336.

⁵⁸ Zob. DdP 1, 1, s. 259-264; Por. Szwejkwowska, dz. cyt., s. 113.

Ostatni druk „Dziedziców Marka” nosi datę: 1564 r. Bracia rozstali się w tym właśnie roku i po burzliwych procesach na tle finansowym, rozpoczęli działalność, każdy na własną rękę.

Mikołaj Szarfenberger wprawiał się do zawodu w oficynie swojego ojca Marka⁵⁹. Nie wiadomo jednak, gdzie wydrukował pierwsze swoje wydawnictwa.

Działalność typograficzna Mikołaja przypadła na czas największego rozkwitu drukarstwa krakowskiego, kiedy w stolicy Polski istniało jednocześnie 8 oficyn drukarskich. Była to drukarnia katolicka; Mikołaj zaś kontynuował działalność „Dziedziców”, szczególnie w produkcji książki biblijnej. Wydał m.in. *Psalterz* w języku łacińskim i polskim Walentego Wróbla (1567) oraz drugą edycję *Biblii* Jana Nicza Leopolicy.

W drukarni Mikołaja Szarfenbergera drukowali znani przedstawiciele Kościoła katolickiego w Polsce, jak: Stanisław Karnkowski, Marcin Kromer, Hieronim Powodowski, Walenty Kuczborski, Jakub Wujek czy Benedykt Herbest. Jednak wraz z upływem czasu większość tych autorów przeniosło się do drukarni Andrzeja Piotrowczyka i Jana Januszowskiego, ze względu na wyższy poziom techniczny.

Również w przypadku tej drukarni pojawiały się nazwiska pisarzy protestanckich, jak: Paweł Gilowski (*Wykład katechizmu i Okazanie [...] ze Ojciec, Syn i Duch Święty to jeden Bóg*) czy Franciszek Stankar (*Libri duo. Apologia*).

Jeżeli chodzi o książki religijne, to należy zaznaczyć, że wiele tego typu publikacji nie dotrwało do naszych czasów, zwłaszcza dewocyjne, ze względu na zacytanie. Posiadamy wiadomości o książce *Modlitwy nabożne wszem białymgłowom należące* (1587), czy popularne *Hortulusy* (po 1585).

W latach swojej szesnastowiecznej działalności Mikołaj Szarfenberger wydrukował 160 znanych nam druków, w tym wiele teologicznych.

W tym miejscu należy wspomnieć o tzw. „Drukarni latającej”, której mecenasem był Jan Zamoyski. Była to filia krakowskiej oficyny Mikołaja Szarfenbergera, działająca w latach 1577-1581⁶⁰. Warsztat ten został powołany do życia na mocy przywileju króla Stefana Batorego. Dokument został wystawiony dnia 22 II 1577 r. w Bydgoszczy. Chodziło tu o utworzenie podręcznego warsztatu na usługach kancelarii królewskiej. Ponieważ nie tłoczyła ona dzieł teologicznych, dlatego jedynie się tutaj o niej wspomina. Można wymienić jedynie mowy nadwornego kaznodziei królewskiego Stanisława Sokołowskiego *Conciones duae. Altera de vestitu haereticorum [...] Altera de causis supremi excidii Hierosolymitami*. Na tym druku wytłoczono taki kolofon: „I.eopoli, in officina Nicolai Scharffenbergii Typographi Sacrae Regiae Maiestatis”.

⁵⁹ Zob. DdP 1, 1, s. 264-278; Szwejko wska, dz. cyt., s. 114.

⁶⁰ Zob. DdP 1, 1, s. 279-283.

Kierownikiem „Drukarni latającej” był Walenty Łapka, który został nobilitowany za zasługi wojenne i typograficzne dekretem z dnia 20 XI 1581 r.

„Drukarnia latająca” działała na drodze do Gdańska, w czasie wyprawy na to miasto króla Stefana Batorego, w Malborku, Włocławku, Warszawie, Lwowie, Krakowie i Knyszynie. W przypadku Lwowa (nie licząc druków cyrylickich) i Warszawy, publikacje Łapki z tej drukarni Mikołaja Szarfenbergera, były pierwocinami typograficznymi.

Drugi z braci, Stanisław Szarfenberger, po rozstaniu się z Mikołajem w 1565 r., również założył swoją oficynę drukarską w Krakowie⁶¹. Rok później wydał cztery druki, w tym jeden teologiczny, a mianowicie dzieło Jana Ulricha *Psalmus prophetae Davidis*. Ogólnie jednak produkcja jego oficyny w latach 1566-1584 przedstawia się ubogo. Znanych nam jest dzisiaj 66 pozycji książkowych⁶².

Początkowo działalność impresorska Stanisława ograniczała się do dostarczania literatury popularnej i podręczników akademickich. Wytłoczył nieco książek teologicznych. Można wspomnieć o wydrukowaniu *Nowego Testamentu* (1568), książek teologii kontrowersyjnej. Znacznie więcej było książek z szeroko pojętej literatury religijnej, jak: kazania, druki dewocyjne, instrukcje dla kleru. W sumie stanowiło to 18 pozycji książkowych, co daje 27% produkcji drukarni.

Stanisław Szarfenberger zmarł w końcu 1584 r. Oficynę drukarską dalej prowadziła wdowa Anna⁶³. Ogółem znamy 7 druków tej oficyny, z których tylko jedno dzieło prawnicze posiadało napis: „apud Viduam Stanislai Scharfenbergi”. Pozostałe Anna dalej sygnowała imieniem swojego męża. Trzy z nich były kolejnymi edycjami dzieł, wydanych przez Stanisława, w tym dwa teologiczne, a mianowicie Jana Długosza *Historia o św. Stanisławie biskupie krakowskim*, w tłumaczeniu Mikołaja z Wilkowiecka (1585) oraz Brandolina Chelidoniusa Musophilusa *Passio Jesu Christi* (1586). W 1586 r. Anna wytłoczyła ponadto Mikołaja z Wilkowiecka *O Mszy św. opisanie*, i był to ostatni rok jej działalności.

Wnukiem Marka Szarfenberga był kolejny typograf krakowski Mateusz Siebieneicher⁶⁴. W źródłach notowany jest często pod imieniem Maciej.

Mateusz wzrastał w środowisku drukarskim i księgarskim, ponieważ jego ojciec był znanym księgarzem krakowskim, a i on sam ok. 1557 r. poślubił wdowę po wspomnianym impresorze Hieronimie Szarfenbergu, z którą miał m.in. syna Jakuba, przyszłego dziedzica oficyny siebeneicherowskiej.

⁶¹ Tamże, s. 283-296; Szwejkowska, dz. cyt., s. 114.

⁶² Zob. DdP 1, 1, s. 291.

⁶³ Tamże, s. 296-297.

⁶⁴ Tamże, s. 201-216; Szwejkowska, dz. cyt., s. 115.

Początki działalności drukarskiej Mateusza przypadają na 1557 r., kiedy uzyskał dzięki wspomnianemu małżeństwu warsztat, założony jeszcze przez Macieja Szarfenberga. Warsztat drukarski Mateusz prowadził w latach 1557-1582.

Produkcję warsztatu typograficznego historycy dzielą na dwa okresy. Datę graniczą stanowił 1566 r., kiedy to Mateusz uzyskał przywilej królewski, mocą którego nie wolno było innym drukarzom i księgarzom drukowania oraz sprzedawania na terenie Polski wydawanych przez niego książek, bez jego zgody. W pierwszym okresie Siebeneicher wydawał przeważnie książki wytłoczone przez innych impresorów. Już w 1557 r. wytłoczył po łacinie dzieło Jana Rozrażewskiego *Speculum liberi arbitri contra haereticos*. W roku następnym Mateusz wytłoczył aż 60 tytułów, z czego 56, były to broszurki – ulotne polskie pieśni religijne i psalmy. Były to jednak przedruki tłoczone wcześniej przez Łazarza Andryswowica. Chociaż główna produkcja koncentrowała się na podręcznikach szkolnych, to Mateusz wytłoczył kilka znaczących dzieł teologicznych. Na uwagę zasługuje *Parvus catechismus* Piotra Kanizjusza (1565). Było to popularne dzieło i sam Siebeneicher wytłoczył je 5 razy. Innym znaczącym dziełem był traktat polemiczny Stanisława Orzechowskiego *Fricius sive de maiestate sedis apostolicae* (1562). Co prawda, Mateusz Siebeneicher był katolikiem, ale w pierwszym okresie przyjmował do druku również dzieła autorów innowierczych. Na przykład przyjął do druku trzy satyry Marcina Bielskiego o wyraźnym akcencie antykatolickim: *Rozmowa dwóch baranów*, *Sen majowy* i *Sejm niewieści*⁶⁵ oraz pieśń o zabarwieniu reformacyjnym Jana Krzysztoporskiego *Pieśń a prośba człowieka krześcijańskiego* (1566).

Jak już wspomniano, drugi okres działalności oficyny Mateusza Siebeneichera, umownie liczy się od chwili uzyskania przez typografa przywileju królewskiego⁶⁶. Od tej chwili Siebeneicher umieszczał na drukowanych książkach napis: „Cum gratia et Privilegio SRM”.

W latach 1566-1581 ukazało się w sumie 78 dzieł⁶⁷. Większość z nich stanowiły pozycje religijne. Wszystkie książki drukowane były na użytek Kościoła katolickiego; służyły celom kontrreformacyjnym. W tej oficynie drukował m.in. Benedykt Herbst, o którym będzie jeszcze wielokrotnie mowa. Czołowe jednak miejsce zajmuje 740-kartkowa *Postylla większa* Jakuba Wujka (1573-1575).

Ostatnim drukiem podpisanym przez Mateusza Siebeneichera, było wznowienie katechizmu Kanizjusza w 1581 r. Nie jest nam znany druk z 1582 r., kiedy to Mateusz zmarł.

⁶⁵ Unikat przechowuje Biblioteka Kórnicka, sygn. Cīm. Qu. 3047.

⁶⁶ Przywilej w brzmieniu łacińskim zachował się w dziele Benedykta Herbst, *Nauka prawego chrześcijanina* z 1566 r., na karcie E¹⁰.

⁶⁷ Zob. Zestawienie produkcji tej oficyny: DdP 1, 1, s. 210.

Oficynę drukarską po ojcu odziedziczył w 1583 r. syn z pierwszego małżeństwa Jakub Siebeneicher⁶⁸. Kontynuował tę działalność do samej śmierci, która nastąpiła prawdopodobnie w 1604 r.

Pierwszym dziełem Jakuba było skończenie drukowania *Postylli większej* oraz *Apologii* Jakuba Wujka, której tłoczenie rozpoczął jego ojciec Mateusz. Ponieważ druk wykonano nakładem wszystkich dziedziców Mateusza, dlatego ukazał się nie pod imieniem Jakuba, ale pod firmą „Drukarnia Siebeneichrowa”.

Oficina Jakuba Siebeneichera miała charakter wybitnie katolicki. Znany dorobek tej drukarni to 100 pozycji: 60 polskich i 40 łacińskich⁶⁹. Duża część produkcji to dzieła teologiczne, z których na uwagę zasługują traktaty polemiczne, zwłaszcza przeciwko antytrynitarzom, oraz książki dewocyjne. Do autorów tych pierwszych należeli m.in. Jan Dymitr Solikowski, Jakub Wujek, Krzysztof Warszawicki oraz Marcin Łaszcz. Autorami książek dewocyjnych byli m.in. Ludwik z Granady czy Androcy Fulwiusz. W grupie druków dewocyjnych na uwagę zasługuje modlitewnik *Rozmyślenia męki niewinnej Pana naszego Jezusa Chrystusa z modlitwami. Przy tym różany wianek* (1595). Dedykacja z edycji w 1608 r. wskazuje, że autorką popularnego modlitewnika była prawdopodobnie żona Jakuba – Anna.

Pośrednio z warsztatem typograficznym Marka Szarfenberga związany jest późniejszy drukarz krakowski Stanisław Siennik⁷⁰. Niestety, posiadamy bardzo mało informacji, tak co do danych dotyczących życia, jak i jego działalności. Wiadomo jedynie, że w 1543 r. kierował warsztatem Marka Szarfenberga, ponieważ na druku Jana Łaskiego *Manuale sacerdotum*, wytłoczono: „ex officina Marci Szarffenberg bibliopole Cracovien[is]. Impressum per Stanislaum Siredianum”.

Nie wiadomo również, kiedy Siennik założył warsztat typograficzny. Znamy jedynie 2 druki, które opuściły wspomniany zakład. Jeden z nich był teologiczny, a mianowicie *Armamentarium catholicum confessiones fidei continens* (po 10 VIII 1572 r.). Drugą pozycją był traktat muzyczny Jana Spangenberga *Quaestiones musicae in usum Scholae Northusianae* (1577). Obie daty stanowią znane nam lata graniczne istnienia warsztatu. Wiadomo, że w roku następnym Stanisław Siennik już nie żył, a właścicielem warsztatu był Maciej Garwolczyk.

Maciej Garwolczyk stał się właścicielem drukarni dzięki małżeństwu z wdową po Stanisławie Sienniku⁷¹. Działalność typograficzną rozpoczął

⁶⁸ Tamże, s. 191-200; Szwejkwowska, dz. cyt., s. 116.

⁶⁹ Zob. Zestawienie produkcji: DdP 1, 1, s. 196.

⁷⁰ Tamże, s. 216-217; Szwejkwowska, dz. cyt., s. 117.

⁷¹ Zob. DdP 1, 1, s. 40-43.

w 1578 r. i jeszcze w tym roku wydał pierwszą książkę o charakterze politycznym hiszpańskiego pisarza Furiusa Cerioli *Król*. Na 11 druków krakowskich z tego warsztatu ani jeden nie był teologiczny.

Innym katolickim drukarzem w Krakowie był Andrzej Piotrowczyk⁷². Początki kariery drukarskiej i księgarskiej tego typografa nie są jasne. Wśród uczonych nie ma zgody, co do przyznania chronologicznego pierwszeństwa konkretnego dzieła. Najwięcej zwolenników ma teoria, że pierwszym dziełem był druk Stanisława Chrościeskiego *Libellus de humoribus*, który Piotrowczyk miałby wydrukować w latach 1570-1575. Trudności z rozszyfrowaniem pochodzą stąd, że pierwsze produkty tej oficyny były niesygnowane, drobne i ukazywały się niesystematycznie.

Intensywną działalność wydawniczą Piotrowczyk rozpoczął w 1577 r. W połowie tego roku ukazała się nie budząca żadnych wątpliwości książka Marcina Białobrzeskiego *Orthodoxa confessio de Uno Deo*. Była to praca służąca duszpasterzom w walce z polskimi arianami i schizmatykami. Piotrowczyk wydrukował również liczące 1000 stron *Żywoty świętych*, w formacie 2^o.

Do końca 1599 r. Andrzej Piotrowczyk wytłoczył ok. 123 druki, z których większość to książki religijne. W ogóle tego impresora można nazwać drukarzem dzieł religijnych, zwłaszcza z dziedziny teologii kontrowersyjnej, biblijnej, ascetycznej oraz, używając współczesnego języka, teologii moralnej. Tłoczył również księgi liturgiczne, różne rozporządzenia władz kościelnych, a także dokumentację częstych po Soborze Trydenckim synodów prowincjalnych.

W oficynie Piotrowczyka drukowali przede wszystkim jezuici, jak: Piotr Skarga, Fryderyk Barszcz, Stanisław Grodzicki, Jakub Wujek, Benedykt Herbest i Marcin Śmiglecki. Większość z tych prac wyszła już po 1600 r.

Przed 1600 r. Andrzej Piotrowczyk wytłoczył, m.in. *Nowy Testament* (1593) w języku polskim oraz *Psałterz* (1594), w tłumaczeniu Jakuba Wujka. Ogromną popularnością cieszył się modlitewnik *Harfa Duchowna* Marcina Laterny. Modlitewnik ten, łączący funkcje katechetyczne z dewocyjnymi, miał później wiele wydań.

Andrzej Piotrowczyk zajmuje czołowe miejsce w produkcji katolickiej książki teologicznej w XVI w.

Innym drukarzem krakowskim, którego oficyna powstała jako ostatnia w XVI w., w stolicy Rzeczypospolitej, był Wojciech Kobylański⁷³. Nie jest nam znany dokładny czas i okoliczności założenia drukarni. Biorąc pod uwagę datację pierwszego druku (*Epitome opusculi to jest gruntowna i dostateczna sprawa o jadowitej niemocy pestilencjei*), przyjmuje się, że Kobylański tłoczył

⁷² Tamże, s. 147-169; Szwejkońska, dz. cyt., s. 184-185.

⁷³ Zob. DdP 1, 1, s. 101-105.

książki w latach 1588-1614. Znana produkcja tego warsztatu to 60 pozycji⁷⁴. Do 1600 r. wytłoczono 24 dzieła. Były to w przeważającej części prognostyki i kalendarze. W interesującym nas okresie warsztat Kobylińskiego opuściło niewiele dzieł teologicznych. Do bardziej znanych należą, m.in. *O żywocie błogostawionego Jacinka* (1595) Lubomłczyka, *Procesyja na Boże Ciało z nutami* oraz *Historia o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka (po 1588, a przed 1595 r.). Kobyliński był katolikiem, ale po 1600 r. drukował także dzieła autorów innowierczych. W sumie jego oficynę opuszczały druki skromne i niezbyt estetycznie wydane.

Niewiele posiadamy wiadomości o trzech braciach Haliczach (Heliczach), pochodzenia żydowskiego: Samuelu, Aserze i Eliakimie⁷⁵. Oficyna drukarska założona przez nich w Krakowie, na początku lat trzydziestych, drukowała dzieła przeznaczone dla Żydów, dla użytku synagogi. Cieszyły się wielką popularnością aż do marca 1537 r., kiedy bracia przechrzcili się i przybrali nowe imiona: Pawła, Andrzeja i Jana. W 1539 r. bracia się podzielili, rozpoczynając odrębną działalność, wydając także książki teologiczne. I tak Paweł w 1540 r. wydrukował w Krakowie *Nowy Testament* czcionkami hebrajskimi, a w latach 1539-1540 Jan Halicz wydrukował w tym mieście książki teologiczne, m.in. Ludwika Carvatta *Apologia Diluens Nugas Erasmi In Sacras Religiones* (1540), Ambrożego Polita *Speculum haereticorum*, czy Andrzeja Lubelczyka *Tumultuaria responsio in libellum Philippi Melanchtonis nuperrime de Ecclesiae auctoritate ex veterum scriptis impie aeditum*. Z Andrzejem i Pawłem spotkamy się jeszcze podczas omawiania tłoczni śląskich⁷⁶.

Z Krakowem, początkowo związany był również Jan Sandecki – Malecki, znany również jako Jan z Sącza⁷⁷. Sandecki początkowo nie posiadał własnego warsztatu. Pracował we wspomnianej „drugiej drukarni” Floriana Unglera. Zamierzał utworzyć własny warsztat w Krakowie, ale spotykając się z opozycją innych typografów, założył swój warsztat w Pułtusk, w diecezji płockiej. Sandecki otworzył tam drukarnię między 1530 a 1533 rokiem. Wytłoczył jedynie dwa druki, z których jeden był teologiczny (*Oratio de passione Domini* Brandolina Lippusa).

Niestety, nie wiemy jak długo Sandecki przebywał w Pułtusk. Istnieje nie rozwiązany do dzisiaj problem powtórnego pobytu drukarza w tym mieście. Istnieje prawdopodobieństwo, że Sandecki powtórnie przebywał w Pułtusk w 1539 r. i wydrukował kolejne dwie książki, z których jedna była z pogranicza

⁷⁴ Zob. Zestawienie druków oficyny: tamże, s. 102.

⁷⁵ Tamże, s. 380-385; M. Bałaban, *Drukarstwo żydowskie w Polsce XVI wieku*, w: *Pamiętnik Zjazdu im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930 r.*, Kraków 1931, s. 103-106; J. Dyl, *Helicze*, w: EK, t. 6, kol. 651.

⁷⁶ Zob. nr III poświęcony drukarniom Śląska.

⁷⁷ Zob. DdP 1, 1, s. 184-190 oraz DdP 4, s. 241-264.

teologii i prawa kanonicznego, a mianowicie dzieło Jana z Turobina *Examen iis, qui ad sacros ordines maiores sunt assumendi*.

Jan Sandecki-Malecki z czasem przeszedł na wyznanie luterańskie i udał się na teren Prus Książęcych⁷⁸.

Maciej Wirzbięta należał do najbardziej zasłużonych impresorów polskich XVI stulecia. Drukował w latach 1557-1605⁷⁹.

Wirzbięta dość wcześnie zainteresował się hasłami reformacji, kontaktując się m.in. z Bernardem Wojewódką i Andrzejem Trzecieskim, którzy kierowali drukarnią założoną przez Mikołaja Czarnego Radziwiłła w Brześciu Litewskim (1553-1554). Po śmierci Wojewódki w 1554 r., Wirzbięta nabył warsztat brzeski od wdowy Doroty⁸⁰.

Maciej Wirzbięta był drukarzem protestanckim, niezachwianie stojącym przy kalwinizmie. Jego pozycja w życiu zborowym musiała być znaczna, skoro był jednym z tych, którzy ogłosili Grzegorza Pawła „heretykiem” w sensie kalwińskim i złożyli go z urzędu ministra za zaprzeczanie dogmatu o Trójcy Świętej.

Dokładna data zgonu nie jest znana. Wiadomo, że umarł przed 17 VI 1605 r.

Dzieje oficyny wydawniczej Macieja Wirzbięty zostały solidnie opracowane w serii „Polonia Typographica”⁸¹. Stąd, tak dzieje oficyny jak i jej produkcja, jak i również jej zasób typograficzny, są nam dość dobrze znane.

W pierwszym okresie istnienia oficyny wyszło 12 znanych druków. Warsztat pracował głównie na rzecz Mikołaja Reja (5 pozycji) i Jakuba Lubelczyka (4 pozycje). Po 1560 r. nastąpiła zmiana profilu wydawnictwa. Wirzbięta stał się wprost typografem związanym z kalwińskim zborom małopolskim i ten profil nie ulegał większym wahaniom aż do śmierci typografa. Wydaje się ponadto, że na rozszerzenie współpracy kalwińskiego zboru małopolskiego z Maciejem Wirzbiętą wpłynęła z pewnością likwidacja oficyny drukarskiej Daniela z Łęczycy w Pińczowie.

Pierwszą, a zarazem monumentalną pracą wydrukowaną przez Macieja Wirzbięte, była *Postylla* Mikołaja Reja, ale nie była to najważniejsza część produkcji tej oficyny; warsztat drukarski Wirzbięty stał się terenem starć w łonie kalwinizmu. Zacięte dyskusje, które w końcu doprowadziły do rozłamu, zostały zapoczątkowane teżą Franciszka Stankara o pośrednictwie Chry-

⁷⁸ Zob. nr II B poświęcony drukarniom w Prusach Książęcych.

⁷⁹ Zob. DdP 1, 1, s. 358-370.

⁸⁰ Zob. List Szymona Zaciusa z 25 VII 1555 r. ogłoszony przez Kazimierza Piekarskiego, „Reformacja w Polsce”, 9-10 (1937-1939) s. 434.

⁸¹ *Polonia Typographica saeculi sedecimi: z. 9: Maciej Wirzbięta, Kraków 1555/1557-1605*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1974 (lata 1557-1560); z. 10: *Maciej Wirzbięta, Kraków 1555/1557-1605*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975 (lata 1561-1570); z. 11: *Maciej i Paweł Wirzbiętowie, Kraków 1555/1557-1609*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa (lata 1570-1605).

stusa. W latach 1567-1571, Wirzbięta nie podając miejsca druku, wytłoczył dwie prace Stankara: *De Trinitate et unitate Dei* oraz *Summa confessioni fidei*. Po rozłamie zboru małopolskiego Maciej Wirzbięta pozostał ortodoksyjnym kalwinem, a antytrynitarzom od 1574 r. służyła oficyna drukarska Aleksego Rodeckiego. Należy jednak zaznaczyć, że i Wirzbięta nie był wyjątkiem; drukował także dzieła poetów katolickich, takich jak: Grzegorza z Sambora (Czuja), Stanisława Penatusa i Grzegorza Goritusa oraz Jana Kochanowskiego (*Zuzanna, Pieśń: Czego chcesz od nas Panie*).

Wyraźny spadek produkcji notuje się od 1586 r. Tuż przed tą datą ukazała się kolejna *Postylla*, tym razem Grzegorza z Żarnowca, w trzech częściach, do której czwartą dopisał Paweł Gilowski. Owa *Postylla* miała stanowić przeciwagę *Postylli* Jakuba Wujka.

W latach 1557-1605, w oficynie Macieja Wirzbięty ukazało się 175 znanych nam dziś druków. Wiele z nich to dzieła teologiczne, jak np.: anonimowe *Obietnice, figury, prorocstwa o Panu Krystusie, Antidotum, Obrona Postylli, Traktacik* Grzegorza z Żarnowca oraz *Wykład katechizmu Kościoła krześcijańskiego i Traktat abo krótkie okazanie w wierze Pawła Gilowskiego*. Po śmierci Macieja drukarnię przejął jego syn Paweł, który przestawił oficynę na produkcję katolicką, ale po wydrukowaniu zaledwie 3 książek zaprzestał działalności.

Duże zasługi na polu kultury przyniosły Wirzbięcie z dniem 22 XII 1565 r. tytuł „drukarza Jego Królewskiej Mości”.

Drugą po Macieju Wirzbięcie drukarnię, tłoczącą w Krakowie książki różnowiercze, założył Aleksey Rodecki⁸². Dokładnie, oficyna Rodeckiego była w XVI w., obok warsztatu w Łosku, zakładem służącym polskim antytrynitarzom. Swoją warsztat urządził w oparciu o organizację zborową i korzystał z pomocy finansowej świeckich patronów.

Aleksey Rodecki działalność typograficzną rozpoczął w 1574 r. Pierwszym produktem tego warsztatu był katechizm Jerzego Schomana.

Sytuacja Rodeckiego w Krakowie nie była łatwa. Dochodziło do częstych ekscesów i dlatego w celu ochrony warsztatu impresor zwykle ukrywał lub fałszował bądź to miejsce druku, bądź to swoje nazwisko. Należy jednak podkreślić, że takie zachowanie Rodeckiego nie było podyktowane jedynie ostrożnością względem katolików, czy kalwinów, ale także z powodu rozbieżności ideologicznej wśród arian polskich.

Początkowo typograf posługiwał się pseudonimem Aleksander Turobińczyk (Alexander Turobinus). Pseudonim ten widnieje już na pierwszym, wspomnianym wyżej, katechizmie Schomana.

⁸² Zob. DdP 1, 1, s. 175-187; A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia*, Wrocław 1974. (Bibliografia druków Aleksandra Rodeckiego: s. 141-193.)

W dniu 24 III 1578 r. miał miejsce napad na drukarnię⁸³. Studenci zniszczyli Rodeckiemu wiele urządzeń i ksiąg, dlatego typograf raz jeszcze zmienił pseudonim, tym razem na Teofil Adamowic. Ponadto zaczął wstawiać fikcyjne miejscowości druku, i tak zamiast Kraków, wstawiał Kolonię, Ingolstadt, Claudiopolis. Mistyfikacje tego typu ustały po 1585 r. Dla historyków sporą zagadką jest problem wymiennego podawania miejsca druku: „Kraków” lub „Raków”. Nic nam nie wiadomo, aby w Rakowie przed 1600 r., była ariańska drukarnia.

W pierwszych latach działalności oficyny wydawniczej Rodecki tłoczył książki, przede wszystkim Marcina Czechowica i Jana Niemojewskiego, czołowych teologów ariańskich ze zboru lubelskiego. W latach 1575-1583 Rodecki wydał 8 książek Czechowica, jedną Jana Niemojewskiego oraz 10 innych autorów, z czego 5 bez wiedzy i pozwolenia zboru⁸⁴.

Jak już wspomniano, Aleksy Rodecki miał również kłopoty ze strony swoich współwyznawców. Podstawą sporów, odbijających się w produkcji typograficznej, były kontrowersje co do relacji pomiędzy Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym. W ten sposób narodziły się wewnątrz arianizmu różne frakcje, które prowadziły do rozbicia; trudno w arianizmie polskim mówić o zgodności ideologicznej. Raczej notuje się duże rozbicie w tym względzie. Dlatego dostrzega się w produkcji Rodeckiego odbicie tych tendencji, jak np. polemiki z nonadorantystami w Siedmiogrodzie, które pojawiły się w Polsce wśród członków zboru. Szczególne znaczenie miało przybycie do Krakowa Chrystiana Franckena, byłego luteranina i byłego jezuitę wiedeńskiego, który głosił naukę o nieoddawaniu czci Chrystusowi⁸⁵. Po przybyciu do Polski miał dysputę na ten temat z Faustem Socynem w Pawlikowicach (14 III 1584), a później swoje poglądy przedstawił w piśmie wysłanym na synod węgrowski⁸⁶. Ponadto Francken wydrukował u Rodeckiego 20-kartkową książeczkę *Praecipuarum enumeratio causarum* (1584), która wywołała wśród teologów różnych konfesji gwałtowne polemiki. Szczególnie ostro zareagował profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jakub Górski; podjął walkę nie tylko piórem, ale także starając się uzyskać u odpowiednich władz cywilnych kary dla wydawców tego dzieła, a więc także na Rodeckiego. Chociaż Górski obszerną odpowiedź wydrukował w 1585 r. w Kolonii, to jednak fragment

⁸³ Zdarzenie to opisał: R. Żelewski, *Materiały do dziejów reformacji w Krakowie. Zaburzenia wyznaniowe w latach 1551-1598*, Kraków 1962, s. 272.

⁸⁴ A. Kawecka - Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, s. 29.

⁸⁵ Zob. J. Bazydło, *Francken*, w: EK, t. 5, kol. 672; J. Misiurek, *Chrystologia braci polskich. Okres przedsocyniański*, Lublin 1983, s. 133 i 229; L. Szczucki, *Chrystian Francken*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 8 (1963) s. 39-76.

⁸⁶ Zob. S. Szczotka, *Synody Arian Polskich od założenia Rakowa do wygnania z kraju (1569-1662)*, „Reformacja w Polsce”, 7-8 (1935-1936) s. 41-42.

Praemunitio adversus insanum dogma Christiani, Francken wydrukował rok wcześniej w Krakowie⁸⁷. Ponadto prowincjał polskich jezuitów Jan Paweł Campano udał się we wrześniu 1585 r. do króla Stefana Batorego, aby ten zajął się sprawą Franckena i wydawcy jego dzieła, czyli Aleksego Rodeckiego. Władca rzeczywiście nakazał odebrać Rodeckiemu warsztat, a Franckenowi zabronił działalności. W rezultacie ten pierwszy dostał się do więzienia, a temu drugiemu udał się zbiec do Siedmiogrodu. Nie jest wykluczone, że cały nakład dzieła Franckena spalono, ponieważ do dzisiaj zachowały się jedynie 2 egzemplarze tego dzieła⁸⁸.

Wydarzenia krakowskie odbiły się szerokim echem. Głównym obrońcą Rodeckiego w 1585 r. był Stanisław Taszycki. Na rozprawie, która miała miejsce dnia 12 IX 1585 r. w obecności Batorego, stanął Taszycki w obronie wolności sumienia oraz swobód szlacheckich, co zwykle łączono w tamtych czasach; prosił również króla o utrzymanie pokoju religijnego, zwolnienie Rodeckiego z więzienia oraz o przywrócenie impresorowi warsztatu drukarskiego⁸⁹. Na polecenie króla Rodeckiego zwolniono z więzienia.

To jednak nie wszystko! Jak dowiadujemy się z listu Fausta Socyna, bracia wykluczyli Rodeckiego ze zboru, oburzeni publikowaniem przez niego książek jaskrawo sprzecznych z ich doktryną oraz nie przestrzeganiem przez impresora wewnętrznej cenzury⁹⁰. Zakaz ten przyczynił się zapewne do tego, że w 1586 r. Rodecki nie wydrukował ani jednej książki, a rozluźniwszy więzi ze zbozem, typograf przyjął do druku dwie prace teologa kalwińskiego, Stanisława Sarnickiego, a także przyjął do tłoczenia prace z dziedziny medycyny i polityki oraz, co w jego przypadku było rzadkością, druk z zakresu teologii ascetycznej, *Psalmy Dawidowe na modlitwy chrześcijańskie przełożone* Pawła Milejewskiego. Już chyba tylko trudnościom materialnym Rodeckiego należy przypisać fakt podjęcia się przez niego drukowania podręczników autorów katolickich. Nie miał oporów nawet przyjął zamówień jezuitów, którzy być może pragnęli przygarnąć do Kościoła katolickiego odtrąconego przez zbór arianina. Na ślad takich zabiegów zdaje się wskazywać zatajona reedycja książki *Sententiae et loci insigniores in usum studiosae iuventutis in Collegio Posnaniensi Societatis Societatis Iesu* z adresem wydawniczym Coloniae. Wspomniane dzieło opuści-

⁸⁷ Zob. H. Merczyng, *Domniemanie. Pierwsza w Polsce książka spalona przez kata. Racionalista Chrystian Francken i jego działalność za życia Batorego*, „Przegląd Historyczny”, 16 (1913) s. 187.

⁸⁸ Jeden egzemplarz zachował się w londyńskim British Museum (sygn. 4224. a. 2), a drugi w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 452926).

⁸⁹ Mowa Taszyckiego zachowała się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 1101).

⁹⁰ Zob. F. S. Socinus, *Ad amicos epistolae in quibus variae de rebus divinis quaestiones expediuntur*, Racoviae 1618, *Epist. XXXII*, s. 279; Por. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny*, s. 38.

ło prasy impresora poznańskiego Jana Wolraba dwukrotnie: w 1583 i 1586 r. Rodecki przedrukował je całkowicie, łącznie z przedmową Wolraba, w 1588 r. Jednak oficynę Rodeckiego jesteśmy w stanie rozszyfrować, ponieważ typograf nie wiadomo czy przez zapomnienie, czy celowo umieścił w książce swoje inicjały. Ponadto Rodecki wydrukował katolicki katechizm Ledesmy.

Aleksy Rodecki nie zrezygnował jednak ze swoich ariańskich poglądów. W 1588 r. ponownie przyjął do druku dzieło Fausta Socyna. Tym razem było to dzieło *De Iesu Christi fili Dei natura*. Ponadto antytrinitarze małopolscy nie bardzo mieli gdzie drukować; Łosk był daleko, a inne warsztaty typograficzne, nawet protestanckie, nie chciały przyjmować do tłoczenia traktatów ariańskich. Od tego czasu, obok dawnych polemistów ariańskich, pojawili się nowi autorzy, jak np. Piotr Satorius junior czy Stanisław Lubieniecki senior. W tym czasie także wzmożła się walka z jezuitami.

Tak, jak niegdyś Rodecki, który tłoczył dzieła teologów kalwińskich i katolickich, tak teraz jego warsztat drukował polemiczne pisma przedstawicieli Cerkwi prawosławnej, przeciwników zawartej w 1596 r. Unii Brzeskiej. Jednym z nich była praca Krzysztofa Brońskiego *Apokrysis abo odpowiedź na Xiążki o Synodzie Brzeskim imieniem ludzi starożytnej religiej, przez Chrystophora Philalethā w porywczą dana*, a drugą anonimowego autora *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym synodzie w Brześciu Litewskim* (1597). Jest to zrozumiałe, ponieważ protestanci różnych orientacji, wraz z prawosławnymi, występowali przeciwko wspólnemu wrogowi, jakim był Kościół katolicki.

Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, kiedy Aleksy Rodecki zakończył swoją działalność oraz czy zakończył ją w Krakowie, czy w Rakowie. Przy jego nazwisku zwykle pojawia się data działalności: 1574-1593/1600(?)⁹¹. Również już w 1591 r. pojawiło się po raz pierwszy nazwisko Sternackiego, od 1600 r. ariańskiego drukarza rakowskiego, kontynuatora Aleksego Rodeckiego.

W latach 1574-1600 z warsztatu Rodeckiego wyszło ok. 80 pozycji książkowych, na które złożyły się: 61 publikacji związanych z zagadnieniami teologicznymi i życiem zborowym, 16 – z zakresu literatury laickiej, 1 – kalwińska i 3 jezuickie.

Przyпуска się, że Rodecki w 1593 r. przeniósł część warsztatu do Rakowa. Sam zaś wyraźnie określił swój pobyt w Rakowie na książce z 1598 r.⁹².

⁹¹ Zob np. DdP 1, 1, s. 5.

⁹² Tamże, s. 180.

b) Lusławice

Wiadomości co do istnienia drukarni ariańskiej we wsi prywatnej Stanisława Taszyckiego i Piotra Błońskiego (woj. krakowskie), w latach mniej więcej 1570-1575, są niejasne i niepewne⁹³. Ocalały trzy druki unikatowe; zdefektowane i bez adresu wydawniczego. Wszystkie są książkami teologicznymi w duchu dyteistycznym: dwie Stanisława Wiśniowskiego (*Okazanie sfalszowania i wyznania prawdziwej nauki Pana Krysta* i *Rozmowa o prawdziwej znajomości Boga*) oraz Stanisława Farnowskiego (*O znajomości i wyznaniu Boga zawždy jednego*). Istnieje opinia, że z tej oficyny wyszły dwie inne, lecz obecnie zaginione, pozycje teologiczne Farnowskiego, a mianowicie: *Nauka prawdziwa o karności chryściańskiej w zborze Syna Bożego* (1573) oraz *Zbiór modlitwi pieśni*.

Nie jest znana również data likwidacji omawianego warsztatu.

c) Pińczów

W 1552 r. Mikołaj Oleśnicki, przejęty hasłami reformacji, wypędził ze swego prywatnego miasta Pińczowa paulinów, a ich kościół zamienił na zbór kalwiński. Wkrótce Pińczów stał się stolicą kalwinizmu w Małopolsce na najbliższych kilka lat, aż do znanego rozłamu w 1562 r. Po śmierci Oleśnickiego w 1586 r., nowy właściciel Pińczowa, biskup krakowski Piotr Myszkowski, sprowadził ponownie do tego miasta paulinów.

W okresie, kiedy Pińczów był centralnym ośrodkiem kalwinizmu małopolskiego, w ośrodku tym przebywał oraz dokonał żywota najwybitniejszy polski reformator na skalę europejską Jan Łaski (1560). Tutaj również odbywały się synody gromadzące najwybitniejszych członków zboru⁹⁴.

Tak intensywna działalność zboru pińczowskiego domagała się utworzenia zakładu typograficznego. Władze zborowe na zjeździe w dniu 15 VI 1557 r. debatowały o założeniu oficyny wydawniczej⁹⁵. Dnia zaś 26 lipca 1558 r. na zjeździe w Książu zanotowano informację o osiedleniu się w Pińczowie Daniela z Łęczycy⁹⁶. I jeszcze w tym roku, najprawdopodobniej uruchomiono

⁹³ Tamże, s. 124.

⁹⁴ Zob. *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, oprac. M. Sipayłło, t. 1-2, Warszawa 1966-1972.

⁹⁵ Zob. DdP 1, 1, s. 140-144.

⁹⁶ *Akta synodów różnowierczych*, t. 1, s. 264. W punkcie 5 zapisano: „Typographi [Danielis] labore, qui suam sedem locavit Pinczoviae, ecclesia grato animo suscepit, verum eo nomine et gratia, ut nihil in causa re[li]gionis incudi subiciat, illa dummodo, quae iudicio ecclesiae probantur. Typographus omnem fidelitatem ecclesiae bona fide promisit. Item, revisores constituendi sunt in futura generali synodo, qui absque omni negligentia libellos editos revideant, ne laborem typographi negligant”.

warsztat, albowiem na anonimowym, najczęściej przypisywanym Andrzejowi Fryczowi Modrzewskiemu, dziełku antypapieskim *De primatu papae*, wydrukowano 1558 rok.

Na synodzie we Włodzisławiu dnia 28 VI 1559 r. Daniel z Łęczycy otrzymał napomnienie za drukowanie dzieł bez zezwolenia i zborowej cenzury⁹⁷. Do „niegodziwych” dzieł, o drukowanie których oskarżali bracia zborowi typografa, należało dzieło św. Augustyna *Arriana haeresis*, wraz z wyznaniem wiary.

Obecnie przyjmuje się, że w drukarni pińczowskiej ukazało się 28 pozycji, z których większość to dzieła teologiczne⁹⁸. Ostatnim przejawem działalności Daniela z Łęczycy w Pińczowie było dzieło *Confessio de S. Trinitate*, podpisana przez członków zboru w dniu 20 VIII 1562 r.

d) Szczucin

Warsztat typograficzny w Szczucinie, wsi prywatnej w województwie krakowskim, założył Jakub Przyłuski, prawnik, humanista, protestant oraz poeta renesansowy⁹⁹. Związany pracą kodyfikacyjną przygotowywał poprawiony zbiór praw Królestwa Polskiego. Poszczególne części swego dzieła drukował w trzech warsztatach typograficznych Krakowa: Heleny Unglerowej, Barbary Wietorowej oraz Hieronima Szarfenberga. Księga wyglądała w całości bardzo niedbale. Dlatego Przyłuski nauczony tym doświadczeniem, dalsze części postanowił wydrukować sam; postarał się więc o sprowadzenie do Szczucina warsztatu typograficznego, aby czuwać nad wydaniem swego dzieła. Badania zasobu typograficznego wskazują, że wyposażenie warsztatu pochodziło z drukarni Barbary Wietorowej.

Przyłuski w Szczucinie wydał tylko to jedno dzieło prawnicze *Leges seu Statuta ac privilegia Regni Poloniae* (1551/1553). W dziele tym są „wycieczki przeciwko klerowi, zakonom, czci świętych, komunii w jednej postaci, jako też nawoływanie do utworzenia Kościoła narodowego itp., spowodowały sprzeciw duchowieństwa oraz magnaterii świeckiej, w której interesie nie leżała unifikacja prawa. *Leges* zostały skonfiskowane przez biskupów i podkanclerzego Przerębskiego, wreszcie wprowadzone do indeksu ksiąg zakazanych”¹⁰⁰.

⁹⁷ *Acta synodów różnowierczych*, t. 1, s. 308-309. Kronikarz zanotował: „Daniel typographus admonitus est per seniores ministros infidelitatis suae; plura enim et alia quaedam indigna impressit absque consensu et censura ecclesiae. Hic vero emendationem promisit atque sine iudicio ecclesiae Christi Domini sub incudem nihil penitus dabit. Daniel idem de edito libello Stancari contra Philippum Melanchtonem („Collatio doctrinae Arii et Ph. Melanchtonis et sequacium” – dop. JD) accusavit Gregorium Orsacium, qui minis domini (Oleśnicki – dop. JD) eum coegit ad imprimendum”.

⁹⁸ Zob. Zestawienie: DdP 1, 1, s. 143.

⁹⁹ Tamże, s. 170-174.

¹⁰⁰ Tamże, s. 173.

Jakub Przyłuski przeniósł drukarnię do Krakowa, gdzie wkrótce umarł (1554).

II. Pomorze

A. Prusy Królewskie i Warmia

a) Braniewo

Warsztat drukarski został również umiejscowiony w Braniewie¹⁰¹. Założenie drukarni związane było z kilkoma czynnikami. W Braniewie powstało pierwsze w Polsce kolegium jezuickie (1565). Sprowadził ich do Braniewa biskup warmiński Stanisław Hozjusz. Jezuici założyli przy kolegium szkołę, która szybko zyskała sobie dużą popularność.

Dnia 25 XI 1567 r. z inicjatywy tego samego biskupa warmińskiego utworzono w Braniewie seminarium duchowne, pierwszy w Rzeczypospolitej instytut dla kształcenia kandydatów na kapłanów. Kolejną zaś placówką naukową, zorganizowaną przy pomocy jezuitów był alumnat papieski utworzony w 1578 r. Celem tej uczelni było kształcenie misjonarzy dla protestanckich krajów Europy Północnej.

Nic dziwnego, spoglądając na utworzenie tylu instytucji w Braniewie, że pomyślano o zorganizowaniu drukarni w tym mieście. Pisał o tym do papieża Grzegorza XIII legat Possevino w 1585 r.¹⁰²

Biskupstwo warmińskie, otoczone zewsząd drukarniami luteranckimi, zwłaszcza dobrze prosperującymi warsztatami na terenie Prus Książęcych (Królewiec), odczuwało brak katolickiego zakładu typograficznego. Z konieczności musiano drukować bądź to w Krakowie, Wilnie, czy Poznaniu, bądź w drukarniach zagranicznych, co było połączone tak z dużymi niewygodami, co i kosztami. W rezultacie plany nabrały realnego kształtu w 1589 r.

Pierwszym drukarzem braniewskim był Jan Saxo¹⁰³. Niestety, drukował jedynie trzy lata, ponieważ w 1592 r. umarł. W ciągu tych lat wytłoczył ok. 16 druków w językach łacińskim i niemieckim, z których większość to druki teologiczne¹⁰⁴. Najbardziej znane to dzieło Jurgiewicza, który wstawił się polemiką z Wolanem. W Braniewie Jurgiewicz ogłosił odpowiedź swoją innemu znanemu polemiście protestanckiemu Grzegorzowi z Żarnowca *Ad quinqu-*

¹⁰¹ Zob. K. Korotajowa, *Oficina braniewska 1589-1773*, Olsztyn 1964 (wraz z bibliografią).

¹⁰² Tamże, s. 62, przyp. 6.

¹⁰³ Zob. J. Benzig, *Buchdruckerlexikon des 16 Jahrhunderts*, Frankfurt 1952, s. 35; F. Hipler, *Literaturgeschichte Ermlands*, Braunsberg 1872, s. 231.

¹⁰⁴ Zob. Korotajowa, dz. cyt., s. 12.

ginta duas quaestiones Gregorii Żarnovitae ministri Calviniani de Ecclesia insque notis ac duratione. Responsio. (1592).

Po śmierci Jana Saxa warsztat drukarski prowadzili jego spadkobiercy, którzy na dwóch drukach z 1593 r. podpisali się „haeredes Joannis Saxonis”¹⁰⁵.

Przez kilka lat nie było w Braniewie drukarni; pojawiła się znowu w 1598 r. Przejął ją Jerzy Schönfels, który nie wiadomo skąd pochodził¹⁰⁶. Pozwolenie na prowadzenie zakładu typograficznego uzyskał od biskupa Andrzeja Batoro (1599). Od 1598 r. zaczęły ukazywać się druki braniewskie sygnowane jego nazwiskiem, jakkolwiek znane jest nam tylko jedno dzieło z 1599 r., i to podpisane przez bliżej nam nieznanego Jakuba Birhusa, prawdopodobnie pracownika warsztatu Schönfelsa, *Przywitanie Pana Jezusa. W Brunsbergu Pruskim. Drukował Jakub Birhus Roku 1599*¹⁰⁷. Inne dzieła z tej oficyny wydawniczej ukazały się już w następnym wieku.

b) Elbląg

Elbląg był jednym z ważnych miast królewskich w Prusach Królewskich, w województwie malborskim. Chociaż stałe oficyny drukarskie powstały w tym mieście w XVII w., to wiadomo, że przez 5 lat (1558-1563) w Elblągu drukował Wolfgang Dietmar, który podobno w 1557 r. otrzymał do wydrukowania dwie książki w Królewcu¹⁰⁸. Ponieważ nie otrzymał zezwolenia księcia Albrechta, wyjechał do Elbląga i tam wytłoczył 7 druków w języku łacińskim i niemieckim¹⁰⁹. Znane są 3 druki teologiczne; 2 z nich to kazania miejscowego kaznodziei S. Neogeorgiusa *Eine Predigt über die Wort unsers Herrn Iesu Christi [...]* *gethan zu Elbingen* (1561) i *Über die Epistel S. Pauli an die Römer [...]* *Predigten* (1562) oraz traktat polemiczny Joachima Mörlina *Contra sacramentarios disputationes duae* z 1561 r.

Co stało się z tym drukarzem w latach późniejszych nie wiadomo.

c) Gdańsk

Po zniknięciu Trettera kilka lat nie było w Gdańsku drukarza. Warsztat – jak wspomniano – pozostał na miejscu, jak wskazuje wytłoczona, tym samym zasobem typograficznym u schyłku 1512 lub na początku 1513 r., ulotka *Confectionale pro confratribus ordinis sancti spiritus* odnaleziona w Archiwum

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże, s. 12; DdP 4, s. 399-405

¹⁰⁷ Zob. DdP 4, s. 44.

¹⁰⁸ Tamże, s. 93-94.

¹⁰⁹ Tamże, s. 94.

Miejskim w Gdańsku¹¹⁰. Przypuszcza się, że typografem, który ową ulotkę wytłoczył, był Jan Weinreich (1560)¹¹¹. W Gdańsku drukował do 1523 r., po czym przeniósł się do Królewca¹¹². Znany plon jego gdańskiej produkcji wynosi 13 pozycji, z których trzy to dzieła teologiczne: (*Der?*) *Rosenkrantz unser lieben Frawen* (1520) *Ein kurcz fruchtbars Beicht büchlein auss den tzehen gebothen gottes genungsam auss gelegt, yr erfullung und ubertretung* Marcina Lutra (1520) oraz Kuntza Löffela *Ein new liedt czu lobe wollen wir syngen der werden Christenheit. Ist in dem don, von ersten wollen wir loben Mariam, die Reyne maydt* (1521).

Po odejściu Jana Weinreicha, znowu w Gdańsku przez kilkanaście lat nie było drukarza. Dopiero w 1538 r. powołał do życia oficynę drukarską Franciszek Rhode (1559), zapoczątkowując wielką dynastię drukarzy gdańskich¹¹³. Rhode przed przybyciem do Gdańska działał już jako drukarz w Marburgu (1528-1534) i Hamburgu (1536-1537). Do czasu swej śmierci drukował w Gdańsku i znany plon jego działalności wynosi 73 pozycje książkowe. Utwory te ograniczały się przeważnie do drobnych, paroarkuszowych wydawnictw. Należy przypuszczać, że wiele druków nie dochowało się do dnia dzisiejszego, zwłaszcza mniejszego formatu. Od połowy XVIII w. wielu uczonych przyjmuje, że w Gdańsku powstał pierwszy wydrukowany elementarz *Abecadło polskie* oraz *Ewangelie i epistoły*. Jednak ani jednej ani drugiej pozycji nie widziano, dlatego też autorzy *Drukarzy dawnej Polski* przypuszczają, że za życia Rhodego nie ukazał się ani jeden druk w języku polskim, a tylko po łacinie i niemiecku¹¹⁴. „Na ogół jednak produkcja tej oficyny słabo była związana z Polską i dopiero syn jego, Jakub Rhode (1602), objąwszy kierownictwo zakładu (1564), publikował liczne polonika w języku łacińskim, niemieckim i polskim”¹¹⁵. Z teologicznych dzieł wymienić można *Praecipua Sacrae Scripturae Capita in imperitae iuventutis usum breviter comprehensa, authore Cornelio Prusino, Gymnasiarcha Stolpense* (1541) oraz *Savonarolae siue Fratris de Ferraria Hieronymis expositio et meditatio in Psalmum Miserere mei, quem in ultimis diebus vitae suae edidit* (1543).

Rhode był drukarzem wykształconym, który również tłumaczył i pisał swoje utwory. Wstąpił się jako poeta łaciński i niemiecki. Jego psalmy i pieśni religijne weszły do kancjonałów niemieckich. Na uwagę zasługuje pięć utworów tworzących serię poetyckich przekładów proroków Starego Testamentu

¹¹⁰ Tamże, s. 448.

¹¹¹ Tamże, s. 447-462.

¹¹² Zob. nr II B poświęcony drukarzom w Prusach Książęcych.

¹¹³ Zob. DdP 4, s. 367-377.

¹¹⁴ Tamże, s. 370.

¹¹⁵ Szwej k o w s k a, dz. cyt., s. 120.

(*Jonas et Nahum prophetae carmine heroico redditi una cum Esaiiae prophetae XXXVI et XXXVII capitibus elegiaca paraphrasi conscripti* (1556), oraz z 1557 r. *Malachias propheta, Zephaniah propheta, Joel propheta i Micheas propheta*).

Na marginesie spraw związanych z nazwiskiem Rhodego należy zaznaczyć, że najpoważniejszą pozycją w całej produkcji tego impresora była bardzo słynna, choć o niewielkich rozmiarach, książka Jerzego Joachima Retyka, ucznia Mikołaja Kopernika o odkryciach mistrza *Ad Joannem Schonerum De Libris Revolutionum Nicolai Copernici narratio prima*, która ukazała się w 1540 r., a więc trzy lata wcześniej niż samo dzieło Kopernika.

Franciszek Rhode zmarł w 1559 r. Przez najbliższe lata na pracach pojawiał się nadruk „apus heredem” lub w liczbie mnogiej „heredes”¹¹⁶. Spośród trzech znanych druków tej oficyny, żaden nie był z dziedziny teologicznej.

Od 1563 r. oficynę przejął oficjalnie syn Franciszka Jakub Rhode, który był drukarzem w Gdańsku, aż do 1602 r.¹¹⁷.

Najpierw Jakub Rhode wystarał się o przywilej królewski, który zapewniał jego oficynie zabezpieczenie przed bezprawnymi przedrukami (26 III 1589)¹¹⁸. Następnie udoskonalił swój zakład, ponieważ spodziewał się wielu zamówień, a to dlatego, że założona dnia 13 VI 1558 r. przez Jana Hoppe szkoła ewangelicka, tzw. partykularz w 1580 r., została uznana za gimnazjum akademickie, w której dwie ostatnie klasy otrzymały program uniwersytetu z prawdziwego zdarzenia. Gimnazjum miało stanowić konkurencję dla królewieckiej Albertyny¹¹⁹.

Jeżeli chodzi o produkcję owej oficyny, to największym wzięciem cieszyły się utwory panegiryczne, poetyckie oraz podręczniki i lektury szkolne, a także programy studiów. W 1594 r. Rhode wydał *Konfesję Augustańską* Erazma Glicznera, wielokrotnie wspomnianego superintendenta wielkopolskich zborów luterańskich.

d) Toruń

Innym znanym ośrodkiem drukarstwa był Toruń¹²⁰. Nie wiemy jednak dokładnie dlaczego Reiss opuścił Lipsk i przybył do Torunia, gdzie drukował pod pseudonimem Stanisław Worffschauffel¹²¹.

¹¹⁶ Zob. DdP 4, s. 377-378.

¹¹⁷ Tamże, s. 378-387.

¹¹⁸ Por. T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. 2, Warszawa 1904, nr 57.

¹¹⁹ Zob. DdP 4, s. 381.

¹²⁰ Zob. A. Tujałkowski, *Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu. 400 lat drukarstwa w Toruniu 1569-1969*, Warszawa 1970.

¹²¹ Zob. DdP 4, s. 463-464.

Zasługę sprowadzenia pierwszego drukarza do Torunia przypisuje się Jakubowi Hübnerowi, sukiennikowi i podmiejskiemu ławnikowi. Pierwszorzędną rolę odegrał również polski kaznodzieja protestancki przy kościele Panny Maryi Erazm Gliczner, który pomagał drukarzowi materialnie.

Pierwszy druk toruński ukazał się w 1569 r. i był właśnie autorstwa Glicznera *Assertiones aliquot breves ac dilucidae*. Reiss nie umieścił na druku, ani swojego nazwiska ani pseudonimu. Była to rozprawa teologiczna o chrzcie świętym.

Wszystkie druki z tego zakładu noszą datę 1569 r. Warsztat pracował jedynie przez rok, wydając 6 pozycji autorstwa profesorów toruńskiego gimnazjum, jak: Szymona Mussaeusa *Catechistich Examen* (wykład nauki luterskiej), czy prorektora Łukasza Schubbaeusa *Historia rerum gestarum heroici ducis Gedeonis* – poemat wierszowany o czynach biblijnego Gedeona.

Mała dochodowość drukarni doprowadziła wkrótce Worffschauffela do bankructwa. Gdy Erazm Gliczner w 1569 r. przeprowadził się do Grodziska pod Poznaniem, na mocy wyroku sądowego zagarnął cały warsztat Reissa i przeniósł go do Grodziska.

Toruń pozostał bez zakładu typograficznego do czasu pozyskania znakomitego drukarza, który w historii oficyn toruńskich, jak i poznańskich, zajmował wybitne miejsce. Chodzi tutaj o Melchiora Neringa, który drukował w Toruniu w latach 1581-1587¹²².

Zanim Nering zaczął działać na terenie Poznania i Grodziska, uzyskał od króla w dniu 4 XI 1576 r. przywilej ważny na lat 6, chroniący jego wydawnictwa od przedruków. Stąd mógł używać formuły: „cum gratia et privilegio Sacrae Regiae Maiestatis”, ale też został zobowiązany, aby nic przeciwnego wierze katolickiej i dobrym obyczajom nie drukował. Zobowiązania nie dotrzymał, albowiem pod koniec 1577 r. wydrukował antyjezuickie pismo Jakuba Niemojewskiego *Diatrybe albo Collacyja przyjacielska z X. Jezuitami Poznańskimi o przedniejsze różnice wiary krześcijańskiej*, co naraziło go na konflikt z władzami kościelnymi oraz do opuszczenia miasta¹²³.

Po krótkim pobycie w Grodzisku, gdzie współpracował ze wspomnianym Erazmem Glicznerem, w 1581 r. udał się do Torunia na zaproszenie tamtejszego burmistrza, humanistę i luteranina, Henryka Strobanda.

Stroband zabiegał przede wszystkim o podniesienie miejscowego szkolnictwa protestanckiego. Do spełnienia tego zadania potrzebna była w mieście nie tylko szkoła i biblioteka, ale także drukarnia. Ponadto, racja stanu silnie zorganizowanego protestantyzmu, spory religijne i niesnaski na terenie całych

¹²² Tamże, s. 283-291.

¹²³ Zob. DdP, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław 1962, s. 176.

Prus, konieczność podjęcia walki w obronie swobód religijnych – zmuszały do wykorzystania słowa drukowanego w polemikach religijnych.

Już w 1581 r. ukazały się w drukarni Neringa dwie pierwsze książki polskie autorstwa pastora Walentego Neothebela *Raphaeli, to jest lekarstwo Boże i Acrostichis własnego wyobrażenia kniazia wielkiego moskiewskiego*. Z teologicznych dzieł napisanych w duchu luteranśkim Nering wydał, m.in. *Katechizm Marcina Lutera* oraz *Nowy Testament* (1585), według przekładu *Biblii Brzeskiej*. Ogromne powodzenie zdobył *Kancjonał* Piotra Artomiusa Krzesichleba, kaznodziei polskiej gminy w Toruniu¹²⁴.

„Oficyna Melchiora Neringa – pisze znawca dziejów drukarstwa toruńskiego Alojzy Tujakowski – położyła trwałe fundamenty pod dalszy rozwój drukarstwa w Toruniu. Wydanie 46 druków różnych rozmiarów, od okolicznościowych druków panegirycznych, poprzez różne tematycznie wydawnictwa religijne, szkolne, publikacje, rozprawy i dzieła naukowe, dowodzi niezwykle intensywnej i wydajnej pracy drukarni [...]. Zdolnym zecerem w warsztacie Neringa był jego bezpośredni następca, trzeci z kolei drukarz toruński XVI w., zasłużony dla dalszego rozwoju”¹²⁵.

Tym trzecim drukarzem toruńskim i ostatnim, który nas interesuje, był Andrzej Koteniusz (Cotenus), który działał w tym mieście w latach 1587-1607. Koteniusz wydrukował aż 130 druków¹²⁶. Było to możliwe pod protekcją i wsparciem materialnym wspomnianego burmistrza Henryka Strobanda. Warsztatowi wyznaczono takie same cele, jak Neringowi: służba reformacji, toruńskiemu gimnazjum oraz świeckiej twórczości mieszczańskiej. Należy podkreślić, że Toruń w tym czasie był jednym z głównych punktów oparcia dla protestantyzmu polskiego. Nie dziwi więc, że z tej drukarni wychodziły protestanckie dzieła teologiczne oraz różnego rodzaju pisma religijno-moralne w językach łacińskim, polskim, niemieckim i mieszanym. Dzieła tego typu nie wydawano jedynie ze względu na polemikę z teologami katolickimi, ale również z powodu wewnątrzkonfesyjnych sporów w łonie samego luteranizmu na terenie Prus Królewskich. Dążono do szukania zgody w sprawach teologicznych; tego rodzaju było m.in. dzieło *Consensus* (1592 i 1596), czy też *De causis et remediis dissensionum et turbarum in religione* Schobera (1596). Dzieła te nawoływały do zgody w łonie luteranizmu, nawet kosztem sporów teologicznych.

Polską literaturę protestancką wzbogaciło cenne wydawnictwo przełożone przez szlachcica pruskiego Jana Kalksteina, a wydrukowane przez Koteniusza w 1594 r. *Postilla, to jest Kazania albo wykłady Ewangelij Świętych*, jak również

¹²⁴ Zob. Tujakowski, dz. cyt., s. 20.

¹²⁵ Tamże, s. 21-22.

¹²⁶ Tamże, s. 22; DdP 4, s. 207-215.

Kancjonały wspomnianego wyżej Piotra Artomiusa, który wydał także popularną książkę *Kazania bądź nauki krześcijańskie o Personie Syna Bożego* (1588). Inne druki religijne i polemiczne, to m.in.: Konrada Gesnera *Katechizmik Lutra*, *Modlitwa nabożna ku Panu Bogu*, książki Grzegorza z Żarnowca, Daniela Mikołajewskiego oraz wiele dzieł pisarzy anonimowych.

B. Prusy Książęce

a) Ełk

Warsztat drukarski w Ełku założył wymieniony impresor z Krakowa i Pułtuszka Jan Malecki-Sandecki¹²⁷. Nie wiadomo, dlaczego zjawił się on w Ełku, mieście Prus Książęcych. Najprawdopodobniej przyczyniła się do tego zmiana wyznania z katolickiego na luterzańskie; w Ełku pełnił urząd ministra.

Kiedy powstała drukarnia w Ełku ostatecznie nie wiadomo. Zanim drukował u siebie, wydawał książki w Królewcu. Na pierwszy ślad drukarni w Ełku natrafiamy w 1551 r., kiedy Malecki upraszał księcia Albrechta o polecenie, aby miejscowe kościoły pożyczły mu pieniądze na papier, albowiem pragnie drukować *Nowy Testament*.

Nowy Testament miał być pierwszym drukiem ełckim. Próbnny arkusz fragmentu Ewangelii według św. Mateusza posłał Malecki Albrechtowi w 1552 r.¹²⁸. Ale przywilej na druk *Nowego Testamentu* uzyskany przez Jana Seklucjana przekreślił plany Maleckiego i jego syna Hieronima, który mu pomagał.

Prawdopodobnie pierwszym drukiem ełckim było dziełko Piotra z Goniądza, jednego z pierwszych w Polsce zagorzałych przeciwników dogmatu Trójcy Świętej. Następnego roku (1558) opublikował polski katechizm, i to był ostatni produkt tej drukarni, pełnej niepowodzeń. Warsztat został sprzedany dnia 7 V 1558 r. Janowi Daubmannowi z Królewca¹²⁹.

b) Królewiec

Silnym ośrodkiem drukarskim była stolica Prus Książęcych Królewiec. Po sekularyzacji Prus w 1524 r., miasto to stało się wraz z założoną przez Albrechta Akademią, zwaną „Albertyną”, silnym ośrodkiem luterzańskim. Ponadto na czele Albertyny, jako jej pierwszy rektor, stanął poeta Jerzy Sabinus, zięć Melanchtona, co pozwoliło określić jej charakter, a mianowicie była to uczelnia protestancka o kierunku humanistycznym.

¹²⁷ Zob. DdP 4, s. 241-264; Szwej k o w s k a, dz. cyt., s. 134.

¹²⁸ Jedyne egzemplarz znajdujący się przed wojną w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, wypożyczony w 1939 r., zaginął. Zob. DdP 4, s. 261.

¹²⁹ Tamże, s. 258.

Książę Albrecht, władca świecki, wprowadziwszy luteranizm, pragnął propagować nowe wyznanie na terenie Polski i Litwy. Propaganda potrzebowała przede wszystkim drukarni.

Pierwszym typografem królewieckim był znany impresor gdański Jan Weinreich¹³⁰. W Królewcu pojawił się on w 1523 r. i rozpoczął wydawanie drobnych druków, których autorami byli dwaj exbiskupi: pomezkański – Paweł Speratus i sambijski – Jerzy Polentz oraz Jan Briessmann. Pierwszy druk królewiecki ukazał się między 9 a 26 II 1524 r. Weinreich wytłoczył kazanie wygłoszone przez biskupa sambijskiego Jerzego Polentza w czasie Bożego Narodzenia *Ein Sermon [...] gepredigt Am Christag in der Thumkirch czu Konnigssberg in Preussen*¹³¹.

Jan Weinreich drukował w Królewcu w latach 1524-1553. Oblicza się, że wydał ogółem 103 pozycje, z których część to książki teologiczne, m.in. *Katechizmu tekst prosty dla prostego ludu*¹³². Pod tym względem ważne dla różnowierstwa polskiego były lata 1544-1549, w czasie których Weinreich wytłoczył wiele książek dla polskich protestantów; w Polsce rozpowszechnianie książki różnowierczej było wtedy surowo zakazane. W tym czasie Weinreich wytłoczył tylko 4 druki niemieckie, podczas gdy łacińskie przekroczyły liczbę 20, a polskie objęły 12 tytułów¹³³.

Nowo założona oficyna drukarska służyła przede wszystkim propagandzie luteranizmu. „Kazania, pieśni, książeczki o chrzcie, o prawdziwej wierze, zwalczające celibat, dawne wigilie i modlitwy za zmarłych itp., sypały się spod prasy Weinreicha jedno po drugim [...]. Pojawiło się ponoć dziełko Erazma z Rotterdamu *Vermannung das heylige Euangelium [...] zu lesen* (1525)¹³⁴.

W 1545 r. ukazały się dwie edycje katechizmu w narzeczu staropruskim.

Książę Albrecht przystąpił również do prac nad ujednoczeniem zasad wiary i form nabożeństwa. Każdy tekst był drukowany w językach: niemieckim, łacińskim oraz polskim, m.in. *Przykazanie, w którym będzie napominan lud pospolity* (1543), czy *Ustawa o zwierzchniej chwale Bożej w kościołach Xięstwa Pruskiego* (1544).

Pierwszemu impresorowi królewieckiemu przypadło w udziale wydrukowanie rozpraw dostarczonych mu przez Seklucjana, jak np. niezachowana *Rozmowa o pogrzebie chrześcijańskim i papieskim* (1547), *Rozprawa krótka*

¹³⁰ Tamże, s. 447-462; Szwejkowska, dz. cyt., s. 120 i 133.

¹³¹ Zob. DdP 4, s. 452.

¹³² Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Zarys dziejów piśmiennictwa polskiego w Prusach Wschodnich*, Warszawa 1946, s. 16.

¹³³ Zob. DdP 4, s. 455.

¹³⁴ Tamże, s. 453.

a prosta o niektórych ceremoniach a ustawach kościelnych (ok. 1548), Pokusy szatańskie (ok. 1549).

Weinreich wytłoczył również dwa dzieła teologiczne w języku litewskim; pierwszy z nich to elementarz, katechizm i śpiewnik *Catechismus prasty szadei, maksłas skaiyima raschta yr giesmes* (28 I 1547) oraz *Giezme S. Ambraszejians bey S. Augustina kure wadin* (20 IV 1549)¹³⁵.

Jan Weinreich nie potrafił uporać się z tekstami polskimi, nie znając ani jednego słowa po polsku, dlatego ściągnięto do Królewca Aleksandra Augezdeckiego, rodem z Czech, który przybył do Królewca w 1549 r.¹³⁶. Ostatnim drukiem Weinreicha w Królewcu, było dzieło teologa luteranckiego Jana Funcka na temat usprawiedliwienia *Wahrhaftiger [...] Bericht, wie und was gestalt die Eergerliche Spaltung von der Gerechtigkeit des Glaubens sich anfeniglich im Lande Preussen erhaben [...] werden müge* z datą 28 III 1553 r.

Aleksander Augezdecki został ściągnięty z Czech, ponieważ ksiązę Albrecht pragnął mieć drukarza do tłoczenia książek w języku polskim w celu propagandy luteranizmu¹³⁷. Do Królewca przybył w kwietniu 1549 r. i już tego roku ukazała się nieznanego autorstwa *Rozprawa księdza z popem o bezżeństwie*, z którego to dzieła zachował się jedynie fragment, oraz *Kupiec* Mikołaja Reja. Gdy wybuchła zaraza Augezdecki opuścił miasto, po czym powrócił w 1550 r. i na nowo rozpoczął drukowanie.

W 1551 r., pomimo różnych trudności, warsztat Augezdeckiego wydał *Nowy Testament* w języku polskim, a kilka miesięcy wcześniej popularną powieść protestancką w tłumaczeniu Stanisława Murzynowskiego *Historia żałosna [...] o Franciszku Spirze*. W 1551 r. wyszło dziełko Urbana Rhegiusa *Lekarstwo duszne a przyprawienie myśli człowieczej ku śmierci* anonimowego tłumacza. W tym samym roku odbito także poemat Jakuba Kuchlera *Historia Jonae prophetae*.

Największe osiągnięcia oficyny Aleksandra Augezdeckiego miały miejsce w 1554 r. Wydrukował kancjonał braci czeskich *Pieśni chwał Boskich* oraz *Pieśni duchowne* Michała Stawickiego. Znalezione fragmenty *Katechizmu* reprezentują wykład o urzędzie kapłańskim¹³⁸. Na tym fragmencie również mieści się pełny tekst dzieła *O Urzędzie albo przełożeniu oraz kilka pieśni*¹³⁹. Augezdeckiemu przypadło w udziale wydrukowanie pierwszej *Postylli* w języku polskim.

¹³⁵ Tamże, s. 455.

¹³⁶ Zob. Szwejkwowska, dz. cyt., s. 133-134.

¹³⁷ Zob. DdP 4, s. 17-34.

¹³⁸ Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim. 0. 286. Znaleziony fragment zawiera 4 karty.

¹³⁹ Zob. DdP 4, s. 23.

„Burzliwe dzieje druku tej książki – piszą autorzy *Drukarzy dawnej Polski* – można dobrze zrozumieć, mając w pamięci rozbitcie środowiska królewieckiego na zwalczające się i walczące o wpływy stronnictwa, których nieustające i gwałtowne spory na temat nauki o usprawiedliwieniu przez wiarę budziły ogólne zgorzsenie. W wirze walk znaleźli się: drukarnia Augezdeckiego i główni dostawcy piśmiennictwa w języku narodowym: Trepka, Seklucjan, Malecki i Murzynowski [...]. Z przedstawionego toku losów warsztatu zarysowuje się wyraźnie charakter jego produkcji. Augezdecki został sprowadzony do Królewca, aby ułatwić propagandę luteranizmu wśród Polaków”¹⁴⁰. Na 17 pozycji, które wytłoczył w Królewcu, większość to książki teologiczne.

W tym samym roku, co Augezdecki, pojawił się w Królewcu impresor drukujący w Wittenberdze najważniejsze dzieła Marcina Lutra, Melanctona, Bugenhagena, Rhegiusa, i służący reformacji Hans Lufft¹⁴¹. W stolicy Prus Książęcych założył, namówiony przez księcia Albrechta oraz profesorów Albertyny, swoją filię i drukował w niej od 1549 do 1554 r. Dnia 29 V 1549 r. Lufft otrzymał pierwszy przywilej drukarski w księstwie pruskim; zlecał on Lufftowi drukowanie wszelkich podręczników potrzebnych Albertynie¹⁴². Sam Lufft zorganizowawszy drukarnię opuścił miasto, a kierownictwo filii zlecił swemu zięciowi, Andrzejowi Aurifabrowi z Wrocławia.

Dwa pierwsze druki z datą 14 VII 1549 r. były autorstwa Andrzeja Osiandra, teologa luteranckiego silnie popieranego przez księcia Albrechta. Lufft szczególnie drukował książki teologiczne związane z kwestią usprawiedliwienia przez wiarę, jak np. *Ein schön predigt [...] über die wort S. Pauli zu Römern am. 8* (1553).

Drukarnia została więc opanowana przez Osiandra i jego zwolenników, zyskujących w Prusach przewagę w polemice na temat usprawiedliwienia przez wiarę. Liczne traktaty, kazania, polemiki Osiandra, stanowią co najmniej 29 pozycji na 53. Po stronie Osiandra stanął książę Albrecht, ale Lufftowi na pewno nie było na rękę firmować swoim nazwiskiem prace Osiandra, ponieważ pozostawał ortodoksyjnym luteraninem¹⁴³.

Drukarnia w 1554 r. przestała działać, ale pozostała na miejscu. Została sprzedana w 1561 r. prawdopodobnie Janowi Daubmannowi.

Daubmann drukował w Królewcu w latach 1554-1572¹⁴⁴. Zanim zjawił się w tym mieście, najprawdopodobniej wcześniej posłał tam swojego czeladnika,

¹⁴⁰ Tamże, s. 26.

¹⁴¹ Tamże, s. 231-235; Szwejkwowska, dz. cyt., s. 133.

¹⁴² Zob. DdP 4, s. 232.

¹⁴³ Tamże, s. 234.

¹⁴⁴ Tamże, s. 70-90; Szwejkwowska, dz. cyt., s. 134.

który przygotował warsztat do pracy, a w międzyczasie w Norymberdze wychodziły pierwsze druki z nowym adresem wydawniczym „Królewiec”¹⁴⁵.

Daubmann w dniu 19 VI 1558 r. został mianowany drukarzem Albertyny. Jednak już od początku współpraca nie układała się najlepiej. Pomimo tego oficyna dobrze się rozwijała. W ciągu 20 lat wydał Daubmann co najmniej 240 pozycji¹⁴⁶. Nie jest to z pewnością cyfra kompletna. Nie znamy prawie dysputacji, których wychodziło wiele; także zaczytanych modlitewników. Znane nam są m.in. *Confabulatio seu disputatio* L. Kulmanna (1555), *Propositiones de incarnatione Filii Dei* P. Sickiusa (1559) oraz tego samego autora i z tego samego roku *Disputatio de causibus comprobantibus*¹⁴⁷. Ponadto duży procent produkcji tej oficyny stanowiły podręczniki szkolne i akademickie oraz publikacje związane z życiem Akademii.

W związku z książką teologiczną należy zaznaczyć, że Kościół protestancki potrzebował drukarń dla celów propagandowych. Nowe dzieła miały zjednoczyć i przysparzać uczniów reformacji, zarówno na terenie całych Prus Książęcych, zamieszkałych przez różnorodną ludność: rdzennych Prusów, Niemców, Mazurów, Litwinów, jak również na terenie Polski, której sprostestantyzowanie było w planie Albrechta. Z tego też względu produkcja Daubmanna charakteryzowała się wielością druków apologetycznych oraz z dziedziny teologii praktycznej (katechizmy, postylle, kancjonały, publikowane w czterech językach: niemieckim, litewskim, polskim i staropruskim). A ponieważ Daubmann był „drukarzem urzędowym” księcia Albrechta, dlatego też Daubmann tłoczył różnego rodzaju zarządzenia, czy ustawy o charakterze organizacyjno-prawnym, jak np. *Kirchen – Ordnung* (1558) czy *Bericht aus was ursachen die Kirchenordnung des Herzogthumbs Preussen jtzund uff ein newes gedruckt [...] ist* (1559) lub też opracowane przez teologów *Repetitio corporis doctrinae christianae oder Wiederholung* (1567), podpisane przez wszystkich pastorów księstwa pruskiego.

Dużą część produkcji wydawniczej Daubmanna stanowiły pisma polemiczne. Na pierwszym miejscu należy wymienić pisma Pawła Vergeria, który podczas dwóch podróży po Polsce, Litwie i Prusach wydawał w Królewcu szereg swoich utworów, które bardzo ostro atakowały Kościół katolicki¹⁴⁸. Tylko w czasie pierwszego pobytu od 11 VI 1556 r. do marca 1557 r. wydał drukiem 9 pozycji wymierzonych przeciwko episkopatowi polskiemu oraz pierwszemu stałemu nuncjuszowi w Polsce Alojzemu Lippomano; agitowały one również na rzecz soboru narodowego.

¹⁴⁵ Zob. DdP 4, s. 71.

¹⁴⁶ Tamże, s. 75.

¹⁴⁷ Tamże, s. 76.

¹⁴⁸ Zob. na ten temat: H. D. Wojtyńska, *Papiestwo-Polska 1548-1563*, Lublin 1977, s. 83-90.

Jeżeli chodzi o polską część produkcji Daubmanna, to po wyjeździe Augedeckiego z Królewca był jedynym dostawcą książek w języku polskim. W latach 1556-1573 wydał ok. 40 książek¹⁴⁹.

Kolejnym impresorem w Królewcu był przybysz z Norymbergii Jerzy Osterberger¹⁵⁰, który przed 1573 r. ożenił się z córką Daubmanna o imieniu Kordula, przez co uzyskał prawo dziedziczenia po teściu.

Nie od razu to jednak nastąpiło; bezpośrednio po śmierci Daubmanna druki podpisywano ogólnym słowem „Dziedzice”, ponieważ nastąpiły komplikacje z przejściem drukarni oraz introligatori. Taki stan trwał przez dwa lata i od 1575 r. Osterberger był już właścicielem drukarni, papierni, księgarni oraz introligatori. Co więcej, w dniu 1 XII 1577 r. Osterberger uzyskał od króla Stefana Batorego przywilej, który zabraniał przedruków jego wydawnictw w językach łacińskim, polskim i niemieckim oraz sprowadzania i sprzedaży takich książek, które były wydawane w Królewcu. Przywilej ten został potwierdzony przez króla Zygmunta III Wazę w dniu 31 III 1590 r.¹⁵¹

Przeważającą część produkcji warsztatu Osterbergera stanowiły dzieła teologiczne. Przypuszcza się, chociaż zestawienie druków tego warsztatu z pewnością nie jest kompletne, że w ciągu 27 lat działalności wydał ok. 170 tytułów, z czego 73 pozycje w języku łacińskim, 64 po niemiecku, 17 po polsku, 5 polsko-niemieckich, 8 w języku litewskim oraz 1 na pewno, a 3 prawdopodobnie książki w języku łotewskim¹⁵².

Do 1590 r. wśród autorów na pierwszym miejscu były drukowane dzieła Jana Wiganda, biskupa pomezkańskiego. Ponadto wychodziły katechizmy, kancjonały. Mniejszą popularnością warsztat osterbergerowski cieszył się wśród profesorów Albertyny, ponieważ ci uważali, że książki spod pras tego zakładu są na niskim poziomie technicznym, posiadają nieodpowiedni papier oraz zawierają dużo błędów z powodu braku fachowego korektora.

Takich oporów nie mieli inni pisarze luteranscy. Do tego warsztatu kierowali swoje kroki, m.in.: Erazm Glicznier ze swoim przekładem konfesji augsburskiej, którą drukowano jednocześnie w Gdańsku (1594), Andrzej Prażmowski, minister radziejowski, który wydrukował tam trzy traktaty teologiczne, Jakub Niemojewski drukujący po niemiecku polemikę braci czeskich na ataki jezuickie, czy wreszcie Grzegorz z Żarnowca, który wydał tam swoją *Postyllę*. Ważne miejsce w produkcji tego zakładu zajmowała popularna literatura religijna, przeznaczona dla prostej ludności mazurskiej oraz dla luterana-

¹⁴⁹ Zob. DdP 4, s. 80.

¹⁵⁰ Tamże, s. 299-310; Szwejkowska, dz. cyt., s. 134.

¹⁵¹ Zob. DdP 4, s. 300.

¹⁵² Por. tamże, s. 307-308.

nizowanej ludności Prus Królewskich. Wydał m.in. *Postyllę polską* (1581), *Naukę krotką ku czytaniu pisma polskiego*.

Na osobną uwagę zasługują druki w językach litewskim oraz lotewskim, jak: katechizmy, modlitewniki, kancjonały, a także *Nowy Testament*.

Tak Daubmann, jak i Osterberger, gwałtownie występowali przeciwko Kasprowi i jego synowi Jakubowi Felbingerom¹⁵³, którzy dla tych pierwszych stanowili zagrożenie na rynku wydawniczym.

Kasper Felbinger uczył się działalności drukarskiej pod okiem Jana Daubmanna, ale w 1564 r. założył w Królewcu małą, potajemną, drukarnię. Nie znamy jednak produkcji tego warsztatu. Prawdopodobnie jeszcze w tym samym roku na rozkaz księcia Albrechta zakład zamknięto, a Felbinger zajął się drzeworytnictwem dla drukarni Ostarbergera.

Po śmierci księcia Albrechta znowu pojawiła się pokątna drukarnia; tym razem w 1572 r. wybuchł konflikt z Osterbergerem. Wiadomo, że z drukarni Felbingera wyszły drukiem *Carmina* biskupa sambijskiego Joachima Mörlina oraz *Warhaffe neue Zeitung* (1576), jak również dwa druki dotyczące oblężenia Gdańska przez króla Stefana Batorego z 1578 i 1579 r.

III. Śląsk

a) Legnica

Około 1529 r. drukarnię w Legnicy założył Simprecht Sorg (daty życia nie są znane)¹⁵⁴. Miała ona służyć nowo utworzonej przez księcia legnickiego Fryderyka II Akademii Ewangelickiej w tym mieście. Pierwsza książka ukazała się na początku 1529 r. Akademia w tym samym roku upadła, ale Sorg wytłoczył jeszcze 4 druki. Trzy z nich to książki teologiczne, propagujące idee protestanckie, nie całkiem zgodne z tezami Marcina Lutra, odnośnie do poglądów na Eucharystię. Były to dzieła Kaspra Schwenckfelda *Entschuldigung das er den Leyb vnnd Blut Christi ym Nachtmahl des Herren vnd im geheymnus des Heylige Sacraments nicht verleuchtet* (1529), *Ein Christlich bedeuchen ob Judas vnnd die unglavbigen falschen Christen den Leyb vnnd das Blut Ihesu Christi empfangen* (1530) oraz nie zachowany do dzisiaj *Catechismus* z 1532 r.

Po zniknięciu Sorga z Legnicy w 1532 r., co jakiś czas pojawiali się „wędrawni drukarze”, a o jednym z nich posiadamy dane źródłowe. Tym drukarzem był wspomniany już neofita Paweł Helicz. Drukował on reformacyjne pisma ulotne, ale zagrożony aresztowaniem umknął z Legnicy w 1550 r.¹⁵⁵.

¹⁵³ Tamże, s. 106-107.

¹⁵⁴ Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa*, s. 35-38.

¹⁵⁵ Kocowski, *Z dziejów drukarstwa*, s. 38; Por. M. Brann, *Geschichte der Juden in Schlesien*, Wrocław 1910, s. 168-169.

Kolejny warsztat drukarski został założony dopiero na jesieni 1591 r. Tym drukarzem był Mikołaj Sartorius (Schneider). Pierwszy druk z jego warsztatu wyszedł już dnia 4 XI 1591 r., a był to utwór panegiryczny.

Legnica była dla Sartoriusa miejscem bardzo korzystnym dla drukowania książek, albowiem ściągnął go tutaj książę Fryderyk IV. Tutaj i w okolicy było zgrupowanych wielu teologów, a w pobliskiej Złotorii była słynna protestancka szkoła humanistyczna, która swoją nazwę przyjęła od kierownika Walentyna Trotzendorfa (Friedlanda)¹⁵⁶. Przez przeszło 30 lat z oficyny Sartoriusa wyszło ponad 360 druków, a spod jego prasy wychodziły dzieła najbardziej znanych uczonych z terenu Śląska.

Karol Estreicher podał wiadomość o drukarni działającej w 1593 r. w Głogowie¹⁵⁷, ale inni uczeni, wobec braku źródeł, nie potwierdzają tego faktu.

b) Oleśnica

Na ślad chrześcijańskiej drukarni w Oleśnicy natrafiamy dopiero pod koniec XVI w. Tak drukarzem, jak i autorem dzieła *Zinssbuch nach Ordnung Roemisch Kayserl, May, und des Landes Schlesien*, był tamtejszy nauczyciel Kasper Richter (1593)¹⁵⁸. Jednak już rok później drukarzem oleśnickim był Andrzej Eichhorn, który wydrukował jedyne znane nam dzieło *Inauguratio Scholae Olsnensis in Silesia, duabus oratiunculis celebrata*. Do końca XVI w. nie znamy ani innego typografa w Oleśnicy, ani żadnego dzieła teologicznego tam wytłoczonego.

c) Wrocław

Pierwszą stałą oficynę drukarską w XVI w. założył we Wrocławiu Adam Dyon. Warsztat uruchomił w 1518 r.¹⁵⁹. Typograf ten był gorliwym propagatorem luteranizmu. Nie zważał na reakcję kleru katolickiego oraz ogłaszane okresowo zakazy drukowania i rozprzestrzeniania książek reformatorów¹⁶⁰. Znana produkcja jego drukarni wynosi 38 druków, z których większość to książki teologiczne. Przypuszcza się, że liczne druki zaginęły¹⁶¹. Po jego śmierci, między 1531 a 1534 r., warsztat objęła wdowa po nim.

Dyonowie nie byli jedynymi producentami druków reformacyjnych we Wrocławiu. W 1520 r. na terenie tego miasta założył swój warsztat drukarski

¹⁵⁶ Kocowski, *Drukarstwo polskie*, s. 39.

¹⁵⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 8, Kraków 1882, s. XXXVI.

¹⁵⁸ Kocowski, *Zarys dziejów druku*, s. 45-46.

¹⁵⁹ Zob. M. Burbińska, *Adam Dyon i Kasper Lybisch – wrocławscy drukarze reformacyjni*, „Roczniki Biblioteczne”, 5 (1961) z. 1-4, s. 67-74.

¹⁶⁰ Zob. Kocowski, *Zarys dziejów druku*, s. 14.

¹⁶¹ Zob. Burbińska, *Adam Dyon i Kasper Lybisch*, s. 74.

Kasper Lybisch¹⁶². Koncentrował się na przedrukach dzieł Marcina Lutera oraz innych reformatorów. Ogółem znanych jest dziś 33 druków Lybischa. Były to przeważnie kazania, pieśni i modlitwy¹⁶³. Podobnie jak w przypadku Dyona, wiele druków Lybischa zaginęło.

Kolejnym drukarzem wrocławskim w XVI w. był Andrzej Winkler (1575)¹⁶⁴. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1517-1519 powrócił do Wrocławia, gdzie od 1522 r. prowadził działalność pedagogiczną. Widząc potrzebę zaopatrzenia szkół wrocławskich w dobre podręczniki założył drukarnię w 1538 r. Jak zaznaczyła znawczyni działalności impresorów śląskich Marta Burbianka, „jest to ciekawy przypadek powstania drukarni nie dla celów handlowych, lecz podporządkowanej interesom szkoły”¹⁶⁵.

Drukarstwo Winklera charakteryzowało się bardzo dużą różnorodnością. Z jego warsztatu wychodziły gramatyki łacińskie Melanchtona i Donata, grecka Mentzlera, teksty Cyserona i Pliniusza, komedie Terencjusza, ody Horacego, wiele pism humanistycznych i politycznych, urzędowych i medycznych, aż do teologicznych, których było jednak bardzo mało¹⁶⁶.

Następcą Winklera we Wrocławiu był krewny Szarfenbergów krakowskich Kryspin Szarfenberg¹⁶⁷. W stolicy Dolnego Śląska zjawił się w 1551 r. i uzyskał prawo miejskie jako drukarz. W tym roku osiadł na stałe¹⁶⁸. Jak wskazuje niedawny, bo znaleziony w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁶⁹ w połowie lat sześćdziesiątych fragment druku okolicznościowego, zawierający opis obdarowania na sejmie w Augsburgu dobrami lennymi Maurycego Saskiego i innych, Kryspin wcześniej drukował w Zgorzelcu (1548)¹⁷⁰. Dawniejsi uczeni przyjmowali, że Scharfenberg przejął drukarnię Winklera w 1555 r. i ta mylna data, przedostała się do polskiego podręcznika historii sztuki drukarskiej¹⁷¹.

¹⁶² Tamże, s. 74-89.

¹⁶³ Tamże, s. 100-112.

¹⁶⁴ Zob. M. Burbianka, *Andrzej Winkler – drukarz wrocławski XVI wieku*, „Roczniki Biblioteczne”, 4 (1960) z. 3-4, s. 329-445.

¹⁶⁵ Tamże, s. 363.

¹⁶⁶ Zob. Kocowski, *Zarys dziejów druku*, s. 17.

¹⁶⁷ Tamże, s. 17-18.

¹⁶⁸ Zob. Szwejkowska, dz. cyt., s. 115; M. Burbianka, *Produkcja typograficzna Scharfenbergów we Wrocławiu*, Wrocław 1968, s. 19; Por. Ch. Kundmann, *Silesii in nummis oder beruchmte Schlesier in Muentzen*, Wrocław-Lipsk 1738, s. 412.

¹⁶⁹ Sygn. 4 0 14, 28.

¹⁷⁰ Burbianka, *Produkcja typograficzna*, s. 19-20.

¹⁷¹ Zob. Szwejkowska, dz. cyt., s. 93; W kolejnych dwu wydaniach data została przez autorkę poprawiona (s. 115); Por. A. Kirchof, *Beitraege zur Geschichte des deutschen Buchhandels*, t. 1, Lipsk 1851, s. 137; A. Birkenmajer, *Nobilitacja Szarffenbergów*, Kraków 1926 r.; F. Kapp, J. Goldfridrich, *Geschichte des deutschen Buchhandels*, t. 1, Lipsk 1888, s. 173.

W rzeczywistości urzędowe zapiski w księgach miejskich donoszą, że 22 X 1552 r. Kryspin Szarfenberg wraz z żoną Anną zakupili od Andrzeja Winklera drukarnię; po spłacie w dniu 29 I 1556 r. wciągnięto do ksiąg miejskich oświadczenie Winklera, że wręczył Kryspinowi posiadane przywileje drukarskie¹⁷².

Po uzyskaniu przywileju od Rady Miejskiej (23 I 1553), Kryspin rozpoczął dwudziestoletnią działalność wydawniczą. Najwcześniejszy odnaleziony druk pochodzi z 1553 r., a jest to panegiryk z okazji zaślubin króla Zygmunta Augusta z Katarzyną, napisany przez dworzanina księcia Jana Ziębickiego, który był uczestnikiem krakowskich zaślubin, Jakuba Kuchlera. Na przeszło 200 druków¹⁷³, połowa to dzieła teologiczne w duchu luterańskim. W większości jednak były to utwory krótkie oraz małe objętościowo. Pozostała część produkcji to nade wszystko utwory panegiryczne i okolicznościowe.

Kryspin Szarfenberg odszedł z tego świata niespodziewanie w dniu 12 XII 1576 r. Stało się to podczas kąpeli w łaźni na wyspie Piaskowej. Tam poraził go atak apopleksji. Na wozie przykrytym czerwonym suknem przewieziono jego zwłoki do domu przy ul. Łaciarskiej¹⁷⁴.

Po jego śmierci w 1576 r. drukarnię objął jego dwudziestosześcioletni syn Jan i prowadził ją w od 1576 do 1586 r.¹⁷⁵. W pierwszych miesiącach po śmierci ojca druki ukazywały się jeszcze pod jego imieniem i nazwiskiem. Taki adres wydawniczy posiadają 2 książki ze stycznia i lutego 1577 r. Swoje druki sygnował Jan własnym imieniem po zakończeniu sprawy spadkowej (31 VII 1577) oraz po zatwierdzeniu w tym samym roku ojcowskiego przywileju przez cesarza Rudolfa II¹⁷⁶.

W okresie dziesięcioletniej działalności Jana Szarfenberga zanotowano 173 druki, z których 24 wydane zostały po jego przedwczesnej śmierci¹⁷⁷. Większość produkcji jego warsztatu typograficznego stanowiły druki okolicznościowe. Znacznie mniej wytoczył książek dla szkół. Jeżeli chodzi o interesujące nas książki teologiczne, to Jan wydawał przede wszystkim wiersze oraz pieśni religijne.

Jan Szarfenberg zmarł dnia 19 VIII 1586 r. Wdowa po nim w 1587 r. wyszła powtórnie za mąż za Kaspra Langnickela, ale ten wkrótce utonął i w 1590 r.

¹⁷² Zob. Burbińska, *Produkcja typograficzna*, s. 28.

¹⁷³ Zob. *Bibliografia druków Scharffenbergów*, w: Burbińska, *Produkcja typograficzna*, s. 103-289, a samego Kryspina, s. 104-201.

¹⁷⁴ Zob. N. Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, t. 4, Wrocław 1813, s. 83; Por. Burbińska, *Produkcja typograficzna*, s. 36.

¹⁷⁵ Zob. rozdz. III książki Burbińskiej, *Produkcja typograficzna*, s. 38-51.

¹⁷⁶ Znajdujący się w zbiorach dawnej Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu rękopis sygn. R. 2761, zaginął podczas działań wojennych.

¹⁷⁷ Zob. Burbińska, *Produkcja typograficzna*, s. 47.

wyszła trzeci raz za mąż za Jerzego Baumanna i w tej rodzinie oficyna przetrwała aż do roku 1748¹⁷⁸.

Już dwukrotnie spotkaliśmy się z działalnością drukarską Aszera-Pawła Helicza, raz jako typografem krakowskim, a raz jako „wędrownym” impresorem legnickim. W międzyczasie, bo w 1543 r. uruchomił on warsztat drukarski w Pism Polu (obecnie dzielnica Wrocławia)¹⁷⁹. Jedynym znanym produktem tej oficyny był podręcznik do nauki czytania tekstów niemieckich pisanych po hebrajsku *Elemental oder lesebüchlein [...] wie man deutsche büchlein [...] so mit ebreischen ader Jüdischen buchstaben geschrieben werden, [...] lesen vnd versten (!) sol*¹⁸⁰.

Ponadto, „miał tu Paweł wydać wiele publikacji hebrajskich i niemieckich: ewangelickie ulotki i broszury, pieśni nabożne i opowieści biblijne”¹⁸¹. Działalność Helicza w Pism Polu trwała do 1547 r., tj. do czasu wydania przez króla czeskiego Ferdynanda I zarządzenia nakazującego zamknięcie wszystkich drukarni śląskich¹⁸².

IV. Wielkie Księstwo Litewskie i Inflanty

a) Brześć Litewski

Starostą brzeskim w połowie XVI w. był znany propagator kalwinizmu Mikołaj Czarny Radziwiłł, z którego inicjatywy założono zbór i drukarnię w 1553 r., jako część ośrodka propagandy różnowierczej dla terenów litewskich¹⁸³.

Pierwszym impresorem w Brześciu Litewskim był Bernard Wojewódka¹⁸⁴. Warsztat ten był jednak czynny tylko przez kilka miesięcy na przełomie 1553/1554 r. i wydał, mając do pomocy Andrzeja Trzecieckiego (syna), zaledwie trzy znane nam druki¹⁸⁵. Były to: tłumaczenie dziełka Urbana Rhegiusa *Sposoby*

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Zob. DdP 1, 1, s. 383.

¹⁸⁰ Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa*, s. 48-49; Por. *Schlesische Buchdruck-Ausstellung Katalog*, Breslau 1900, s. 18.

¹⁸¹ Zob. DdP 1, 1, s. 383.

¹⁸² Zob. Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa*, s. 15.

¹⁸³ Zob. DdP, t. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa i W. Krajewski, Wrocław-Kraków 1969, s. 65-66; M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.

¹⁸⁴ Zob. DdP 5, s. 248-255; Topolska, dz. cyt. s. 86-87.

¹⁸⁵ Przedstawił je F. Pułaski w dwóch artykułach: *Wiadomości o najdawniejszych i nieznanych drukach brzeskich 1553-1554*, „Przegląd Biblioteczny”, 1 (1908) s. 121-126 oraz *Katechizm brzeski 1553/1554*, „Pamiętnik Literacki”, 7 (1908) s. 320-344.

a obyczaje niektóre ostrożnie i krom zgorzsenia mówienia o przedniejszych nauki miejscach dla młodych Słowa Bożego w Księstwie Luneburskim sług a kaznodziei, przekład z języka łacińskiego dzieła Krzysztofa z Hadamaru *Summarium dziesięciorga przykazania Bożego* oraz katechizm zdradzający tendencje kalwińskie. Należy również zaznaczyć, że warsztat Bernarda Wojewódki był pierwszym innowierczym ośrodkiem wydawniczym w państwie Jagiellonów, nie licząc impresorów Prus Książęcych, które były lennem.

W lipcu 1554 r. Bernard Wojewódka utonął w czasie rzecznej kąpieli. Po śmierci impresora warsztat pozostał na miejscu. Dwa lata później Mikołaj Czarny Radziwiłł poprosił księcia Albrechta o wypożyczenie mu niegdysiejszego impresora krakowskiego i pułtuskiego Jana Sandeckiego-Maleckiego, teraz ministra i przyszłego impresora ełckiego na okres trzech lat. Książę Albrecht wyraził zgodę pismem z dnia 24 IV 1556 r., jednak nic nie wiadomo nam o ewentualnym pobycie Maleckiego w Brześciu Litewskim¹⁸⁶.

Pewnym jest fakt, że w 1558 r. powstała nowa oficyna wydawnicza pod kierunkiem Stanisława Murmeliusa¹⁸⁷. Ten warsztat działał do 1570 r., chociaż Murmelius opuścił Brześć przed 1566 r. Od tego bowiem roku warsztatem kierował Cyprian Bazylík, który od 1569 r. był już właścicielem drukarni, kończąc jednak działalność rok później, z dość niewyjaśnionych przyczyn¹⁸⁸.

Z lat 1558-1570 posiadamy wiadomości o ok. 25 drukach wytłoczonych w tym warsztacie. Połowa z nich była teologiczna. Inne były najczęściej z dziedziny prawa oraz druków okolicznościowych, świeckich w swojej treści.

Pierwszym w ogóle drukiem brzeskim z tego warsztatu typograficznego był kancjonał Stanisława Zaręby *Pieśni chwał boskich* (1558), kolejnym Szymona Zaciusa *Akta to jest sprawy zboru wileńskiego* (1559) i tegoż *Wyznanie wiary zboru wileńskiego* z tego samego roku. Ostatnim drukiem podpisanym przez Murmeliusa było dziełko tego samego autora *O pościech* (1561). Wiadomo, że drukował nadal, ale bez podawania swojego nazwiska i oficyny wydawniczej. Zwłaszcza ukrywał to na dziełach skierowanych przeciwko Kościołowi katolickiemu, jak np.: *Krótkie wypisanie o papieżu nowoobranym, któremu imię Pius IV* (ok. 1560), *Historia o papieżu Janie VIII, który był Gilberta białogłowa* (1560), *Rada biskupów w Bononiej zgromadzonych* (ok. 1560) oraz Marcina Remigiusza Chełmińskiego *List do księdza Brzechwy, ministra na Tyńcu*, wraz z dodaną *Pieśnią o łotrowskim stanie mnichów i mniszek z nutami na 4 głosy*. Tam też ukazały się: *Dwa listy Pawła Vergeria w przekładzie polskim* (1559) oraz najślynniejszy produkt w postaci *Biblii* (1563), która od nazwy oficyny przeszła do historii pod nazwą „Brzeskiej”. *Biblia*, jak i wydany rok później

¹⁸⁶ Zob. DdP 5, s. 65.

¹⁸⁷ Tamże, s. 180-187; Topolska, dz. cyt., s. 87-90.

¹⁸⁸ Zob. DdP 5, s. 45-52; Topolska, dz. cyt., s. 89-90; S. Nieznanowski, M. Perz, *Bazylík*, w: EK, t. 2, kol. 148.

Psalterz, była wybitnym owocem współpracy teologów, tłumaczy i pisarzy obozu różnowierczego. Na tym nie koniec produkcji biblijnej; w 1566 r. ukazały się jeszcze: parafraza *Nowego Testamentu* Falconiusa *Sprawy i słowa Jezusa Chrystusa* oraz *Wtore księgi Łukasza Świętego*.

W 1564 r. w produktach brzeskiej oficyny można dostrzec napięcia na tle wyodrębniającego się z kalwinizmu ruchu antytrynitarskiego, który doprowadził do rozbitcia zboru helweckiego w Rzeczypospolitej. W tym też roku Grzegorz Paweł z Brzezin wydał kilka dzieł skierowanych w obronie antytrynitarysty, jak: *O różnicach terażniejszych, to jest, co o [...] Bogu Ojcu i Synu [...] i o Duchu Świętym rozumieć mamy*, *O wyznaniu wiary księdza Sarnickiego*, *Wykład słów Pawła św.: Jeden jest Bóg, który jest Ojciec, z którego wszystko i jeden Pan Chrystus* oraz Jana Kazanowskiego *Na upominanie Jana Kalwina do braciej polskiej odpowiedź* i utwór przypisywany samemu Cyprianowi Bazylikowi *Proteus abo odmieniec*, także zdradzające sympatie dla arianizmu. Wszystkie te utwory ukazały się bez podawania miejsca druku. Zostały rozpoznane po analizie drukarskiego zasobu¹⁸⁹.

Od 1569 r. Cyprian Bazylik, z dwóch co najmniej powodów, nie drukował książek antykatolickich; po pierwsze, na mocy przywileju Zygmunta Augusta z dnia 27 III 1569 r., chroniącego jego wydawnictwa od bezkarnych przedruków na przeciąg lat 15-tu, nie wolno było mu także drukować dzieł sprzeciwiających się religii rzymskokatolickiej, a po drugie, jego nowy protektor, Olbrycht Łaski przeszedł w tym samym 1569 r. z kalwinizmu na katolicyzm. Prawdopodobnie dlatego jego ostatnimi produktami były książki o tematyce świeckiej.

Należy jeszcze zaznaczyć, że wszystkie publikacje z brzeskiej oficyny wydawniczej zostały wydrukowane w języku polskim.

Spadkobierca Mikołaja Czarnego Radziwiłła, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, przeniósł warsztat drukarski do Wilna, gdzie odtąd wydawał dzieła katolickie.

b) Łosk

Jan Kiszka, starosta żmudzki i krajczy Wielkiego Księstwa Litewskiego, był wyznawcą kalwinizmu, a później arianizmu. On też zakupił warsztat nieświeski i uruchomił go w Łosku w 1573 r.

Pierwszym drukarzem w Łosku był zasłużony impresor polski Daniel z Łęczycy, ale nie jest nam znany jakiś druk firmowany jego imieniem. Zwykle była tylko nazwa miejsca druku¹⁹⁰.

¹⁸⁹ Zob. DdP 5, s. 213.

¹⁹⁰ Zob. Topolska, dz. cyt., s. 91.

Za zarządu Daniela z Łęczycy tłoczono w Łosku głównie prace Szymona Budnego, któremu Jan Kiszka powierzył w tym mieście urząd nadwornego kaznodziei. I tak z datą 8 VII 1574 r. ukazał się *Nowy Testament* oraz kilka dzieł ariańskich, m.in. nie zachowane *De duabus naturis in Christo* oraz także nie zachowany traktat przeciwko chrzczeniu dzieci *Contra Paedobaptismum*. W Łosku drukował też pisarz kalwiński Andrzej Wolan, o czym wiemy dzięki wzmiankom w źródłach; znamy stąd również tytuł jednego nie zachowanego traktatu *Vera et orthodoxa [...] sententia de sacramento corporis et sanguinis Christi*, czyli poświęcony Eucharystii¹⁹¹.

W 1574 r. Daniel udał się do Wilna, a na jego miejsce przybył do Łoska Jan Karcan, także późniejszy impresor wileński¹⁹².

Pierwszymi drukami natomiast, które formował swoim nazwiskiem Karcan, było także dzieło Szymona Budnego *O przedniejszych wiery chrystiańskiej artykulech* (po 15 VIII 1576) oraz przekład broszury o nocy św. Bartłomieja Franciszka Hotmana, pod pseudonimem Varamundus Frisius *O furiach albo o szaleństwach francuskich*, z tego samego roku. Ponadto ukazały się inne dzieła teologiczne, m.in. nie zachowane dzieło Marcina Czechowica *O dzieciokrzęństwie [...] krótkie wypisanie* (1578), a rok później dzieło Andrzeja Wolana *Defensio verae orthodoxae [...] sententiae de sacramento Corporis et Sanguinis Domini nostri Jesu Christi*. Ostatnim traktatem wydrukowanym przez Jana Karcana w Łosku było dzieło polemiczne na temat negatywnego stosunku arian do urzędów i władzy autorstwa J. Paleologa *Defensio verae sententiae de magistratu* (1580). Ogółem znamy obecnie 7 wytworów tej oficyny drukarskiej, a nie jest wykluczone, że w Łosku został wydany również *Nowy Testament*.

Jan Karcan drukował w Łosku do sierpnia 1580 r., po czym udał się do Wilna, w tym samym celu.

Warsztat łoski ożył dopiero w 1586 r., kiedy kierownikiem Drukarni Zamkowej Jana Kiszki został Feliks Bolemowski¹⁹³. Z tego warsztatu dochowały się do naszych czasów dwa dziełka ariańskie, a mianowicie A. Vitrelinusa *In Evangelii secundum Ioannem [...] meditatio* (28 XII 1586) oraz moralizatorska książeczka Jana Liciniususa dla młodzieży ariańskiej *Sententiae ad communem vitae usum* (1589).

Po 1589 r. ginie ślad działalności, tak Bolemowskiego jak i łoskiego warsztatu typograficznego. Być może datą graniczną jest śmierć Jana Kiszki w 1592 r.

¹⁹¹ Zob. *Działalność ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566-1610*, wyd. J. Sygański, Kraków 1912, nr 288.

¹⁹² Zob. DdP 5, s. 107-116; Topolska, dz. cyt., s. 91-92.

¹⁹³ Zob. DdP 5, s. 52; Por. Topolska, dz. cyt., s. 92.

c) Nieśwież

Nieśwież ok. 1533 r. przeszedł drogą dziedziczenia z rąk Kisków na własność rodu Radziwiłłów. Często wspomniany Mikołaj Czarny Radziwiłł uczynił z Nieświeża w połowie szesnastego stulecia żywy ośrodek różnowierczy. Z jego polecenia Nieświeżem bezpośrednio zarządzał Maciej Kawieczynski, również zwolennik nowych prądów.

Maciej założył w Nieświeżu pod koniec 1561 r., prawdopodobnie za zachętą dwóch ministrów litewskich Szymona Budnego i Wawrzyńca Krzyszkowskiego, oficynę drukarską¹⁹⁴. Budny zwłaszcza pragnął szerzyć protestantyzm, o zabarwieniu antytrynitarskim, wśród wyznawców prawosławia, za pomocą książki cyrylickiej.

Pierwszymi dziełami wydrukowanymi w Nieświeżu były właśnie dwie prace Szymona Budnego *Katechisis, to jest nauka starodawna chryściańska od światoho Pisma dlia prostych liudiej jazyka ruskoho w pytaniach i otkazach sobrana* oraz *O opravdaniu hriesznaho czelowieka przed Bohom*. Obydwie prace ukazały się w 1562 r. Najprawdopodobniej wydrukowano jeszcze inne dzieła, ale nie dochowały się do naszych czasów. Swoje prace rozsyłał duchownym prawosławnym, aby w ten sposób propagować swoje poglądy oraz agitować ich razem z podopiecznymi do protestantyzmu.

Poczynania Szymona Budnego uległy zahamowaniu, ponieważ produkcję warsztatu drukarskiego skierowano na rozpowszechnianie książek w języku polskim oraz z tego powodu, że ortodoksja kalwińska była jeszcze na Litwie zbyt silna, aby pozwoliła Budnemu na swobodne szerzenie antytrynitarysty.

To nowe nastawienie spowodowało, że Kawieczynski sprowadził drukarza pińczowskiego Daniela z Łęczycy¹⁹⁵. Ten ostatni już w 1563 r. wydrukował *Nowy Testament* w języku polskim wraz z kancjonałem. Pomimo wcześniejszych zamierzeń drukarnia nadal wydawała prace Szymona Budnego. Wydano więc: *Prawdziwa nauka krześcijańska krótkie opisanie*, *Antidotum contra articulos fidei novae*, *Krótkie wypisanie sprawy* oraz *Różność wiary uczniów Stankarowych*. Wszystkie te prace wydrukowano w 1564 r. Pamiętając, że równocześnie inne prace Szymona Budnego drukowano w Brześciu Litewskim, należy podkreślić wielką płodność pisarską czołowego przedstawiciela polskiego arianizmu.

Uczeni nie mogą do dzisiaj ostatecznie wyjaśnić faktu zaprzestania działalności tej drukarni w latach 1565-1570¹⁹⁶. Jedynie w 1568 r. przedrukowano *Nowy Testament* z 1563 r. Niewykluczone, że nie chodzi tutaj o zaprzestanie produkcji, lecz o prosty fakt zaginięcia egzemplarzy poprzez celowe i niez-

¹⁹⁴ Zob. DdP 5, s. 120-121; Topolska, dz. cyt., s. 90.

¹⁹⁵ Zob. DdP 5, s. 70-87.

¹⁹⁶ Por. tamże, s. 78.

mierzone zniszczenie lub zaczytanie, co jest znanym faktem dla znawców dziejów książki.

Pod koniec działalności opisywanej oficyny, Daniel z Łęczycy wydrukował jeszcze traktat *O poczęciu Syna Bożego Szymona Budnego* (ok. 1570) oraz tegoż przekład *Nowego Testamentu* wraz z *Apokryfami*, czyli odrzuconymi przez protestantów księgami deuterokanonicznymi (1570).

Nieśwież przestał być ośrodkiem typograficznym ok. 1572 r. Warsztat został gwałtownie zamknięty z nakazu Mikołaja Sierotki Radziwiłła, który przeszedł na katolicyzm. Samą drukarnię nabył znany magnat litewski Jan Kiszka i przeniósł go do Łoska.

d) Wilno

Największy rozkwit przeżywało Wilno w latach panowania ostatnich Jagiellonów, bardzo silnie przywiązanych do rodzinnej Litwy. Stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego zamieszkiwało prawie 100 000 mieszkańców różnych wyznań i narodowości. Obok Polaków i Rusinów miasto zamieszkiwali Ormianie, Niemcy, Żydzi, Turcy, Tatarzy, a obok katolików byli tam prawosławni, członkowie wyznań: ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, religii mojżeszowej oraz islamu.

Ta mozaika narodowościowa i wyznaniowa przyczyniła się w sposób bezpośredni do początkowego rozwoju drukarstwa i księgarstwa w tym mieście.

Początkowo głównym ośrodkiem kulturalnym był dwór ostatnich Jagiellonów. Obok przedstawicieli różnych zawodów i godności skupiał również ludzi świata nauki, sztuki, a zwłaszcza literatury. Obok dworu królewskiego, z czasem powstawały pałace magnackie, szczególnie Radziwiłłów, z którego najbardziej znaną postacią był Mikołaj Czarny Radziwiłł, kanclerz i marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego, przyjaciel i doradca królewski oraz, o czym będzie mowa na innym miejscu, gorliwy wyznawca i propagator kalwinizmu. On to utworzył w Wilnie prężne ognisko nowego wyznania, które promieniowało nie tylko na Litwę, ale także na Rzeczypospolitą¹⁹⁷.

Oslabienie wpływów protestanckich w Wilnie nastąpiło w związku z przybyciem jezuitów w 1570 r.¹⁹⁸. Dwóm znaczącym szkołom protestanckim: lutekańskiej założonej w 1539 r. przez Abrahama Kulwiecica oraz kalwińskiej, powstałej z inicjatywy Mikołaja Czarnego Radziwiłła, jezuita przeciwstawili założone przez siebie Kolegium, które w 1578 r. zatwierdził sam król Stefan

¹⁹⁷ Zob. M. Kosman, *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1978, s. 76-77.

¹⁹⁸ Tamże, s. 30-31.

Batory jako Akademię¹⁹⁹. Do połowy XVII w. Akademia Wileńska spełniła swoją rolę, przeciwstawiając się protestantom.

Ludność wyznania prawosławnego skupiała się głównie wokół monasteru Świętej Trójcy oraz istniejącego tam bractwa. Po zawarciu Unii Brzeskiej w 1596 r. nastąpił rozłam. Osadzeni w monasterze przez króla Zygmunta III bazylianie wraz ze zwolennikami unii podjęli ostrą walkę z dyzunitami. Prawosławne bractwo schroniło się więc w klasztorze Świętego Ducha, ale nie odegrało już większej roli. Ponieważ jednak z prawosławiem wiążą się początki teologicznego drukarstwa wileńskiego, dlatego warsztaty drukujące dla tych wyznawców zostaną przedstawione na pierwszym miejscu.

Drukarń katolickich w Wilnie nie było wiele w XVI w. Owszem, można powiedzieć, że w praktyce były dwie oficyny wydawnicze, z których pierwsza będąca pod dwoma kolejnymi właścicielami, była zarządzana przez wielu katolickich impresorów. Drugą natomiast założył w 1594 r. pracownik tej pierwszej, Daniel z Łęczycy.

Pierwszą chronologicznie oficyną była „Drukarnia Radziwiłłowska”, która od 1586 r. stała się na mocy przekazu „Drukarnią Akademicką”²⁰⁰. Z początku była własnością Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego Sierotką, a później wileńskich jezuitów.

Początki „Drukarni Radziwiłłowskiej” wiązały się z osobą Daniela z Łęczycy, jednego z najbardziej zasłużonych impresorów polskich²⁰¹. Wspomniany jest tutaj jako drukarz w Pińczowie (1557?-1562), w Nieświeżu (1562-1571), w Zasławiu (1571-1572), w Łosku (1574) oraz w Wilnie, gdzie tłoczył książki, kolejno: katolickie, protestanckie i znowu katolickie. W Wilnie też prawdopodobnie zakończył życie ok. 1600 r.

Daniel z Łęczycy lub Daniel Łęczycycki pojawił się w Wilnie pod koniec 1574 r. Dwa lata później podjął pracę w „Drukarni Radziwiłłowskiej”²⁰². Na 12 druków Daniel firmował swoim imieniem lub nazwiskiem 7 książek.

Pierwsze dzieło z „Drukarni Radziwiłłowskiej” zarządzanej przez Daniela z Łęczycy ukazało się w maju 1576 r. Było to dzieło Piotra Skargi *Pro Sacratissima Eucharistia contra haeresim Zwinglianam ad Andream Volanum Libri III*.

Pod koniec 1579 r. lub na początku 1580 r. nastąpiła niewyjaśniona zmiana na stanowisku kierownika Drukarni Radziwiłłowskiej. Zamiast Daniela, na 7

¹⁹⁹ Zob. L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej (1569-1600)*, „Nasza Przyszłość”, 40 (1973) s. 5-173.

²⁰⁰ Zob. Topolska, dz. cyt., s. 114.

²⁰¹ Tamże, s. 115; DdP 5, s. 70-86.

²⁰² Zob. DdP 5, s. 205-210.

spośród 8 wydanych druków, występuje Jan Ślăcki, o którym dosłownie nic nie wiadomo²⁰³. W 1581 r. na dwóch ksiąŹkach znowu pojawiło się imię Daniela²⁰⁴.

Na przełomie 1580/1581 r. nastąpiło niezwykle wydarzenie, opisane dokładnie przez Piotra Skargę w liście do generała zakonu z dnia 7 III 1581 r.²⁰⁵. Otóż Daniel uszedł do zboru kalwińskiego namówiony przez Andrzeja Wolana, zabrawszy instrumenty drukarskie oraz matryce, i to w czasie drukowania odpowiedzi Skargi na ataki Wolana.

Daniel z Łęczycy stał się więc drukarzem zborowym i tam zostanie przedstawiony, jako typograf protestancki. Ale na tym nie koniec! Otóż jeden z towarzyszy Daniela w drukarni zborowej zabrał matryce i udał się z nimi do Drukarni Radziwiłłowskiej. Tak więc materiał drukarski powrócił do prawowitego właściciela. Historycy podejrzewają, że owym towarzyszem Daniela mógł być kolejny zarządca w Drukarni Radziwiłłowskiej o imieniu Marcin²⁰⁶.

Jeszcze w 1581 r. ukazały się cztery druki z firmy Marcina z Kazimierza. W następnym, 1582 r., ukazała się tylko jedna pozycja książkowa, a mianowicie *Siedem filarów* Piotra Skargi. W tym samym roku otrzymał z kancelarii królewskiej polecenie wydrukowania uniwersału o zwołaniu sejmików w Małoi Wielkopolsce, ale żadna bibliografia nie notuje takiej pozycji. W tym roku imię Marcina zniknęło z kart książkowych.

W kolejnych latach 1583-1586 ukazało się w Drukarni Radziwiłłowskiej 17 tytułów, jednak nie bardzo wiadomo, dlaczego anonimowo. Wiadomo, że ktoś te książki drukował, ale kto? Autorzy opracowania *Drukarze dawnej Polski* przychylają się do stanowiska Abramowicza, że mógł być to nawrócony z kalwinizmu Kasper Wilkowski²⁰⁷.

Produkcja „Drukarni Radziwiłłowskiej” obejmowała prawie wyłącznie dzieła środowiska jezuickiego, jak: rozprawy teologiczne, polemiki religijne, podręczniki szkolne oraz książki dewocyjne. Drukarnia ta zasłużyła się wytłoczeniem niezwykle popularnego dzieła, jakim były *Żywoty Świętych* Piotra Skargi w 1579 r. Większość książek wydrukowano w języku łacińskim. Dzieło arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Uchańskiego *List o miłościwym lecie* z 1576 r., było w ogóle pierwszym drukiem wydanym na terenie Wilna²⁰⁸.

W sumie w latach 1576-1586 Drukarnia Radziwiłłowska wydała 58 pozycji książkowych²⁰⁹. Dalsze badania, zwłaszcza zasobu typograficznego, mogą tę

²⁰³ Tamże, s. 237.

²⁰⁴ Zob. tamże, s. 81.

²⁰⁵ Zob. *Działalność ks. Piotra Skargi*, nr 70.

²⁰⁶ Zob. DdP 5, s. 122-123.

²⁰⁷ Tamże, s. 208.

²⁰⁸ Tamże, s. 209.

²⁰⁹ Tamże, s. 210.

cyfrę skorygować, ponieważ dotychczas nie udało się rozszyfrować pochodzenia wielu druków z anonimowych oficyn drukarskich.

Kontynuatorką Drukarni Radziwiłłowskiej była Drukarnia Akademicka w Wilnie. Prawdopodobnie Mikołaj Krzysztof Radziwiłł przekazał ją kolegium jezuickiemu w 1586 r.²¹⁰. Data przekazania nie jest ani ścisła ani pewna, ponieważ podpis „Drukarnia Radziwiłłowska” występuje po raz ostatni na książce z 1586 r., a „Drukarnia Akademii” na jednym z pierwszych druków z 1592 r.

Niewątpliwie – piszą autorzy opracowania *Drukarze dawnej Polski* – drukarnia przeżywała kryzys wewnętrzny. Z lat 1587-1589 pochodzi zaledwie kilka publikacji, które ze względu na treść i autorów można by przypisać prasom jezuickim. Lata 1590 i 1591 – są zupełnie bezpłodne. Z 1587 r. notujemy 2 druki, z 1588 – 1, z 1589 – 4 (są to drobne utwory w związku z przybyciem Zygmunta III do Wilna).

Wzmoczona produkcja nastąpiła od 1591 r., kiedy jezuici wileńscy pozyskali nawróconego na katolicyzm Daniela z Łęczycy. Odtąd rozpoczął się nowy okres drukarstwa katolickiego w tym mieście. Jednak Łęczycy podpisał tylko dwa druki w Drukarni Akademickiej w 1592 r. i zaczął się przygotowywać do założenia swojego własnego warsztatu, o którym będzie mowa niżej.

Na drukach z kolejnych lat pojawiały się imiona i nazwiska kolejnych zarządców Drukarnią Akademicką: Krzysztof Wolbramczyk, którego nazwisko pojawiło się na trzech drukach teologicznych z 1594 r., m.in. na *Bellum quinti evengellii in quo contra larvatam harmoniam Genevensium, et fucatum consensum sendomiriensem clarissime ostenditur, nullam esse apud evangelicos nostri temporis, fidei unitatem vel certitudinem* Andrzeja Jurgiewicza, czy *Okulary na Zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce* Marcina Łaszczka²¹¹; dalej, Stanisław Gołda, który umieścił swoje imię i nazwisko na jednym druku Jana Branta *Kazanie pogrzebne [...] miane przy pogrzebie [...] Jerzego Chodkiewicza* z 1596 r.²¹² i wreszcie Krzysztof Patro, którego nazwisko pojawiło się cztery razy w 1596 r., m.in. na drukach Marcina Śmigleckiego *Absurda synodu toruńskiego, który mieli ewangelicy r. 1595 Augusto*, czy *Zachariae prophetae pro Christi divinitate testimonium adversus Fausti Socini cvillationes propugnatum*²¹³.

Drukarnia Akademicka, która istniała do 1804 r., służyła Kościołowi katolickiemu. W pierwszym, interesującym nas okresie, oficyna wydawała książki kontrowersyjne potrzebne do walki z różnowierstwem. W rządzie drukujących

²¹⁰ Tamże, s. 13-21; 33-34; Topolska, dz. cyt., s. 114.

²¹¹ Zob. DdP 5, s. 260-261.

²¹² Tamże, s. 93.

²¹³ Tamże, s. 194.

tam pisarzy pojawiały się nazwiska Piotra Skargi, Marcina Śmigleckiego, Emanuela Vegi.

W 1564 r. swoją własną drukarnię założył Daniel z Łęczycy. Jego oficyna wydawnicza drukowała dzieła autorów katolickich, m.in. Andrzeja Jurgiewicza *Quinti Evangelii professores antiquissimi et celeberrimi Nullus et Nemo, qui in Ecclesia, mathematica, fugitiva, latitante incognita et invisibili profitentium usque ad Lutherum [...] latuerunt e tenebris eruti* (1599), czy Marcina Śmigleckiego, wydane pod pseudonimem Józefa Białuskiego *Łupieżę martwe skryptu Marcina Gracjana teraz świeżo nazwanego Protestacyją, gdzie szczypie Dysputacyją Marcina Śmigleckiego* (1599).

Na pograniczu drukarstwa katolickiego i różnowierczego stał Jan Karcan, z którego imieniem i nazwiskiem spotkaliśmy się podczas omawiania oficyny wydawniczej w Łosku (1576-1580).

Jan Karcan przybył do Wilna jesienią 1580 r. i związał się silnie z tamtejszym zbozem kalwińskim. Założył oficynę w tym mieście i można ogólnie powiedzieć, że była to pierwsza drukarnia w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, tłocząca książki autorów protestanckich, ale jedynie do czasu, a później okazynie²¹⁴.

Przez pierwsze 3 lata Jan Karcan drukował mało²¹⁵. Gwałtowny wzrost produkcji notuje się od 1584 r. W tym też czasie nastąpiła zmiana oblicza ideologicznego drukarni. Co prawda, w tym roku mieli jeszcze przewagę autorzy kalwińscy, jak np. Andrzej Chrzastowski (*Siedm kazań oraz Obrona tajemnicy chrztu prawosławnego*), czy Marcin Krowicki (*Apologia większa, to jest obrona nauki*). Jeszcze w 1585 r. Jan Karcan wydrukował *Obronę pewności dusznego zbawienia przeciwko papieskiej wątpliwości* Andrzeja Chrzastowskiego, ale przewagę zaczynają mieć autorzy książek przeznaczonych dla katolików (np. *De imitatione Christi*, M. Laurentanus *Epistola de Legatorum Japonicorum adventu*), a także dzieło przeciwko swoim protestanckim współwyznawcom Antoniego Possevino *Atheismi Lutheri, Melanchthonis, Calvinii [...] et aliorum nostri temporis haereticorum* (1586). Tam, gdzie mógł się komuś narazić, nie wstawiał swojego nazwiska, stąd posiadamy wiele książek z anonimowym adresem wydawniczym, które czekają nadal na rozszyfrowanie miejsca druku. W ukrywaniu adresu wydawniczego Jan Karcan miał swój interes, nie tylko ze względu na ostrożność, ale także z powodów komercyjnych, ponieważ „bez większych skrupułów służył jednej i drugiej stronie”²¹⁶. Co więcej, nie odmówił także pomocy arianom, których zwalczali tak katolicy, jak i kalwini. Świadczy o tym anonimowy, ale rozszyfrowany po użytym materiale

²¹⁴ Tamże, s. 111-116; Topolska, dz. cyt., s. 114.

²¹⁵ Zob. dokładne zestawienie jego wileńskiej produkcji: DdP 5, s. 115.

²¹⁶ Tamże, s. 113.

drukarskim, druk Jana Liciniusza Namysłowskiego *Ad fratres ministros evangelicos pro ineunda concordia [...] parainesis* (po 15 XI 1597).

W sumie w latach 1580-1599 r. Jan Karcan wytłoczył 68 znanych druków, z których większość to dzieła teologiczne i religijne.

Z całkowicie protestanckimi drukarniami w Wilnie mamy do czynienia dopiero od 1592 r. Nie były to warsztaty o dużym znaczeniu, jak np. Macieja Wirzbięty czy Aleksego Rodeckiego w Krakowie lub warsztaty królewieckie.

Pierwszym protestanckim warsztatem typograficznym w mieście nad Wilją była „Drukarnia Zborowa”²¹⁷. Tak genezę jej powstania, jak i jej dalsze losy rozszyfrowano w sposób pośredni, ponieważ zachował się tylko jeden druk z adresem wydawniczym „In officina Coetus Evangelici Vilnensis” *Epistolae aliquot ad refellendum doctrinae Samosatenianae errorem ad astruendam orthodoxam de divina Trinitate sententiam* Andrzeja Wolana. Druk ukazał się po 26 I 1592 r., w formacie 4° z 46 kartami.

Historycy zgodnie przyjmują, że pod nazwą „Drukarnia Zborowa” należy rozumieć „Drukarnia Wolana”, a wcześniej jej losy łączyć z losami Daniela z Łęczycy, który w 1591 r. powrócił na łono Kościoła katolickiego, ale bez warsztatu. Jak się przypuszcza, kalwini nie dali mu zabrać ze sobą warsztatu typograficznego. Ponieważ Andrzej Wolan podtrzymał finansowo drukarnię, dlatego figurował na druku z 1591 r. *Divae in obtrectatores*²¹⁸.

Ostatecznie warsztat został przejęty przez Jakuba Markowicza i ten od 1592 r. prowadził ją pod własnym nazwiskiem.

Powszechnie przyjmuje się, że Jakub Markowicz przejął Drukarnię Zborową²¹⁹. Była to więc kolejna kontynuacja, którą rozpoczął jeszcze w 1580 r. Daniel z Łęczycy, i którą nazywano kolejno „Mikołaja Radziwiłła”, „Jana Hlebowicza”, „Wolana” i „Zborową”. Działalność Markowicza służyła wierne wyznaniu kalwińskiemu. Uczeni przypuszczają, że wiele druków tej oficyny zaginęło, a po dalszych badaniach niektóre dzieła anonimowe zaklasyfikuje się jako produkty tej właśnie oficyny.

Markowicz na dwóch polskich drukach podpisał się jako „sługa i drukarz Krzysztofa Radziwiłła”, m.in. na *Postylli* Mikołaja Reja z 1594 r. Choć drukarnia Markowicza nie wykazuje odchyłeń ideologicznych, wiernie służąc protestantyzmowi, to jednak i z tej oficyny wychodziły dzieła autorów katolickich, ale nie książki z dziedziny teologicznej, lecz politycznej, jak: biskupa Wereszczyńskiego *Pobudka [...] do podniesienia wojny świętej przeciw Turkom i Tatarom* oraz Philalethesa *Dialog szlachcica litewskiego prawdziwej*

²¹⁷ Tamże, s. 264; Topolska, dz. cyt., s. 95.

²¹⁸ Zob. DdP 5, s. 255-259; por. *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 3, Warszawa 1965, s. 414, *Twórczość*, poz. nr 15.

²¹⁹ Zob. DdP 5, s. 160-166.

wojny inflanckiej (1594). Więcej dzieł Markowicz wydrukował po 1600 r., czyli po interesującym nas okresie.

Przedostatnią oficynę wydawniczą przed 1600 r. w Wilnie otworzył, również członek zboru kalwińskiego, Salomon Sultzer. Nie jest wykluczone, że do Wilna sprowadził go Andrzej Wolan²²⁰. Ponieważ dedykacja w pierwszym dziele *De vita beata sive de summo hominis bono dialogus* jest datowana 2 I 1596 r., dlatego słusznie przypuszcza się, że warsztat drukarski powstał w 1595 r. Na tym druku Schultzer podał swoje nazwisko.

W 1596 r. Salomon wydał 3 znane druki, z których jedynie dzieło Klemensa Polusa *Historia Confoederationis Poloniae* było dziełem polemicznym w obronie dysydentów; inne były utworami panegirycznymi, okolicznościowymi i drukowane były po 1600 r.

Niemal pod koniec XVI stulecia oficynę drukarską w Wilnie uruchomił Melchior Pietkiewicz²²¹. Znane są tylko dwa druki tej oficyny, obydwie teologiczne o zabarwieniu kalwińskim. Jeden z nich to traktat Grzegorza z Żarnowca *Clypeus albo tarcz duchowna z słów Apostoła Pawła Świętego [...] urobiona*, a drugi *Polskim z Litewskim katechizem [...] z pasterstwem zborowym i domowym, z modlitwami, psalmami i piosnkami. Obydwie pozycje ukazały się w 1598 r. i w obydwu Pietkiewicz umieścił nazwiska pracowników swojej drukarni: Wasyla Małachwiejowicza oraz Stanisława Wierzeyskiego.*

Ta druga pozycja stanowiła podjętą przez zbór kalwiński w Wilnie próbę propagandy protestantyzmu wśród ludności litewskiej, jako odpowiedź na podobną akcję wileńskich jezuitów. Wyżej wspomniany *Katechizm* Pietkiewicza miał stanowić przeciwwagę wobec *Katechizmu* Jakuba Ledesmy z 1595 r., a późniejszy przekład *Postylli* Mikołaja Reja (1600), miał przeciwdziałać *Postylli* katolickiej z 1599 r.²²².

Innych znanych nam oficyn drukarskich do 1600 r. w Wilnie nie było.

e) Zaslław

W 1571 r., po wypędzeniu przez Mikołaja Sierotkę Radziwiłła wyznawców antytrynitaryzmu z Nieświeża, tamtejszą drukarnię Kawieczyńskich przeniesiono najprawdopodobniej do Zaslawia, gdzie aktualnym ministrem był Szymon Budny, ażeby pod okiem głównego redaktora i tłumacza dokończyć przerwany w Nieświeżu druk *Biblii*²²³. Innych druków tej oficyny nie znamy.

²²⁰ Zob. DdP 5, s. 235-236; Topolska, dz. cyt., s. 95-96.

²²¹ Zob. DdP 5, s. 195-196; Topolska, dz. cyt., s. 96.

²²² Zob. DdP 5, s. 196.

²²³ Tamże, s. 262-263.

f) Ryga

W 1561 r. całe Inflanty wraz z Rygą poddały się polskiemu królowi Zygmuntoowi Augustowi i do 1621 r. należały do Rzeczypospolitej, po czym zajęły je wojska szwedzkie.

Początki drukarstwa inflanckiego miały miejsce w czasie przynależności Rygi do Polski²²⁴. Promotorem sztuki drukarskiej na tym terenie był prawnik-humanista z otoczenia Jana Zamoyskiego Dawid Hilchen, który sprowadził do Rygi impresora Mikołaja Mollyna, aby ten zorganizował warsztat drukarski²²⁵.

Mollyn został sprowadzony do Rygi wiosną 1588 r., prawdopodobnie z Niemiec. Dnia 16 V 1590 r. otrzymał przywilej królewski, znany nam nie z oryginału, który zaginął, ale z memoriału przedłożonego w 1644 r., w którym przywilej ów został skopiowany przez późniejszego impresora ryskiego Gerarda Schrödera²²⁶. Przywilej ten zabraniał przedrukowywania wydawnictw Mollyna na terenie Polski.

Opiekę nad warsztatem sprawowała głównie rada miejska, zapewniając dobre warunki rozwoju oficyny, ale w zamian zobowiązała Mollyna do utrzymania drukarni w dobrym stanie technicznym, do bezpłatnego dostarczania członkom rady miejskiej 60 sztuk ogłoszeń miejskich, a także, żeby wszelkie zarządzenia miejskie, kościelne i szkolne drukował przed innymi zamówieniami.

W okresie 1588-1625 wydał Mollyn 160 druków²²⁷. Większość z nich była w języku łacińskim, następnie niemieckim i łotewskim. Nie znany jest nam tytuł w języku polskim. Na 160 pozycji ok. 40 druków było o charakterze religijnym. Najpopularniejszym wytworem okazał się tutaj śpiewnik ryski z 1588 r., który doczekał się wkrótce kilku wydań.

V. Wielkopolska

a) Grodzisk

Kilkakrotnie padało nazwisko Erazma Glicznera, gorliwego propagatora luteranizmu w Prusach Królewskich i Wielkopolsce oraz miejscowość Grodzisk. Chociaż nie wiadomo, w jakiej relacji z Erazmem był Jan Gliczner,

²²⁴ Tamże, s. 223-224.

²²⁵ Tamże, s. 169-175.

²²⁶ Tamże, s. 177.

²²⁷ Zob. szczegółowy wykaz druków: A. Buchholz, *Geschichte der Buchdruckerkunst in Riga 1588-1888. Festschrift der Buchdrucker Rigas zur Erinnerung an die vor 300 Jahren erfolgte Einführung der Buchdruckerkunst in Riga*, Riga 1890, s. 255-309.

pierwszy typograf grodziski, to jednak nie ulega wątpliwości, że Erazm był twórcą placówki wydawniczej w mieście prywatnym gorliwych wyznawców luteranizmu – Ostrorogów. Erazm Gliczner, jako superintendent tego wyznania założył szkołę dla młodych teologów i potrzebował dla niej podręczników religijno-pedagogicznych oraz dla zjednoczenia wyznań różnowierczych, w celu przeciwstawienia się obozowi katolickiemu, niezmiernie wzmocnionemu poprzez osiedlenie się jezuitów na terenie Poznania.

Drukarnia Jana Glicznera działała tylko przez 2 lata²²⁸. Owocem pracy warsztatu było 12-13 tytułów; były to pozycje drobne, o charakterze teologiczno-politycznym, jak np. *Wykład listu św. Pawła do Filemona* (1572), *Agenda szafunku Wieczery Pańskiej* (1573), *Agendę wybierania ministrów* oraz zbiorek modlitw na dni apostołów. Wszystkie prace o charakterze teologicznym były autorstwa Erazma Glicznera. Znane są ponadto cztery pisma polityczne, które w 1573 r. opuściły warsztat Jana Glicznera.

Po zaprzestaniu drukowania książek przez Jana Glicznera, jego imiennik Erazm skorzystał z faktu, że Melchior Nering opuścił Poznań i ściągnął go do siebie, przekazując mu zespół typograficzny Jana²²⁹. Nering zaś zdecydowanie przeszedł na pozycje innowiercze.

Warsztat grodziski Neringa otrzymywał zamówienia głównie od Jakuba Niemojewskiego i Erazma Glicznera, walczących z jezuitami oraz innymi teologami katolickimi. Jezuiti prawdopodobnie niszczyli dzieła skierowane przeciwko sobie i tym można wytłumaczyć znikomą ilość pism, które opuściły warsztat grodziski, bo przeważnie występują, albo we fragmentach makulaturowych, unikatowych egzemplarzach, albo też całkowicie zaginęły²³⁰.

Przyjmuje się, że w tym warsztacie typograficznym ukazało się 10 lub 11 pozycji²³¹.

Wiosną 1581 r. Melchior Nering opuścił Grodzisk i udał się do Torunia.

b) Poznań

Główną siedzibą drukarstwa wielkopolskiego było miasto królewskie, stolica województwa i Wielkopolski – Poznań. W mieście tym bardzo wcześnie zaznaczyły się wpływy renesansu i reformacji. Oba nurty przyczyniły się do ożywienia kultury i oświaty. W XVI stuleciu, a dokładnie w 1519 r. biskup Jan

²²⁸ Zob. DdP 3, cz. 1, s. 74-77.

²²⁹ Tamże, s. 77.

²³⁰ Tamże, s. 176.

²³¹ Tamże.

Lubrański powołał do życia humanistyczną placówkę, którą nazwano Akademią Lubrańskiego²³².

Obok szkół katolickich, zwłaszcza kolegium jezuickiego²³³, w drugiej połowie XVI w. powstały szkoły różnowiercze dla braci czeskich i luteran. Ci pierwsi znaleźli protektorów w osobach rodu Ostrorogów, a drudzy Górków. Tak więc Poznań stał się jednym z najważniejszych ośrodków myśli reformacyjnej.

Dziwne, że w tym mieście, gdzie istniały szkoły różnego typu, gdzie rozwijały się orientacje katolickie i różnowiercze, nie istniała drukarnia do 1576 r., chociaż istniały w starszej literaturze poglądy twierdzące, że w Poznaniu działał Jan Malecki²³⁴ i Piotr Sextilis²³⁵.

Geneza powstania pierwszej drukarni nie jest do dzisiaj zupełnie wyjaśniona²³⁶. Wiadomo, że w 1576 r. Melchior Nering, introligator, kupił czcionki od Jana Glicznera, krewnego Erazma Glicznera, przywódcy luteranizmu w Wielkopolsce, i przed 18 X tego roku uruchomił pierwszą drukarnię w Poznaniu²³⁷. Pierwszym drukiem było *Conclusiones*, przeznaczone dla jezuickiego kolegium w Poznaniu.

Melchior Nering wytłoczył w Poznaniu co najmniej 19 pozycji²³⁸. Zatarg z władzami kościelnymi, zdemolowanie warsztatu, a wreszcie opuszczenie miasta, zostało spowodowane wydrukowaniem przez niego antyjezuickiego pisma, znanego polskiego protestanta, *Diatrybe albo Collacyja przyjacielska z X. Jezuitami Poznańskimi o przedniejsze różnice wiury krześcijańskiej* (1577).

²³² Zob. A. Weis, *Studium teologii w Akademii Lubrańskiego (1519-1572)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 31-39; tenże, *Akademia Lubrańskiego*, w: EK, t. 1, Lublin 1985, kol. 215-216.

²³³ Zob. bardzo dobrze udokumentowana rozprawa wraz z bibliografią J. Terlagi, *Działalność ks. Jakóba Wujka T.J. jako rektora kolegium poznańskiego*, Kraków 1936.

²³⁴ Zob. J. Janocki, *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecenatumque memoriae miscellae*, t. 1, Varsoviae 1776, s. 289; J. S. Bandtkie, *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Xięstwie Litewskim, jako i w krajach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*, t. 2, Kraków 1826, s. 64; J. Łukasiewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 2, Poznań 1838, s. 34; Por. M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI w.*, s. 43.

²³⁵ Zob. wzmiankę o nim u Łukasiewicza, dz. cyt., s. 44. Istnienie tej oficyny wydawniczej zakwestionowała ostatecznie Wojciechowska, dz. cyt., s. 44-45.

²³⁶ Zob. DdP 3, 1, s. 190.

²³⁷ Tamże s. 176; Por. Szwejkowska, dz. cyt., s. 124; Wojciechowska, dz. cyt., s. 49.

²³⁸ Wojciechowska, dz. cyt., podała chronologiczny wykaz poznańskich druków Neringa, s. 157-146.

Nering, otrzymawszy przywilej od króla Stefana Batorego, miał zakaz drukowania książek sprzeciwiających się religii katolickiej i dobrem obyczajom²³⁹. Przyjął jednak książkę Niemojewskiego do druku, ze względów finansowych. Pomimo konfiskaty książki Nering wydrukował ją powtórnie w Grodzisku²⁴⁰.

Pomimo porażki, większość poznańskich druków Neringa, to pozycje teologiczne w duchu katolickim.

Długie dzieje drukarstwa poznańskiego znaczyła rodzina przybyła z Lipska – Wolrabowie²⁴¹. Jan Wolrab przybył do stolicy Wielkopolski na początku 1578 r.²⁴². „Przypuszczalnie przyjmuje się – piszą autorzy *Drukarzy dawnej Polski* – że został on sprowadzony przez tutejszych jezuitów, którzy po burzliwej aferze związanej z drukiem Jakuba Niemojewskiego [...], zerwali z Melchiorem Neringiem, typografem tego antyjezuickiego dziełka”²⁴³. Jan Wolrab był drukarzem katolickim.

Pierwszym drukiem poznańskim Jana Wolraba była praca Hieronima Powodowskiego *Kazania niektóre o szczyrym słowie Bożym [...] i o używaniu Wieczerzy Pańskiej pod jedną osobą* (1578). Pod koniec tego roku ukazał się przekład łaciński tej książki. W tym samym roku ukazała się także, spalona w 1944 r., *Rubicella dioecesis Posnaniensis ad a. 1578*, przechowywana w Bibliotece Narodowej.

Wśród druków Jana Wolraba na pierwsze miejsce wysuwają się książki pisarzy obozu katolickiego, zwłaszcza Hieronima Powodowskiego i Jakuba Wujka. Na drugie zaś, książki służące umacnianiu wiary. Po dwóch latach teologicznej działalności Wolrab zaczął drukować na potrzeby Kolegium Poznańskiego, wydając dysputy, traktaty teologiczne łacińskie, podręczniki szkolne.

Wolrab drukował dzieła niemal wszystkich znaczniejszych jezuitów polskich oraz niektórych zagranicznych. Spotyka się więc, poza wymienionymi, m.in. nazwiska: Adriana Junga, Jana Landa, Wawrzyńca Artura Fauntena, Stanisława Reszkę, Antoniego Possevino, Stanisława Grochowskiego czy Stanisława Ostrowskiego, zwalczającego polskich arian.

Ogólny i znany dorobek drukarni Jana Wolraba wynosi 101 druków, ale jest to cyfra raczej zaniżona²⁴⁴.

²³⁹ Zob. Terłaga, dz. cyt., s. 100.

²⁴⁰ Zob. Wojciechowska, dz. cyt., s. 141. W przypisie 4 autorka napisała: „Wydanie skonfiskowane przez biskupa miało datę 1577 r., chociaż książka była do druku oddana w styczniu 1578 roku”.

²⁴¹ Zob. DdP 3, 1, s. 269-270.

²⁴² Tamże, s. 270-280.

²⁴³ Tamże, s. 270.

²⁴⁴ Wojciechowska, dz. cyt., s. 169-235, podała 120 druków, z tym, że zaznaczyła, iż w niektórych przypadkach opiera się na informacjach innych autorów.

Jan Wolrab zakończył życie w 1591 lub 1592 r. W każdym razie umarł już przed 1 VII 1592 r.²⁴⁵.

Po śmierci Jana Wolraba warsztat drukarski prowadziła aż do swej śmierci na początku 1598 r. wdowa po nim Barbara, a do 1602 r. „dziedzice”²⁴⁶.

Profil drukarni nie został zmieniony; nadal tłoczono książki, przede wszystkim na użytek kolegium jezuickiego oraz traktaty polemizujące z protestantami, zwłaszcza arianami.

W latach 1592-1602 dorobek oficyny typograficznej Barbary i „dziedziców” wynosił 45 druków (15 polskich, a 30 łacińskich)²⁴⁷.

W Poznaniu nie istniały inne drukarnie w XVI w.

c) Szamotuły

W Wielkopolsce, w interesującym nas okresie, istniała jeszcze jedna drukarnia tłocząca książki teologiczne, z tym, że napisane w duchu luterańskim, a mianowicie w Szamotułach.

Geneza powstania drukarni związana była z braćmi czeskimi, wraz z ich możliwym protektorem Łukaszem Górką. Górka zgodził się na założenie na terenie swojego zamku w Szamotułach warsztatu drukarskiego. Nie znamy dokładnej daty powstania tej drukarni. „Wedle świadectwa aktów kapituły poznańskiej z 13 XI 1557 – piszą autorzy *Drukarni dawnej Polski* – wydawano tu wbrew edyktom królewskim książki propagujące luteranizm”²⁴⁸.

Drukarnię zamkową poprowadził impresor z Moraw, Aleksander Augezdecki, prawdopodobnie od 1557 r. Warsztat jego był nastawiony na produkcję dzieł braci czeskich i luteran z Wielkopolski. Ogółem znanych jest co najmniej 10 druków²⁴⁹, m.in.: *O prawdziwym i gruntownym używaniu zbawienia w zaspokojonym sumieniu rozmowa czterech braci zakonu Chrystusowego*²⁵⁰, *Pisne Chwal Bożskych. Pisne duchownj Ewangelitske w nowe słożene* (1561), ozdobiony m.in. portretem Jana Husa. Ostatnim przedsięwzięciem pracy Augezdeckiego w Szamotułach było najprawdopodobniej 5 arkuszy dodrukowanych do wydania królewieckiego książki Kwiatkowskiego *Confessio Augustanae fidei to jest wyznanie wiarej krześciańskiej*.

Dalsze losy drukarni szamotulskiej nie są znane.

²⁴⁵ Zob. DdP 3, 1, s. 271.

²⁴⁶ Tamże, s. 280-284.

²⁴⁷ Tamże, s. 282.

²⁴⁸ Tamże, s. 238.

²⁴⁹ Tamże, s. 239.

²⁵⁰ Druk dzisiaj nie jest znany.

VI. Ziemie Ruskie

a) Lwów

Wokół katolickiej drukarskiej działalności Pawła Szczerbica²⁵¹, narosło w polskiej i obcej literaturze wiele sprzecznych opinii²⁵². Wynikło to z braku dostatecznego materiału źródłowego. W każdym razie po 10 V 1581 r. ukazały się we Lwowie dwa dzieła prawnicze *Speculum Saxonum albo Prawo Saskie* oraz *Jus municipale*. Na tym drugim druku wyraźnie zaznaczono, że „drukowano u Pawła Szczerbica”. Ponieważ Szczerbic nie drukował dzieł teologicznych, stąd nie będzie się tutaj szerzej przedstawiać jego tak mało pewnej działalności. Przyjmując jego działalność we Lwowie należy podkreślić, że byłaby to pierwsza oficyna katolicka we Lwowie.

Po 1586 r. z Krakowa do Lwowa udał się Maciej Garwolczyk²⁵³. Pierwsze 4 druki lwowskie pojawiły się w 1592 r. i były to zarazem ostatnie, ponieważ drukarz jeszcze w tym samym roku dokonał swego żywota. Obok gramatyki i dwóch panegiryków, Garwolczyk wydrukował książkę *Lwowskie Bractwo Bożego Ciała*, niegdyś mylnie przypisywaną Benedyktowi Herbestowi.

Pozostała po Garwolczyku drukarnię przejął kolejny drukarz katolicki, a mianowicie Maciej Bernat²⁵⁴. Tłoczył on we Lwowie w latach 1593-1599. Znany plon tej oficyny to 11 pozycji, z tym, że z lat 1594, 1595 i 1597 nie posiadamy ani jednego druku. Dwa druki z lat 1596 i 1598 nie zachowały się. Tylko jeden z nich, a mianowicie nie zachowany druk Laterny *Harfa Duchowna*, była pozycją o charakterze religijnym.

b) Nowy Wereszczyn

Inną drukarnię utworzono prawdopodobnie w Nowym Wereszczynie, posiadłości biskupów kijowskich²⁵⁵. Choć nie znamy druku teologicznego, to wymieniamy ten warsztat typograficzny ze względu na kompletność polskiego drukarstwa. Jedynym znakiem istnienia drukarni w tej miejscowości pozostało krótkie pisemko o długim tytule z początku 1597 r., skierowane do stanów sejmujących w Warszawie *Votum x. Józefa Wereszczyńskiego z łaski Bożej biskupa kijowskiego, a opata sieciechowskiego, z strony podniesienia wojny potężnej przeciwko Cesarzowi Tureckiemu bez ruszenia pospolitego, a iżby*

²⁵¹ Zob. DdP 6, s. 217-222; Szwej kowska, dz. cyt., s. 126.

²⁵² Por. DdP 6, s. 219; zob. A. Ję drzejowska, *Książka polska we Lwowie w XVI w.*, Lwów 1928.

²⁵³ Zob. DdP 1, 1, s. 42-43; Szwej kowska, dz. cyt., s. 126.

²⁵⁴ Zob. DdP 6, s. 65-68; Szwej kowska, dz. cyt., s. 126.

²⁵⁵ Zob. DdP 6, s. 163-166.

każdy Gospodarz zostawszy w domu swoim, mógł bezpiecznie zażywać gospodarstwa swego. Ich M. Panom Posłom na Sejmie Warszawskim w r. 1597 na piśmie podane. Drukowane w Nowym Wereszczynie.

c) Zamość

Inną drukarnię u schyłku omawianego okresu założono w Zamościu, w województwie chełmskim, powiecie krasnostawskim²⁵⁶.

Geneza powstania oficyny wydawniczej w tym mieście łączyła się ściśle z założoną przez Jana Zamoyskiego, hetmana i kanclerza wielkiego koronnego, Akademii w 1598 r., nazwanej „Zamojską” od imienia jej twórcy. Jednocześnie hetman założył oficynę drukarską, która miała być na usługach Akademii.

Co prawda, pierwszy druk miał wybity na karcie tytułowej *Konstytucji sejmu 1591 r.* miano: „W Zamościu w Drukarni Mikołaja Szarfenbergera”, to jednak chodzi tutaj o nakład Jana Zamoyskiego, a nie o istnienie drukarni²⁵⁷.

Stroną organizacyjną drukarni zamojskiej zajął się Szymon Szymonowicz. Tzw. pierwsza drukarnia powstała na przełomie 1593/1594 r.²⁵⁸. Pierwszym drukiem tego warsztatu była odezwa obwieszczająca powstanie nowej szkoły, a dwie kolejne pozycje były z zakresu gramatyki. W tym okresie nie wytoczono w Zamościu książki teologicznej, chociaż Janocki podał informację, jakoby w 1593 r. wydano tam *Institutio christiana*²⁵⁹, ale Łempicki obalił tę informację²⁶⁰ i dziś nie podaje się tej pozycji w bibliografii.

Dla tej, tzw. pierwszej drukarni, Jan Zamojski postarał się o uzyskaniu osobnego przywileju erekcyjnego papieża Klemensa VIII²⁶¹. Dokument papieski zakazywał wszystkim drukarzom i księgarzom przedruku książek tłoczonych w oficynie zamojskiej w najbliższym dziesięcioleciu. Ponadto przywilej zastrzegł, że książki nie mogą sprzeciwiać się zasadom wiary katolickiej, a także, że każda książka powinna otrzymać aprobatę nuncjusza apostolskiego w Polsce.

Nie wiadomo dokładnie, dlaczego w 1594 r. „pierwsza drukarnia” zawiesiła swoją działalność. Czyżby dlatego, że zabrakło Hetmana, który udał się na

²⁵⁶ Zob. DdP 6, s. 254.

²⁵⁷ Zob. DdP 6, s. 22-24; Por. DdP 1, 1, s. 268; Por. Szwejkowska, dz. cyt., s. 111.

²⁵⁸ Zob. DdP 6, s. 23-25.

²⁵⁹ J. D. Janocki, *Nachricht von denen in der Hochgräflich-Zalusckischen Bibliothek sich befindenen raren polnischen Büchern, herausgegeben*, t. 5, Breslau 1753, s. 213.

²⁶⁰ Por. S. Łempicki, *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573-1605*, Kraków 1921, s. 111.

²⁶¹ Zob. DdP 6, s. 25; Por. F. Stopniak, *Akademia Zamojska*, w: EK, t. 1, kol. 220-221.

wojnę moskiewską w 1595 r.? Trochę to dziwne, żeby drukarnia była uzależniona od obecności Zamojskiego, niemniej jest faktem, że wraz z powrotem Hetmana zaczęto na nowo organizować warsztat typograficzny, tzw. drugą drukarnię²⁶². Nowym typografem został Marcin Łęski²⁶³, który podpisywał się na drukach w latach 1597-1616.

Pierwszym wytworem tej drukarni był katechizm w językach greckim, łacińskim i polskim *Institutio Christiana* (1597), który nie zachował się do naszych czasów. Podobnie nie znamy egzemplarza drugiej książki wytłoczonej w Zamościu w tym czasie, a mianowicie *Epistolae* św. Ignacego Antiocheńskiego, opracowanej po grecku przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Fabiana Birkowskiego.

Inne druki teologiczne „druga drukarnia” tłoczyła już po interesującym nas okresie. Nie było do 1600 r. innej oficyny wydawniczej w Zamościu.

5. Warsztaty typograficzne na rzecz książki cyrylickiej

a) Ciapin

Nie wiadomo dokładnie, gdzie i kiedy założył swoją drukarnię Bazyl Ciapiński w Ciapinie²⁶⁴. Wiadomo zaś, że Bazyl przeszedł z prawosławia do grupy litewskich unitarian, których przywódcą był zaprzyjaźniony z nim Szymon Budny. Przyjmuje się dość powszechnie, że Ciapiński nabył ruską drukarnię z Nieświeża od Macieja Kawieczynskiego. Ponieważ Kawieczynski przestawił swoją drukarnię na produkcję książek polskich, dlatego sprzedał Ciapińskiemu czcionki cyrylickie.

„Pod wpływem haseł reformacji i Odrodzenia – piszą autorzy opracowania *Drukarze dawnej Polski* – gorąco przywiązany do ziemi ojczystej Ciapiński pragnął podnieść oświatę ludu, szerzyć znajomość Słowa Bożego w języku dlań zrozumiałym, umocnić przywiązanie do ojczyzny i do mowy rodzimej wśród wszystkich obywateli ruskich”²⁶⁵.

Jedyny znany i niedokończony druk to *Pierwaja czast' nowoho Zawieta abo Testamentu podłuh słowieńskoho rozdielenja, to jest' od czotyrech Ewanhelistów sw. Ewanhelie Isusa Christa spisanoje*. Były to Ewangelie złożone w dwóch szpaltach; w jednej mieścił się tekst cerkiewno-słowiański, a w drugiej przekład białoruski.

²⁶² Zob. DdP 6, s. 25-40.

²⁶³ Tamże, s. 146-150.

²⁶⁴ Zob. DdP 5, s. 67-68.

²⁶⁵ Tamże, s. 67.

Z rękopiśmiennej przedmowy, zamieszczonej w egzemplarzu Biblioteki im. Sołtykowa-Szczedrina w Sankt Petersburgu, wynika, że w Ciapinie wydrukowano również katechizm, zapewne przedrukowany z edycji nieświeskiej z 1562 r. Promotorem obu przedsięwzięć był zapewne Szymon Budny, ponieważ Ewangielie zostały przetłumaczone w duchu ariańskim.

b) Lwów

Zanim w 1573 r. moskwiczanie Iwan Fedorow założył drukarnię w mieście królewskim, to już w 1477 r. źródła notują handel księgarski w tym niezwyklej mieście, gdzie Piotr z Lubeki i jego następcy sprzedawali książki z wielu oficyn typograficznych drukarzy polskich i zagranicznych. Były to jednak książki przeznaczone dla katolików i protestantów. Brakowało zaś książek w języku cyrylickim, przeznaczonych dla wiernych Cerkwi prawosławnej, których na terenie Rusi była przewaga. To stało się powodem założenia oficyn drukarskich nakierowanych na tłoczenie książek w języku zrozumiałym dla tych wiernych.

Pierwszym typografem lwowskim był Iwan Fedorow, jeden z najbardziej zasłużonych impresorów polskich XVI w.²⁶⁶ Przed przybyciem do Lwowa Fedorow drukował w Moskwie (1563-1565), Zabłudowie (1567-1570), a pomiędzy swoją tzw. trzecią drukarnią we Lwowie (1572-1574) a tzw. piątą we Lwowie (1583), drukował jeszcze, o czym niżej, w Ostrogu (1578-1581).

W dniu 25 II 1573 r. rozpoczął Iwan Fedorow druk *Apostoła*, który wcześniej wydał w Moskwie w 1563 r. Dzieła swego dokończył 15 II 1574 r. Tego samego roku wydał *Bukwar* czyli *Elementarz*²⁶⁷. Po wydrukowaniu wspomnianych dzieł Fedorow udał się do Ostroga. Nie ma zgody wśród historyków drukarstwa, co się stało z jego warsztatem²⁶⁸. Najwięcej zwolenników ma hipoteza, że to Paweł Szczerbic wypożyczył część wyposażenia, aby kontynuować drukarstwo po Fedorowie.

Ze źródeł wiadomo, że Fedorow w 1583 r. powrócił do Lwowa i organizował drukarnię, ale dnia 16 XII 1583 r. zmarł i nie jest nam znany jakiś druk tej oficyny.

Kolejną oficynę drukującą książki ruskie we Lwowie, mieliby posiadać po śmierci Iwana Fedorowa, po jego piątej w ogóle, a drugiej drukarni we Lwowie, Sączko Sienkowicz²⁶⁹ oraz Sienko Korunka²⁷⁰.

²⁶⁶ Tamże, s. 82-98; Por. M. Gęb a r o w i c z, *Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569-1583 na ile epoki*, „Roczniki Biblioteczne”, 13 (1969) z. 1-2, s. 5-95; J. B a z y d ł o, *Fedorow*, w: EK, t. 5, kol. 93.

²⁶⁷ Egzemplarz tego dzieła nabyła niedawno Biblioteka Uniwersytetu Harvarda.

²⁶⁸ Problemy te przedstawiono w: DdP 6, s. 90.

²⁶⁹ Tamże, s. 193-195.

²⁷⁰ Tamże, s. 127.

Po śmierci Iwana Fedorowa, Korunka wraz ze swoim pasierbem Sączką w dniu 2 X 1595 r. weszli w posiadanie pozostałej po zmarłym oficyny drukarskiej. W dokumentach obaj są nazywani „Rutheni impressores“.

W 1588 r. sprzedali oni swój warsztat znanemu w Wilnie impresorowi Kuźmie Mamoniczowi²⁷¹. I w tym momencie dokument sprzedaży zaskakuje badaczy dziejów drukarstwa ruskiego, ponieważ obaj drukarze podpisali kontrakt sprzedaży drugiego swojego warsztatu w Konstantynowie, mieście prywatnym księcia Ostrońskiego. Dotąd nic zaś nie było wiadomo, aby w Konstantynowie istniała oficyna typograficzna, a w dokumentach czytamy: „in civitate Constantinensi Ducem Illustrem et Magnificum Dominum Constantinum Ducem Ostrogiensem [...] habitam”²⁷². Jest to jedyny ślad istnienia drukarni w tym mieście.

Także o lwowskiej działalności wydawniczej nie posiadamy wielu wiadomości, ponieważ nie zachowały się jakiegokolwiek druki z ich podpisami.

„Wiąże się jedynie ich imiona – piszą autorzy opracowania *Drukarze dawnej Polski* – z powstaniem tzw. «arkuszy wileńskich». «Arkusze wileńskie», to krótkie fragmenty *Biblii* ostrońskiej, wydrukowane bardzo niestannie, czcionką odmienną od całości. Są to zapewne uzupełnienia egzemplarzy niekompletnych”²⁷³.

Nazwę „wileńskich” podano dlatego, że przypuszczano, iż dodruk odbył się w Wilnie, podczas gdy badaczka radziecka Zernova, badania skierowała na nowe tory, twierdząc, że uzupełnieniem tych egzemplarzy *Biblii* ostrońskiej, których nie zdążył uzupełnić Iwan Fedorow, zajęli się właśnie Sączko z Korunką²⁷⁴.

Ostatnią oficyną wydawniczą drukującą książki na użytek Cerkwi prawosławnej była „Drukarnia Stauropigialna”²⁷⁵. Podstawą tej oficyny był warsztat Iwana Fedorowa z 1579 r., zastawiony przez niego u Izraela Jakubowicza. Dnia 4 XII 1584 r. Jakubowicz nabył ostatecznie prawa do drukarni i postanowił ją sprzedać prawosławnemu biskupowi lwowskiemu Gedeonowi Bałabanowi, który kupił ją dla Bractwa przy cerkwi Wniebowzięcia NMP. Warsztat przy tej cerkwi mieścił się od 1585 r. do 1607 r. Oficjalne zezwolenie kościelne na prowadzenie drukarni Bractwo otrzymało dnia 26 I 1586 r. od Joachima, patriarchy antiocheńskiego, a ze strony władz państwowych od króla Zygmunta III Wazy w dniu 15 X 1592 r.

²⁷¹ Zob. Szwejowska, dz. cyt., s. 135.

²⁷² Cyt. za: DdP 6, s. 126.

²⁷³ Tamże, s. 195.

²⁷⁴ Zob. A. S. Zernova, *Naczało knigopechatanija w Moskwie i na Ukraine*, Moskwa 1947, s. 64.

²⁷⁵ Zob. DdP 6, s. 201-211.

Od początku Drukarnia Stauropigialna nastawiona była na zaspokajanie potrzeb Cerkwi prawosławnej.

c) Ostróg

Miasto prywatne książąt Ostrogskich na Wołyniu zostało włączone w 1569 r. do Korony. Za czasów księcia Konstantego Wasyla Ostrogskiego miasto Ostróg stało się ważnym ośrodkiem kulturalnym. Książę początkowo skłaniał się do unii wyznaniowej prawosławia z katolicyzmem, ale jeszcze przed Unią Brzeską (1596) stał się gorliwym obrońcą prawosławia.

Jednym z głównych powodów założenia drukarni w Ostrogu było wydanie pełnego i poprawnego tekstu *Biblii*²⁷⁶. Samą zaś drukarnię założono pod koniec lat siedemdziesiątych szesnastego stulecia²⁷⁷.

Zanim złożono tekst całej *Biblii*, w dniu 12 VIII 1581 r. wydrukowano *Nowy Testament* wraz z *Psalterzem*, zaś nieco wcześniej, bo 5 V 1581 r. Iwan Fedorow wytłoczył *Chronologię* Andrzeja Rymszy, zawierającą zestawienie wydarzeń biblijnych²⁷⁸. Najwspanialszym jednak okazem drukarstwa cyrylickiego XVI w. była sławna *Biblia* ostrogska, wydana w nowym tłumaczeniu, przygotowanym przez dobrany przez Księcia zespół specjalistów.

Nie wiadomo, dlaczego w 1581 r. Iwan Fedorow opuścił Ostróg i udał się do Lwowa. Oficyna drukarska działała jednak nadal, chociaż mocno osłabiona zabraniami przez Fedorowa wyposażenia warsztatu. Od 1584 r. ponownie ukazywały się druki z tej oficyny wydawniczej. Znane są druki z lat 1583, 1584 i 1588 w liczbie 6 oraz z lat 1594-1598 w liczbie ok. 17²⁷⁹. Po roku 1598 do 1600 nie wydano żadnej pozycji książkowej. Ogółem znamy dziś 29 druków ostrogskich, wśród których wyróżniają się pisma polemiczne.

Produkcja warsztatu nastawiona była na użytek Cerkwi prawosławnej. Drukarnia wypuszczała dzieła do użytku liturgicznego i dla pogłębiania pobożności wiernych. Były to prace w obronie prawosławia i – o czym wspomniano – przeciwko unii z Kościołem katolickim. Były to więc pisma polemiczne. Mamy tutaj do czynienia z faktem sprzymierzenia się wyznawców prawosławia z protestantyzmem, czego dowodem jest książka Krzysztofa Brońskiego w wersji ruskiej *Apocrisis albo odpowiedź na książki o Soborze Berestejskim*, której wersja polska ukazała się w drukarni Rodeckiego w Krakowie, co już daje dużo do myślenia.

²⁷⁶ Zob. DdP 6, s. 167; Por. Gębarowicz, dz. cyt., z. 3-4, s. 393-468; Por. Szwejkowska, dz. cyt., s. 136-137.

²⁷⁷ Zob. DdP 6, s. 167-172.

²⁷⁸ Zob. DdP 6, s. 82-98.

²⁷⁹ Tamże, s. 170.

W sumie podkreśla się przewagę tej oficyny wydawniczej nad ruskimi drukarniami w Wilnie i Lwowie, ponieważ te ostatnie zajmowały się przeważnie tłoczeniem ksiąg cerkiewnych.

d) Wilno

Pierwszą oficynę typograficzną w Wielkim Księstwie Litewskim uruchomił w Wilnie Franciszek Skoryna (1551), w 1524 r., tłocząc książki dla wyznawców Cerkwi prawosławnej. Skoryna swój warsztat umieścił w domu burmistrza wileńskiego Jakuba Babicza. Stąd niektórzy uczeni uważali Babicza za drukarza, co było ewidentnym błędem²⁸⁰.

Franciszek Skoryna wydrukował tylko dwie księgi liturgiczne w 1525 r., prawosławne w swej treści i wytłoczone czcionkami cyryliczkimi (*Poczynajet sia kniha Dejanija i postanija apostołskaja zowiemaja Apostoł, z bożyju pomoszczju sprawłena Doktorom Franciskom Skorynoju s Połocka* oraz *Poczynajut sia Akafisty na wsiu nedelju perwy ziwonosnomu grobu Gospodniu w nedelju*). Drukarnia po wydaniu owych dwóch druków przestała funkcjonować, a sam Skoryna zajął się działalnością medyczną²⁸¹.

Nie istniała oficyna wydawnicza w Wilnie drukująca książki cyrylickie przez prawie 50 lat, ponieważ tzw. pierwsza drukarnia Mammoniczów (Kuźma, Leon, Łukasz) w spółce z Piotrem Mścisławcem, działała w latach 1574-1576²⁸². Czyli oficyna ta była drugim z kolei ośrodkiem wydawniczym w Wilnie z przeznaczeniem dla ludności ruskiej. Nie jest pewna data założenia spółki, ale mamy dokładną datę pochodzenia pierwszego wydrukowanego w tym warsztacie produktu. Były to *Czeteroewangelie naprestolnoje* z 30 III 1575 r.

Niecały rok później prasy oficyny opuścił *Psaltir* z datą 16 I 1576 r. Po *Psalterzu* wyszły *Dzieje Apostolskie* i *Apostoł*, również z tego samego roku. Z akt procesowych, które pozostały po sądowym procesie obu współników, wynika niedwuznacznie, że wydrukowano jeszcze *Czasosłowca*. Na tych 4 drukach o charakterze liturgiczno-biblijnym, z przeznaczeniem dla Cerkwii prawosławnej, tzw. pierwsza drukarnia zaprzestała swojej działalności.

Po odejściu Mścisławca, w latach 1577-1582 r. drukarnia Mamoniczów zaprzestała prawdopodobnie działalności; niemniej jednak istnieje jeden zagadkowy druk, który każe być ostrożny. Otóż pomijając różne przypuszczenia posiadamy egzemplarz *Oktoicha* z 1582 r. z nadrukiem: „napieczatan w Wilnie

²⁸⁰ Zob. Szwejkowska, dz. cyt., s. 135; Por. L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie. Zarys historyczny (1525-1925)*, Wilno 1925, s. 14.

²⁸¹ Zob. Szwejkowska, dz. cyt., s. 135.

²⁸² Zob. DdP 5, s. 147-150; 177-180.

Wasilem Michajłowym Haraburdoju”²⁸³. Do dnia dzisiejszego nie rozwiązano problemu, gdzie drukował typograf Michał Haraburda. Łączy się go raczej z domem Mamoniczów.

Kolejny okres działalności Mamoniczów, tzw. druga drukarnia rozpoczęła się w 1582 r., kiedy Kuźma nakłonił Hrynia Iwanowicza, pomocnika w drukarni Iwana Fedorowa w Ostrogu, do przybycia do Wilna. Ten pokłócony z Fedorowem, wrócił do niego po roku, ale w międzyczasie przygotował odpowiednie czcionki, na miejsca zabranych przez Piotra Mścisławca, umożliwiające tłoczenie książek cyrylickich. I w ten sposób Mamonicze wydrukowali *Shużebnik* (1583) i *Sbornik* (1585) oraz kilka dzieł prawniczych, m.in. wybitne dzieło w postaci *Statutów* i pierwsze wydawnictwo w języku polskim *Konstytucja sejmku walnego koronnego w Warszawie roku Pańskiego 1607*²⁸⁴.

Bliskie były początkowo stosunki Mamoniczów ze wspomnianym Bractwem Świętej Trójcy. Celem Mamoniczów było zmonopolizowanie wydawnictw cerkiewnych. Bractwo uzyskało w 1586 r. przywilej na wydawanie ksiąg potrzebnych w Cerkwi i szkole. Spod pras Mamoniczów wychodziły więc różne księgi liturgiczne oraz modlitewniki.

Problem wyznaniowy narodził się w związku z zawarciem Unii Brzeskiej, podpisanej dnia 12 VI 1595 r., zatwierdzonej przez papieża Klemensa VIII bullą *Magnus Dominus* (25 XII 1595) oraz uroczyście ogłoszonej 9-10 X 1596 r. w kościele św. Mikołaja w Brześciu Litewskim. Otóż Mamonicze stanęli po stronie zwolenników Unii, podczas gdy część prawosławnych dyzuników utworzyła osobną drukarnię²⁸⁵. Do 1600 r. nie jest znany nam druk teologiczny warsztatu Mamoniczów, po ich przystąpieniu do Unii.

Drukarnia „Bractwa Świętego Ducha” powstała najwcześniej w 1595 r., kiedy wiadomo już było, że Unia prawosławia z katolicyzmem jest nieuchronna. Pierwsze druki z tego warsztatu ujrzały światło dzienne w 1596 r. Dwa pierwsze były podręcznikami do nauki języka ruskiego, trzecią stanowił modlitewnik *Mołytwy powседnyje*, czwartą *Psałomnica*.

„Bezpośrednio po zawarciu Unii Brzeskiej – pisze Olgierd Narbutt – a także przez następnych 21 lat nie istniał problem charakteru konfesyjnego ksiąg liturgicznych biz[antyńsko]-słowiańskich na tym obszarze Słowiańszczyzny, na którym Unia została zawarta. Te same księgi liturgiczne były używane przez oba wyznania: prawosławne i katolickie”²⁸⁶.

²⁸³ Tamże, s. 96-97.

²⁸⁴ Tamże, s. 153.

²⁸⁵ Tamże, s. 58-65.

²⁸⁶ Zob. Narbutt, dz. cyt., s. 34.

e) Zabłudów

Kolejną oficynę drukarską tłoczącą księgi cyrylickie znajdujemy w Zabłudowie, mieście prywatnym rodu Chodkiewiczów²⁸⁷. W czasie nas interesującym właścicielem Zabłudowa był Grzegorz Chodkiewicz, hetman Wielkiego Księstwa Litewskiego, kasztelan wileński i starosta grodzieński.

Grzegorz Chodkiewicz w celu oddziaływania na społeczeństwo białoruskie utworzył drukarnię, sprowadzając w 1567 r. w tym celu dwóch impresorów moskiewskich: Iwana Fedorowa oraz Piotra Mścistawca²⁸⁸. Rok później zorganizowali oficynę i w dniu 8 VII 1568 r. rozpoczęli druk części *Nowego Testamentu: Ewanhelie uczitelnoje*. Po zakończeniu pracy Mścistawiec opuścił Zabłudów, natomiast Iwan Fedorow wydrukował jeszcze w 1570 r. *Psalterz z Czasostowcem*, po czym udał się do Lwowa. Tym samym oficyna w Zabłudowie zakończyła swoją działalność.

6. Początki drukarstwa hebrajskiego w Polsce XVI stulecia

Po wynalezieniu druku Żydzi bardzo szybko skorzystali z niego i rozpoczęli tłoczenie książek, już w dwadzieścia lat po wynalazku²⁸⁹. Uczni żydowscy tak bardzo cenili sztukę drukarską, że nazywali ją wręcz „świętym rzemiosłem”²⁹⁰.

Najstarsze żydowskie warsztaty drukarskie powstały w Italii w 1475 r., i to w dwóch miejscach: w Reggio i Piove di Sacco. Pierwszym dziełem wydrukowanym po hebrajsku był *Pentateuch*, który ukazał się w Reggio Calabria w oficynie typograficznej Abrahama Gartona. Tłoczenie książki zakończono w dniu 5 II 1475 r. Druga książka została wydrukowana w Piove di Sacco przez impresora Meshullama Cusiego²⁹¹. Wkrótce powstały żydowskie drukarnie w Bolonii i Ferrarze.

Nieco później w XV w. zorganizowano drukarnie hebrajskie w Hiszpanii i Portugalii. W pierwszej połowie XVI w. hebrajskie drukarnie założono ponadto w Grecji i Turcji, a także w Czechach i Polsce.

W 1512 r. drukarz włoski Gerszon ben Salomon ha-Kohen zorganizował w Pradze warsztat typograficzny, nastawiony na drukowanie ksiąg hebrajskich, rozpoczynając dynastię drukarzy żydowskich, znanych w dziejach jako *Gerszonidzi*. Już od 1513 r. drukował modlitewniki, traktaty, części biblijne, zaopa-

²⁸⁷ Tamże, s. 261-262; Szwej k o w s k a, dz. cyt., s. 136.

²⁸⁸ Zob. Szwej k o w s k a, dz. cyt., s. 136.

²⁸⁹ Zob. C. Clair, *A History of European Printing*, London 1976, s. 204.

²⁹⁰ Bałaban, dz. cyt., s. 102.

²⁹¹ Zob. Clair, dz. cyt., s. 204.

trując żydowskie wspólnoty w Czechach, a zwłaszcza w Polsce²⁹². Około 1518 r. przyłączył się do Gerszona Hayyim ben Dawid Schwartz, który nauczycielski warsztat wraz z Dawidem ben Jonathanem założyli przedsiębiorstwo typograficzne w Oleśnicy na Śląsku²⁹³.

Do XIX w. nie znano daty założenia pierwszej drukarni w Oleśnicy. Wiedzano jedynie, że była to oficyna żydowska. Nowsze badania wykazały, że istniały w tym mieście nie jedna, ale dwie drukarnie żydowskie²⁹⁴. Pierwszą założyli ok. 1529 r. Chaim Schwarz i Dawid ben Jonathan²⁹⁵. Wydrukowali oni rok później jedno dzieło teologiczne *Pentateuchus cum V Megilloth et Haphtharoth*²⁹⁶. W 1532 r. wspomniani drukarze przenieśli się do Augsburga.

Między 1533 a 1535 r. do Oleśnicy przybył wspomniany już drukarz krakowski Samuel – Andrzej Halicz²⁹⁷. Wraz ze swym szwagrem, Eleazarem ben Salomon, podjął druk hebrajskiego modlitewnika i *Pięcioksięgu Mojżesza*²⁹⁸. Praca już była w pełnym toku, gdy dnia 1 IX 1535 r. oficyna została zniszczona przez gwałtowny huragan, który zburzył w Oleśnicy wiele domów. Zabobonna ludność, niechętnie ustosunkowana do Żydów, widziała przyczynę klęski w działalności drukarni i wypędziła wszystkich Żydów z miasta²⁹⁹.

Ok. 1544 r. rozpoczęła działalność drukarnia żydowska w Lublinie. Warsztat ten działał aż do 1682 r. i wydał ponad 100 dzieł na użytek synagogi żydowskiej³⁰⁰.

²⁹² Zob. Szwejkowska, dz. cyt., s. 138.

²⁹³ Tamże.

²⁹⁴ Zob. Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa*, s. 43.

²⁹⁵ Tamże, s. 43-44.

²⁹⁶ Zob. K. Migoń, *Drukarstwo orientalne i hebrajskie na Śląsku w XVI-XVIII w.*, w: *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku*, Wrocław 1978, s. 77; Jan Pagendarm, pastor śląski, napisał i wydrukował w 1730 r. rozprawę na temat owego *Pięcioksięgu* pt. *Dissertatio academica de codice Iudaeorum Olsnesium Ebraeo*. Por. K. Migoń, *Recepcja książki orientalistycznej na Śląsku do końca XVIII wieku*, Wrocław 1969, s. 119-120.

²⁹⁷ Zob. DdP 1, 1, s. 385.

²⁹⁸ Tamże.

²⁹⁹ Zob. Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa*, s. 44.

³⁰⁰ Zob. Szwejkowska, dz. cyt., s. 139.

ZAKOŃCZENIE

W stosunku do drukarni zachodnich, na terenie Polski nie było zbyt wielu warsztatów typograficznych. Nie było ich też mało. Można więc powiedzieć, że Polska pod względem ilości tłoczni była w środku tego szeregu.

Warsztaty impresorskie tłoczyły księgi dla dwóch religii, a mianowicie dla chrześcijaństwa i dla judaizmu. Wśród chrześcijańskich dla wyznań: katolickiego, prawosławnego i protestanckiego.

Większość warsztatów typograficznych było o określonej konfesji, jakkolwiek – o czym wspomiano wielokrotnie – bywało, że drukarz katolicki tłoczył książki autorów protestanckich i odwrotnie. Chodzi tutaj jednak jedynie o warsztaty katolickie i protestanckie, ponieważ inny kształt liter ze względów technicznych nie pozwalał na podawanie do druku książek cyrylickich w tłoczniach katolickich i protestanckich i *vice versa*.

Nie posiadamy dokładnych danych, co do ilości wydanych książek teologicznych. Przeważnie są to dane zaniżone. Burze dziejowe, kataklizmy, bezmyślność czy zaczytanie, spowodowały bezpowrotny przepadek. O niektórych posiadamy wiadomości tylko dzięki temu, że użyto pojedyncze arkusze do opraw innych książek.

Miejmy nadzieję, że dalsze badania i poszukiwania przyniosą dobre rezultaty.

THEOLOGISCHE BÜCHER AUS POLNISCHEN DRUCKEREIEN DES 15. UND 16. JAHRHUNDERTS

ZUSAMMENFASSUNG

Die Anfänge des Buchdrucks in Polen sind mit theologischen Werken verbunden. Die ersten Drucker waren schon ziemlich früh (und zwar im Jahre 1473) nach Polen gekommen. Als erster Typograph gilt der aus Deutschland stammende Kasper Straube. Er gehörte zu den sogenannten „herumziehenden Druckern“, von denen es gegen Ende des 15. und zu Beginn des 16. Jahrhunderts viele gab. Das quantitativ dürftige Quellenmaterial läßt jedoch weder hinsichtlich des Katalogs der Drucker noch ihrer Produktion sichere Schlüsse zu.

Die ersten katholischen Buchdruckereien auf polnischem Boden gab es in Danzig, Krakau, Marienberg und Breslau. Ein Rätsel gibt uns der Wirkungsort eines Druckers auf, der „Typographus Leonis I papae Sermones“ genannt wurde. Als Lokalisation dieser Druckerei wird Culm an der Weichsel oder Breslau genannt.

Im 15. Jahrhundert existierte in Krakau auch eine typographische Anstalt, die kyrillische Bücher druckte. Der Drucker Sz wajtpolt Fiol gab vier liturgische Bücher für die orthodoxen Gläubigen heraus.

Ähnlich wie in den Ländern West- und Südeuropas entstand im 16. Jahrhundert auch in Polen eine Druckerei nach der anderen. Nicht alle typographischen Anstalten veröffentlichten ausschließlich Bücher einer bestimmten Konfession. Es kam auch vor, und zwar gar nicht so selten, daß manche Drucker aus kommerziellen Gründen Bücher unterschiedlicher konfessioneller Herkunft herstellten, z.B. Hieronim Wietor oder Aleksy Rodecki.

Was die Verteilung der polnischen Druckereien betrifft, so gab es die meisten davon in Klempolen (Krakau, Luślawice, Pinczów, Szczucin), im königlich-polnischen Westpreußen (Braunsberg, Elbing, Danzig, Thorn), in Ostpreußen, d.h. dem unter polnischer Lehnsherrschaft stehenden Herzogtum Preußen (Lyck, Königsberg), in Schlesien (Liegnitz, Oels, Breslau), im Großfürstentum Litauen und Inflan-tis (Brest-Litowsk, Łosk, Nieśwież, Riga, Wilna, Zaslaw), Großpolen (Grätz, Posen, Samter) sowie in Ruthenien (Lemberg, Nowy Wereszczyn, Zamość). In diesen typographischen Anstalten wurden katholische oder protestantische Bücher gedruckt. Dagegen wurden in Ciapin, Lemberg, Ostrog, Wilna und Zabłudów Bücher für den Gebrauch in der orthodoxen Kirche gedruckt.

Die ersten Druckereien für die jüdische Religionsgemeinschaft entstanden im schlesischen Oels sowie in Lublin.

Leider besitzen wir keine genauen Angaben über die Zahl der herausgegebenen theologischen Bücher. Viele von ihnen haben die Stürme der Geschichte sowie Naturkatastrophen nicht überdauert.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich